

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 41. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 maja 2013 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2013



## TREŚĆ

### 41. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 24 maja 2013 r.)

str.

str.

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk . . . . . 249

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . . 249

#### Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 249

Poseł Krystyna Łybacka . . . . . 252

#### Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 252

#### Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 252

#### Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 253

#### Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (cd.)

Poseł Sprawozdawca

Elżbieta Apolonia Pierzchała . . . . . 253

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 253

#### Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajo-

#### wym Funduszu Drogowym oraz ustawy o drogach publicznych (cd.)

Poseł Jerzy Polaczek . . . . . 254

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Maciej Jankowski . . . . . 254

Poseł Jerzy Polaczek . . . . . 254

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 255

#### Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Narodowym Programie Zatrudnienia (cd.)

Poseł Beata Szydło . . . . . 255

Poseł Wincenty Elsner . . . . . 255

Poseł Ludwik Dorn . . . . . 255

Poseł Stanisław Szwed . . . . . 256

(Przerwa w posiedzeniu)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Punkt 7. porządku dziennego (cd.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Pracy i Polityki Społecznej

Jacek Męcina . . . . . 257

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 258

#### Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 258

#### Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 258

#### Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Księstwem Andory o wymianie informacji w sprawach

podatkowych, podpisanej w Andorra la Vella dnia 15 czerwca 2012 r. (cd.)

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 258

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Olgierda Dąbrowskiego reprezentowanego przez adwokata Mirosława Gąsiewskiego z dnia 20 sierpnia 2012 r. uzupełnionego w dniu 11 września 2012 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Babalskiego (cd.)**

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 259

**Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich (cd.)**

Posel Sprawozdawca Wiesław Suchowiejko . . . . . 259

Posel Leszek Miller . . . . . 259

Posel Patryk Jaki . . . . . 260

Posel Kazimierz Michał Ujazdowski . . . . . 260

Posel Andrzej Rozenek . . . . . 260

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 260

**Punkt 16. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji rządowego programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych „Rodzina na swoim” oraz zamierzenia w sprawie wprowadzenia po dniu 31 grudnia 2013 r. systemów wspierania rodzin w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (cd.)**

Posel Andrzej Adamczyk . . . . . 261

Posel Witold Klepacz . . . . . 261

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Piotr Styczeń . . . . . 261

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 262

**Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)**

Posel Beata Kempa . . . . . 262

Posel Maciej Małecki . . . . . 262

Posel Arkadiusz Mularczyk . . . . . 263

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 264

**Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (cd.)**

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 264

**Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz niektórych innych ustaw (cd.)**

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 264

**Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach lekarskich oraz niektórych innych ustaw (cd.)**

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 265

**Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (cd.)**

Posel Piotr Chmielowski . . . . . 265

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Sławomir Neumann . . . . . 265

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 265

**Punkt 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego**

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 266

**Punkt 25. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych**

#### Głosowanie

Marszałek . . . . . 266

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Wznowienie posiedzenia**

**Punkt 26. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów na temat zapowiadanych przez firmy masowych zwolnień pracowników**

Minister Pracy i Polityki Społecznej

Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . . 266

	<i>str.</i>
Poseł Andrzej Czerwiński .....	270
Poseł Janusz Śniadek .....	272
Poseł Witold Klepacz .....	273
Poseł Henryk Smolarz .....	274
Poseł Cezary Olejniczak .....	276
Poseł Arkadiusz Mularczyk .....	277
Poseł Janusz Śniadek .....	279
Poseł Marzena Machałek .....	279
Poseł Barbara Bartuś .....	280
Poseł Szymon Giżyński .....	280
Poseł Jadwiga Wiśniewska .....	281
Poseł Izabela Kloc .....	281
Poseł Zbigniew Kuźmiuk .....	282
Poseł Józef Lassota .....	282
Poseł Mieczysław Kasprzak .....	282
Poseł Zbyszek Zaborowski .....	283
Poseł Maria Zuba .....	283
Poseł Piotr Zgorzelski .....	283
Poseł Anna Fotyga .....	284
Poseł Piotr Walkowski .....	284
Poseł Henryk Smolarz .....	284
Poseł Tadeusz Tomaszewski .....	285
Poseł Piotr Pyzik .....	285
Poseł Joanna Bobowska .....	285
Poseł Gabriela Masłowska .....	286
Poseł Stanisław Szwed .....	286
Poseł Joanna Fabisiak .....	287
Poseł Adam Kwiatkowski .....	287
Poseł Piotr Polak .....	287
Poseł Krzysztof Popiołek .....	288
Poseł Bogdan Rzońca .....	288
Poseł Andrzej Szlachta .....	289
Poseł Cezary Olejniczak .....	289
Poseł Elżbieta Rafalska .....	289
Poseł Marek Matuszewski .....	290
Poseł Maria Nowak .....	290
Poseł Arkadiusz Czartoryski .....	291
Poseł Elżbieta Witek .....	291

	<i>str.</i>
Poseł Jarosław Górczyński .....	292
Poseł Andrzej Czerwiński .....	292
Poseł Waldemar Andzel .....	292
Poseł Piotr Szeliga .....	293
Poseł Anna Bańkowska .....	293
Poseł Bartłomiej Bodio .....	293
Minister Pracy i Polityki Społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz .....	294
Poseł Zbigniew Kuźmiuk .....	297
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Skarbu Państwa Rafał Baniak .....	297
Poseł Anna Bańkowska .....	300
Poseł Marzena Machałek .....	300
Poseł Barbara Bartuś .....	300
Minister Pracy i Polityki Społecznej	
Władysław Kosiniak-Kamysz .....	301
Poseł Maria Zuba .....	301
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Janusz Cichoń .....	301
<b>Oświadczenia</b>	
Poseł Józef Lassota .....	302
Poseł Barbara Bartuś .....	303
Poseł Piotr Pyzik .....	303
<b>Zamknięcie posiedzenia</b>	
<b>Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygo-</b>	
<b>szonych</b>	
Poseł Piotr Chmielowski .....	305
Poseł Józef Rojek .....	305
Poseł Bogdan Rzońca .....	305
Poseł Piotr Szeliga .....	306
Poseł Andrzej Szlachta .....	306
Poseł Jan Warzecha .....	307
Poseł Jan Ziobro .....	307
Poseł Jarosław Żaczek .....	307
<b>Porządek dzienny</b>	



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk i Marek Kuchciński)

### **Marszałek:**

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agnieszkę Hanajczyk oraz Marka Poznańskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani poseł Agnieszka Hanajczyk.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Agnieszka Hanajczyk:**

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Infrastruktury bezpośrednio po zakończeniu głosowań.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Pomorskiego Zespołu Parlamentarnego o godz. 10.30. Dziękuję.

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie:

— Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Czarnogóry o współpracy w dziedzinie kultury, edukacji i nauki,

— Umowy o wspólnym obszarze lotniczym między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi a Republiką Mołdawii.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tych dokumentów.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdania, w których wnosi o przyjęcie tych zawiadomień premiera bez zastrzeżeń.

Sprawozdania komisji zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 1390 i 1391.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tych dokumentów.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedstawiło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 1403.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Józefa Lassotę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1., 11., 14. i 15. Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., 11., 14. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 417, 1 poseł wstrzymał się od głosu.



**Marszałek**

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 4 pkt 10 Senat proponuje, aby przez wykorzystanie broni palnej rozumieć „oddanie strzału z zastosowaniem amunicji penetracyjnej”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nie było głosów za i wstrzymujących się, głosów przeciwnych było 427.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 9 ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nie było głosów za i wstrzymujących się, głosów przeciwnych było 434.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 10 ust. 1 i 2 Senat proponuje, aby po wyrazach „w wyniku użycia” dodać wyrazy „lub wykorzystania”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za odrzuceniem poprawki oddało głos 5 posłów, przeciwnego zdania było 429 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 14 ust. 1 Senat proponuje, aby siłą fizyczną można było użyć lub wykorzystać również w przypadkach określonych w art. 13 w zakresie określonym w tym przepisie.

Z poprawką tą łączy się 6. poprawka Senatu.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za odrzuceniem poprawek oddało głos 420 posłów, przeciwnego zdania było 12 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

W 7. poprawce do art. 16 ust. 5 Senat proponuje, aby również kobietom o widocznej ciąży w przypadku użycia w stosunku do nich kaftana bezpieczeństwa lub pasa obozwładniającego zapewniano niezwłocznie pomoc medyczną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Nie było głosów za i wstrzymujących się, głosów przeciwnych było 435.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce Senat proponuje dodać ust. 2 w art. 40 stanowiący m.in., iż w przypadku użycia przymusu bezpośredniego wobec nieletniego umieszczonego w policyjnej izbie dziecka należy powiadomić sędziego rodzinnego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nie było głosów za i wstrzymujących się, przeciw było 430 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 9. poprawce do art. 43 ust. 2 Senat proponuje skreślić wyraz „podobnie”.

Z poprawką tą łączą się poprawki Senatu 10., 12. i 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 9., 10., 12. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za odrzuceniem poprawek oddało głos 143 po-



**Marszałek**

słów, przeciwnego zdania było 292 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Poprawki 11. i 12. Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 13. poprawce do art. 95a ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich Senat proponuje nowe brzmienie § 1 i 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za odrzuceniem oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 432 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu 14. i 15. już rozpatrzyliśmy.

W 16. poprawce Senat proponuje, aby w ustawie o Policji dodać art. 16a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Brak było głosów za, było 435 głosów przeciwnych i brak było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

17. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 18. poprawce do art. 49 ust. 3 pkt 2 ustawy o lasach Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za odrzuceniem poprawki oddało głos 423 posłów, przeciwnego zdania było 12 posłów, głosów wstrzymujących się nie było.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 19. poprawce do art. 36 ust. 3 ustawy o ochronie osób i mienia Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za odrzuceniem poprawki oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 433 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 20. poprawce do art. 14h ustawy o strażach gminnych Senat proponuje, aby wyraz „rejestrowania” zastąpić wyrazem „ewidencjonowania”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nie było głosów za, głosów przeciwnych było 432, przy jednym głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 21. poprawce do art. 11 ust. 3c ustawy o stanie wyjątkowym Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 433 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 22. poprawce do art. 19. ust. 1 ustawy o Służbie Więziennej Senat proponuje rozszerzenie w stosunku do przepisów zaproponowanych przez Sejm katalogu środków przymusu bezpośredniego, których może używać Służba Więzienna.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za odrzuceniem poprawki oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 434 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

**Marszałek**

W 23. poprawce Senat proponuje dodać pkt 1a w art. 83.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Brak było głosów za, było 436 głosów przeciwnych i brak było głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 24. poprawce Senat proponuje dodać art. 83a nakładający na ministra właściwego do spraw wewnętrznych obowiązek przedstawienia, po upływie roku od dnia wejścia w życie ustawy, Sejmowi i Senatowi oceny jej funkcjonowania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zdania pytania panią poseł Krystynę Łybacką.

Określam czas na zadanie pytania na jedną minutę.

Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Łybacka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytania do pana ministra Stachańczyka. Panie ministrze, czy prawdą jest, że w trakcie drugiego czytania Sojusz Lewicy Demokratycznej z uwagi na wyjątkowy charakter tej ustawy wnosił o sprawozdanie z jej wykonania przedstawione parlamentowi.

A po drugie, czy prawdą jest, że pan minister przyrzekł, iż w trakcie prac Senatu zostanie wniesiona stosowna poprawka.

Po trzecie, czy prawdą jest, że nie jest zjawiskiem częstym, aby takie przyrzeczenie było zrealizowane, co tym razem miało miejsce. Zatem wymaga to złożenia wyrazu szacunku i powiedzenia: Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 24. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 434 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wojciecha Saługę i przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1334.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 433 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ligię Krajewską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1341.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za oddało głos 429 posłów, przeciwnego zdania było 2 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.**

## Marszałek

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Borysa Budkę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1317.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 436 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Apolonię Pierzchałę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1318-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Elżbietę Apolonię Pierzchałę.

## Posel Sprawozdawca Elżbieta Apolonia Pierzchała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym zgłoszono 3 poprawki. Komisja Infrastruktury rekomenduje odrzucenie dwóch pierwszych i przyjęcie trzeciej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1318.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o transporcie kolejowym.

W 1. poprawce polegającej m.in. na dodaniu ust. 8 w art. 17 wnioskodawcy proponują wprowadzenie katalogu zasad prowadzenia ruchu kolejowego i sygnalizacji, które w drodze rozporządzenia określi minister właściwy do spraw transportu.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za poprawkami oddało głos 20 posłów, przeciwnego zdania było 415 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce do dodawanego ust. 1a w art. 65 wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 433 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za oddało głos 428 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, głosów wstrzymujących się nie było.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o drogach publicznych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Czerwińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.



**Marszałek**

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1321.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Polaczka.

Panie pośle, proszę bardzo.

**Posel Jerzy Polaczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze z nich jest skierowane do pani marszałek, drugie – do pana premiera.

Głosujemy za chwilę nad zmianą ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym. Saldo pasywów tej instytucji wynosi ponad 40 mld, a koszt obsługi odsetek – 2 mld rocznie, dopłata do systemu koncesyjnego – ok. 1 mld rocznie, za usługi doradcze płaci się 40 mln, a dopłata do gwarantowanego zysku dla firm w systemie koncesyjnym jest równa ok. 37 mln.

Pytanie do pani marszałek: Jak pani marszałek wytłumaczy to, że tego rodzaju nowelizacja nie jest procedowana również choćby poprzez skierowanie tego projektu ustawy do komisji finansów? Dlaczego tego rodzaju akt prawny tam się nie znalazł? W uzasadnieniu rządowym czytamy przecież: Z uwagi na fakt, iż w chwili obecnej, jak też w perspektywie kilku lat, nie jest możliwe spłacenie z bieżących środków dotychczas zaciągniętych pożyczek i kredytów, konieczne staje się wprowadzenie dodatkowej możliwości spłacenia istniejącego zadłużenia Krajowego Funduszu Drogowego. (*Dzwonek*)

Pytanie do pana premiera jest następujące: Czy rząd poprzez zastosowanie tego mechanizmu zmienia dzisiaj Krajowy Fundusz Drogowy w fundusz spłat? Jaka będzie w najbliższych latach funkcja tego modelu, tym bardziej że instytucję tę wyprowadza się poza obszar naliczania państwowego długu publicznego?

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

**Posel Jerzy Polaczek:**

Czy ten fundusz nadal będzie realizował i finansował inwestycje drogowe? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan minister Maciej Jankowski.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Maciej Jankowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, nie ma żadnego niebezpieczeństwa, jeżeli chodzi o utratę kontroli nad procesem zadłużania. Ten projekt ma jedynie zapewnić płynność finansową Krajowego Funduszu Drogowego poprzez umożliwienie emisji obligacji, natomiast wydawanie decyzji w tym zakresie jest pod pełną kontrolą Ministerstwa Finansów. Te obligacje nigdy nie będą konkurować z tymi emitowanymi bezpośrednio przez Skarb Państwa. Nie ma zagrożenia, co do którego pan poseł wyraził niepokój. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł chce zabrać głos w trybie sprostowania?

Panie pośle? W trybie sprostowania? (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Jakie sprostowanie?*)

**Posel Jerzy Polaczek:**

Pani Marszałek! Przede wszystkim nie uzyskałem od pani marszałek odpowiedzi na pytanie dotyczące procedury.

**Marszałek:**

Nie dał mi pan szansy, bo pan już tu stanął. (*Weśłość na sali*)

**Posel Jerzy Polaczek:**

Druga kwestia. Jak pan minister szacuje skutki tej ustawy, w sytuacji kiedy koszt obsługi odsetek wynosi 2 mld zł rocznie, a na tyle można oszacować budowę 50 km autostrady?

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ale za to buduje się drogi.*)

Dlaczego poprzez zastosowanie tego mechanizmu państwo doprowadzają do sytuacji, w której koszty finansowania i budowy dróg będą znacznie wyższe? (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ale drogi będą.*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz udzielię panu odpowiedzi na pierwsze pytanie. Otóż nad tą ustawą procedowano w Komisji Infrastruktury. Jak pan wie, jest pan posłem od wielu

## Marszałek

lat, Komisja Infrastruktury lub główna komisja procedująca ma prawo do, a nawet obowiązek, jeśli są wątpliwości, zasięgnięcia opinii komisji finansów. Jeśli tego nie uczyniła, a nie przypominam sobie pańskiego wniosku w tej sprawie zgłoszonego podczas procedowania w ramach tej komisji, to dzisiaj to pytanie jest zupełnie bezzasadne. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o drogach publicznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 231 posłów, przeciw – 209, przy braku posłów wstrzymujących się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o drogach publicznych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Narodowym Programie Zatrudnienia.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Stanisława Szwe-da oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią poseł Be-  
atę Szydło.

## Posel Beata Szydło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma dzisiaj w Polsce poważniejszego problemu i ważniejszej sprawy niż praca. Jest ponad 2 mln bezrobotnych, co trzecie dziecko w Polsce żyje w biedzie, a co szóste – w nędzy. Polska wschodnia, polska wieś, polska prowincja wyludniają się. Ludzie wyjeżdżają w poszukiwaniu pracy i szansy na założenie rodziny oraz normalne życie. Mam nadzieję, że te dane robią wrażenie przede wszystkim na parlamentarzystach koalicji rządzącej.

Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy: Czy tę tendencję można odwrócić? Czy są programy, które można zrealizować już, od razu, tak żeby dać Polakom więcej miejsc pracy? Jak pan poseł ocenia stanowisko największej partii rządzącej, która z jednej strony ustami swojego lidera twierdzi, że jest ot-

warta na wszelkie propozycje dotyczące walki z bezrobociem, a z drugiej strony zgłasza wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu dotyczącego Narodowego Programu Zatrudnienia? *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wincentego Elsnera.

## Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czy pana słowa jeszcze coś znaczą? Przedwczoraj, będąc w Brukseli, przed kamerami zadeklarował pan, że poprze pan każdy projekt, który przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia. Dokładnie w tym samym czasie państwa koleżanka z Platformy Izabela Mrzygłocka składała tutaj, w Sejmie, deklarację, wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Jako posłowie Ruchu Palikota nie jesteśmy fanami tego projektu, to słaby projekt i twierdzenie, że przyczyni się on do powstania 1200 tys. miejsc pracy, to bzdura, jeżeli natomiast przyczyni się nawet do powstania 200 miejsc pracy, to warto nad tym dyskutować. Platforma nie chce dyskutować o problemie bezrobocia. Panie premierze, czy pana słowa w Platformie Obywatelskiej jeszcze coś znaczą? *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: Nie, nie.)*

*(Prezes Rady Ministrów Donald Tusk: Nie wiem.)*  
*(Wesołość na sali, oklaski)*

Jak pan zagłosuje, panie premierze: tak jak pan zadeklarował w Brukseli – za dalszym procedowaniem nad tym projektem, czy za odrzuceniem go w pierwszym czytaniu, tak jak chce tego pańska partia? Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana marszałka Ludwika Dorna.

## Posel Ludwik Dorn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do rządu, do pana premiera, nawiązujące także do pańskich słów wypowiedzianych w Brukseli, choć będę je formułował w sposób może mniej dla pana premiera kłopotliwy. Mianowicie zadeklarował pan premier, że pan, rząd, poprze każdy projekt ustawy – nie każdy projekt, prace nad każdym projektem – który daje szansę na zwiększenie liczby miejsc pracy, zmniejszenie bezrobocia. W moim przekonaniu ten projekt Pra-

**Posel Ludwik Dorn**

wa i Sprawiedliwości jest projektem poważnym, mającym pewne swoje możliwe wady i uchybienia, ale spójnym, logicznym, w przeciwieństwie do wielu innych koncepcji, które ten klub i ta partia zgłasza, które specjalnego sensu nie mają, ale ten projekt ma sens, w związku z tym stawiam pytanie o stosunek rządu – nie jak pan będzie głosował, bo nie było stanowiska rządu, ale może się pojawiło – bądź stosunek pana premiera. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Stanisława Szweda.

**Posel Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło projekt ustawy o Narodowym Programie Zatrudnienia – mam ten projekt, pokażę wszystkim tym, którzy nie uczestniczyli w debacie – projekt, który dotyczy największego problemu, z jakim dzisiaj mamy do czynienia, czyli braku pracy. Dzisiaj jest ponad 2300 tys. bezrobotnych, do tego ponad 2 mln ludzi, którzy wyjechali z naszego kraju w poszukiwaniu chleba. I w tej grupie największy problem dotyczy ludzi młodych. Ponad milion osób bezrobotnych to ludzie do 35. roku życia, a z tych, którzy wyjechali, 80% to ludzie młodzi. Projekt, który państwu przedstawiamy, dotyczy właśnie tej grupy, czyli ludzi młodych, którzy są najbardziej zagrożeni bezrobociem, ale również tych terenów, gdzie bezrobocie jest najwyższe. Są województwa i powiaty, gdzie bezrobocie stanowi powyżej 35%, gdzie co drugi mieszkaniec w gminie jest bez pracy. I to jest nasza odpowiedź kompleksowa, przygotowana na te zadania. Czy utworzymy 1200 tys. miejsc pracy czy 1400 tys., czy milion, to każda liczba będzie w tym wypadku zyskiem. Przedstawiamy propozycje dotyczące ulg dla przedsiębiorców, którzy będą zatrudniać osoby poszukujące pracy, przedstawiamy propozycje dotyczące pracowników bezrobotnych, którzy poszukują pracy, w tym również propozycje dotyczące ulg dla tych, którzy znajdą pracę, ale taką, która nie jest wynagradzana w odpowiedni sposób. Są tu też propozycje dotyczące mini pracy, czyli łączenia pracy z nauką i na niepełny etat, wreszcie są tutaj propozycje dotyczące stypendiów edukacyjnych, praktyk szkoleniowych. To wszystko jest podyktowane tym, aby pomóc ludziom, którzy są dzisiaj w najtrudniejszej sytuacji, czyli ludziom bez pracy, ludziom młodym. W czasie debaty przedstawicielka klubu Platforma Obywatelska nie znalazła konkretnych przyczyn, żeby złożyć wniosek o odrzucenie tego projektu. Inne kluby wypowiadały się pozytywnie o tej propo-

zycji. Dzisiaj dajemy państwu konkretny, opracowany projekt, z konkretnymi rozwiązaniami. I wszyscy jesteśmy zaskoczeni, że składacie wniosek o odrzucenie. Nie ma to nic wspólnego z tym, o czym mówił lider waszej partii.

Pani Marszałek! W związku z tym, że są kontrowersje na linii pan premier – klub, w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o przerwę, żeby klub Platformy mógł jeszcze raz zastanowić się nad złożeniem tego wniosku. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Czy pan poseł prosi o przerwę dla klubu?

**Posel Stanisław Szwed:**

Tak, dla klubu.

**Marszałek:**

Ile minut przerwy?

**Posel Stanisław Szwed:**

5 minut.

**Marszałek:**

Ogłaszam 5-minutową przerwę. *(Poruszenie na sali)*  
Przepraszam, panie pośle, pan prosił o przerwę dla klubu PiS, tak? *(Poruszenie na sali)*  
*(Głosy z sali: Nie, nie.)*  
*(Głos z sali: Nie, dla PO, dla Platformy.)*  
Proszę nie krzyczeć. Niech pan poseł odpowie.  
*(Głos z sali: Dla Platformy.)*

**Posel Stanisław Szwed:**

Pani marszałek, prosiłem o przerwę dla klubu PiS, żeby w tym czasie klub Platformy Obywatelskiej i pan premier mogli się naradzić, co w tej sprawie zrobić, żeby mówili jednym głosem. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 40 do godz. 9 min 47)*

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego. *(Gwar na sali)*



**Marszałek**

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana ministra Jacka Męcinę.

Proszę o zajmowanie miejsc. (*Gwar na sali*) Wznowiłam obrady.

Przepraszam bardzo, czy klub PiS-u potrzebuje jeszcze przerwy, bo nie skończył rozmów?

Panów posłów proszę o umożliwienie panu ministrowi wystąpienia.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej  
Jacek Męcina:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dziwię się trochę tym wszystkim wątpliwościom i pytaniom, które się pojawiają, gdy weźmie się pod uwagę blisko trzygodzinną debatę, którą miałem przyjemność odbyć nad tym programem, wskazując jego dobre strony, mocne strony, ale także na wiele wątpliwości, które się pojawiają. Pojawiły się generalne pytania o to, co rząd robi z bezrobociem.

Oczywiście trzeba mieć świadomość, że to realna sytuacja gospodarcza będzie decydować o tym, jaki będzie bilans miejsc pracy. Chcę jednak wskazać na kilka konkretnych działań, które już od 1 stycznia podjęliśmy, aby interweniować na rynku pracy, bo to, co możemy dzisiaj zrobić, to przede wszystkim łagodzić ekonomiczne i społeczne skutki bezrobocia. O 20% wzrosły nakłady Funduszu Pracy, które pozwolą zaktywizować blisko 0,5 mln osób bezrobotnych. Jeśli policzymy efektywność 50-procentową, ok. 250 tys. bezrobotnych powinno znaleźć zatrudnienie. W tym kontekście, patrząc na efekty tego programu, można powiedzieć, że jesteśmy w stanie jeszcze szybciej zbudować te 1200 tys. miejsc pracy. Ale problem jest w czym innym, problem polega na trwałości tych rozwiązań, na bilansie miejsc, które zostaną w gospodarce. Przeanalizowaliśmy sytuację w latach 2010–2012. Z analiz wynika, że w latach 2009–2012 zatrudnienie podjęło 4400 tys. bezrobotnych. Ale chcę powiedzieć, że mówiąc o 1200 tys. miejsc pracy, trzeba mieć świadomość, że te miejsca pracy mogą być nietrwałe. Program przewiduje przede wszystkim wzrost kosztów pracy. Nie można, proszę państwa, w okresie spowolnienia gospodarczego szafować kosztami pracy. Wzrost kosztów pracy o 2,5% oznacza wyższe bezrobocie i bardzo niebezpieczne skutki dla gospodarki. Znalazły się w tym projekcie preferencje, ulgi, zwolnienia. Oznaczają one mniejsze wpływy budżetowe, ale co najważniejsze, oznaczają mniejsze wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Postulatem związków zawodowych jest między innymi, aby umowy zawierane z pracownikami zawierały pełne koszty ubezpieczenia społecznego po to, aby przyszłe świadczenia były wyższe. Chcę po-

wiedzieć, że wiele z tych rozwiązań już dziś, jak stypendium edukacyjne określone w art. 55 ustawy o promocji zatrudnienia, uregulowano w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Boimy się trochę w tym programie faworyzowania osób do 35. roku życia. Dlaczego do 35. roku życia? Mówimy, że te osoby, które wkraczają na rynek pracy, osoby do 30. roku życia, powinny być objęte największą troską, ponieważ w fazie spowolnienia najtrudniej stworzyć zatrudnienie dla osób, które wychodzą z systemu edukacji. Boimy się, że takie działanie może powodować tak naprawdę wypieranie z rynku pracy starszych pracowników, a przecież naszym celem jest także wspieranie zatrudnienia osób 50+.

Teraz o konkretnych działaniach, które rząd podejmuje na rzecz poprawy sytuacji na rynku pracy. Przede wszystkim ta interwencja. Od 1 stycznia były i są środki Funduszu Pracy w urzędach pracy. Każdy region, w którym nastąpiły większe zwolnienia grupowe, może skorzystać ze specjalnej rezerwy, którą utworzyliśmy dla tych regionów. Naszymi działaniami obejmujemy w 36% środków osoby, które wkraczają na rynek pracy, a więc tych młodych, o których mówimy. Powiem więcej, jesteśmy już, informowałem o tym Wysoką Izbę, na etapie założeń daleko idących zmian w polityce rynku pracy. Po pierwsze, większa efektywność funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia, konkretne instrumenty dla rodziców powracających na rynek pracy, dla osób 50+, dla młodzieży. Mowa była w programie o programie, który uruchomiony zostanie wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Już dziś mamy przygotowaną umowę z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, którą za chwilę podpiszemy, na wspieranie przedsiębiorczości młodzieży.

Chcę podkreślić że brak analizy finansowej i skuteczności nowych instrumentów powoduje, że sceptycznie odnosimy się do ich rozwiązań. Ale chcę też podkreślić, i podkreślałem to podczas debaty, że wiele rozwiązań, które przewidujemy chociażby w ustawie o ochronie miejsc pracy, którą na przyszłym posiedzeniu Sejmu już się zajmiemy, to efekt wspólnych dyskusji nie tylko w dialogu społecznym, w Komisji Trójstronnej, ale także z kolegami z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Nad tymi rozwiązaniami będziemy procedować, dlatego liczymy na poparcie tych daleko sięgających zmian, które proponuje rząd. Jesteśmy na etapie zakończenia prac nad założeniami i w ciągu kilku miesięcy znajdą się one w parlamencie. Zostały one przeanalizowane, głęboko przekonsultowane z partnerami społecznymi, ale przede wszystkim na lokalnych rynkach pracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy...

Panie pośle, w jakim trybie?

(*Posel Stanisław Szwed: Sprostowanie.*)

**Marszałek**

Nie słyszałam, żeby pan minister wymienił pańskie nazwisko.

Proszę zająć miejsce.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o Narodowym Programie Zatrudnienia, zawartego w druku nr 1292, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za wnioskiem oddało głos 227 posłów, przeciwnego zdania było 208 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Dariusza Cezara Dziadzia oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy, zawartego w druku nr 1184, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za wnioskiem oddało głos 192 posłów, przeciwnego zdania było 245 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia. *(Oklaski)*

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1206.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywa-

niu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 434 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Księstwem Andory o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Andorra la Vella dnia 15 czerwca 2012 r.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Killiona Munyamę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1245.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Księstwem Andory o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Andorra la Vella dnia 15 czerwca 2012 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 1245, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 434 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Księstwem Andory o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Andorra la Vella dnia 15 czerwca 2012 r.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Olgierda Dąbrowskiego reprezentowanego przez adwokata Mirosława Gąsiewskiego z dnia 20 sierpnia 2012 r. uzupełnionego w dniu 11 września 2012 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Bałalskiego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Przechodzimy do głosowania.

## Marszałek

Przypominam, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich na podstawie art. 7c ust. 5 w związku z ust. 7 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje, aby Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Babalskiego.

Na podstawie art. 7c ust. 6 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora Sejm wyraża zgodę na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością głosów ustawowej liczby posłów.

Głosować będziemy nad wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Babalskiego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku oskarżyciela prywatnego Olgierda Dąbrowskiego reprezentowanego przez adwokata Mirosława Gąsiewskiego z dnia 20 sierpnia 2012 r. uzupełnionego w dniu 11 września 2012 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Babalskiego za czyn określony w tym wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 231. Za przyjęciem wniosku zagłosowało 70 posłów, przeciwnego zdania było 275 posłów, 84 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm, wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów podjął uchwałę o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Babalskiego za czyn określony we wniosku oskarżyciela prywatnego Olgierda Dąbrowskiego z dnia 20 sierpnia 2012 r. uzupełnionym w dniu 11 września 2012 r., reprezentowanego przez adwokata Mirosława Gąsiewskiego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Wiesława Suchowiejkę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt uchwały do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 1320-A.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Wiesława Suchowiejkę.

## Posel Sprawozdawca Wiesław Suchowiejko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła zgłoszoną przez klub SLD poprawkę i – co godne podkreślenia – jednomyślnie rekomenduje odrzucenie tej poprawki. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały... *(Posel Leszek Miller: Można?)*

Tak, tylko odczytam formułkę.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1320.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W przypadku odrzucenia poprawki poddam pod głosowanie propozycję komisji zawartą w sprawozdaniu w druku nr 1320.

W jedynej poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie projektu uchwały.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje podjęcie uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Leszka Millera.

## Posel Leszek Miller:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Przyjęcie tej poprawki będzie oznaczało, czy Sejm stanie na gruncie faktów, czy nie. 4 czerwca i wybory 4 czerwca albo też porozumienia między „Solidarnością” a stroną rządową nie mają bowiem swojego źródła w żadnej metafizyce, ale są wynikiem obrad i ustaleń okrągłego stołu. Ten fakt jest pominięty i ukryty w projekcie uchwały, zresztą nie po raz pierwszy.

Uważam to za szkodliwe, dlatego że to obalenie muru berlińskiego stało się symbolem przemian w Europie, a nie polskie doświadczenie, jakim był właśnie okrągły stół. Jeżeli ktoś wątpi, że taki fakt miał miejsce, ma przed sobą świadka tamtych wydarzeń. Miałem bowiem zaszczyt pracować przy okrągłym stole. Polakom powinno zależeć, żeby ten fakt był coraz głośniejszy. *(Dzwonek)* Otóż to tam właśnie ustalono, że wybory się odbędą, ustalono wszystkie inne kwestie, i pomijanie tego faktu jest fałszowaniem historii. To po pierwsze.

Po drugie, mam też określone zastrzeżenia do nazwy tego projektu. Mówi się tam bowiem o Dniu Wolności i Praw Obywatelskich. Otóż chciałbym przypomnieć, że do dzisiaj Polska nie przyjęła pełnego zakresu Karty Praw Podstawowych i obok Wielkiej Brytanii i Czech jesteśmy krajem, który nie chce



**Posel Leszek Miller**

pełnego zakresu praw obywatelskich dla własnych obywateli.

Mam pytanie do wnioskodawców: Czy państwo zamierzają wyrzucić presję na własny rząd, żeby ratyfikował w pełni tę kartę? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Patryka Jakiego.

**Posel Patryk Jaki:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Tak czytam tę poprawkę SLD, czytam, czytam i uwierzyć nie mogę, ponieważ według tej poprawki PRL na początku był systemem totalitarnym, a potem był autorytaryzmem z elementami demokracji.

W związku z powyższym chciałbym zapytać autorów poprawki, Sojusz Lewicy Demokratycznej, kiedy widzieli w czasie PRL elementy autorytaryzmu z syntezą demokracji. Czy to było w 1956 r.? Czy to może było w roku 1970? Czy może w roku 1976? Czy może w roku 1981?

I już chyba tak poza protokołem zadam pytanie: Czy autorem tej poprawki nie jest może pan prof. Iwiński? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

**Posel Kazimierz Michał Ujazdowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja bardzo merytorycznie w sprawie poprawki rekomendowanej przez pana posła Leszka Millera. Otóż Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie zawiązywała umów okrągłego stołu w nadziei, że „Solidarność” osiągnie tak znany rezultat, tylko w nadziei na utrzymanie modelu demokracji limitowanej, demokracji kontraktowej. Podstawą niepodległej i wolnej Polski nie są umowy okrągłego stołu, tylko rozmiar społecznego poparcia dla „Solidarności”, dla niepodległości i dla wolności. *(Oklaski)* Dlatego właśnie na gruncie prawdy historycznej nie można zaakceptować państwa poprawki.

Apeluję też o to, aby wszystkie formacje polityczne w Polsce stały na gruncie aksjologii konstytucji. Ona już w preambule ustanawia wyraźną różnicę między niepodległą i wolną Polską a okresem dyktatury komunistycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Rozenka.

**Posel Andrzej Rozenek:**

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy państwo nie czują niestosowności chwili. W momencie kiedy mamy szalejące bezrobocie, wy dyskutujecie o PRL? Przenieście te dyskusje do IPN. Szkoda czasu, naprawdę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, a zatem za przyjęciem uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za poprawką oddało głos 56 posłów, przeciwnego zdania było 376 posłów, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało głos 405 posłów, nie było głosów przeciwnych, 25 posłów wstrzymało się od głosu. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów o realizacji rządowego programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych „Rodzina na swoim” oraz zamierzenia w sprawie wprowadzenia po dniu 31 grudnia 2013 r. systemów wspierania rodzin w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.**

Sejm wysłuchał informacji przedstawionej przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pana Piotra Stycznia oraz sprawozdania komisji przedstawionej

**Marszałek**

przez panią poseł Magdalенę Gąsior-Marek i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację Rady Ministrów do wiadomości.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Adamczyka.

**Posel Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ubiegłym roku z dniem 31 grudnia rząd wygasił program „Rodzina na swoim”, który w latach 2007–2012 spowodował, że 181 tys. kredytobiorców skorzystało z pomocy tego programu, w tym 81% rodzin, 7% matek, osób samotnie wychowujących dzieci. Na skutki wygaszenia nie trzeba było długo czekać. Podam tylko kilka danych. W I kwartale 2012 r. wydano 38 tys. decyzji o pozwoleniu na budowę, w I kwartale 2013 r. to było tylko 29 tys. – spadek o 25%. W I kwartale 2012 r. było 31 tys. rozpoczętych budów mieszkań, w I kwartale 2013 r. – 21 tys. Zanotowano spadek produkcji cementu w Polsce miesiąc do miesiąca, marzec 2013 r. do marca 2012 r. – 67%. (*Dzwonek*) Tak źle nie było od czasu wybuchu II wojny światowej.

Mam pytanie: Co rząd proponuje młodym rodzinom? Premier Donald Tusk ogłosił rok 2013 rokiem rodziny. On jest obchodzony w Londynie, panie premierze, nie w Polsce. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Klepacza.

**Posel Witold Klepacz:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Od wczoraj już wiemy, że Platforma przyspieszy zajmowanie się samą sobą (*Wesołość na sali, oklaski*), a my mamy pytanie i chcielibyśmy znać na nie odpowiedź: Kiedy przyspieszycie państwo rozwiązywanie problemów, z którymi borykają się Polacy (*Oklaski*), z którymi borykają się przede wszystkim młodzi ludzie? Te problemy, m.in. dyskutowane na tej sali, to dzisiaj bezrobocie i brak własnego mieszkania. To, co dzisiaj proponujecie w programie „Mieszkanie dla młodych” w miejsce programu „Rodzina na swoim”, to zwykły zabieg marketingowy, a nie rozwiązanie problemu. (*Oklaski*)

(*Posel Andrzej Rozenek*: Brawo!)

Ładna nazwa, ładne opakowanie, ale zawartość zadowoli niewielu młodych ludzi. (*Oklaski*)

W związku z tym kolejne pytanie: Kiedy przestaniecie udawać, że rządzicie (*Dzwonek*), panie premierze, i zabierzecie się do porządnej roboty? Widać, że nie chce wam się pracować, chociażby po wyniku głosowania nad Narodowym Programem Zatrudnienia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pan Piotr Styczeń.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Piotr Styczeń:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pytania zadane w oparciu o tezę, która wynikała z przedstawionych danych, w żaden sposób nie wpisują się w jedynie słuszną ocenę nowego programu mieszkaniowego pod nazwą „Mieszkanie dla młodych”.

Szanowni państwo, mam do przekazania informację uzupełniającą. Mianowicie w okresie styczeń–kwiecień 2013 r. polskie budownictwo mieszkaniowe oddało do użytkowania, bo z punktu widzenia zaspokajania potrzeb mieszkaniowych to jest najważniejszy parametr, 47 554 mieszkania.

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Panie ministrze, to jest manipulacja. Pan manipuluje danymi.)

To jest o 0,4% więcej...

**Marszałek:**

Panie pośle, proszę nie pokrzykiwać.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Transportu,  
Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Piotr Styczeń:**

...niż w analogicznym okresie roku 2012...

(*Posel Andrzej Adamczyk*: To manipulacja.)

...który z kolei był rokiem odbicia polskiego budownictwa mieszkaniowego od pewnej tendencji spadkowej z liczby ok. 160 tys. oddawanych lokali mieszkalnych do liczby 130. W roku 2012 oddaliśmy ok. 153 tys. tych mieszkań.

(*Posel Andrzej Adamczyk*: Proszę powiedzieć, że to jest efekt programu „Rodzina na swoim”, a nie manipulować danymi.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej  
Piotr Styczeń**

W związku z tym, Wysoka Izbo, w odpowiedzi mam następujący komunikat. Aby podtrzymać zdolność wykonawczą polskiego budownictwa mieszkaniowego, rząd nie widzi innego rozwiązania niż uruchomienie określonego popytu na tę zdolność, w związku z którą można budować, oddać w Polsce jak w okresie ostatnich kilku lat między 130 tys. a 160 tys. lokali mieszkalnych. Taka polityka wpisuje się także w oczekiwania tych zdarzeń budowlanych, tych podmiotów budujących lokale mieszkalne, które mogłyby rozwinąć akcję wykonawstwa budownictwa mieszkaniowego w średnich i małych miasteczkach. Dlaczego o tym wspominam? Dlatego że w pytaniu jest teza, że tylko program „Rodzina na swoim” mógł ratować polskie budownictwo mieszkaniowe, teza oparta także na wyniku dotyczącym rynku wtórnego.

Szanowni państwo, wydaje się, że w proponowanym rozwiązaniu zawarta jest także troska o polski rynek budownictwa mieszkaniowego rozumiany jako rynek pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Andrzej Adamczyk: Jaka troska? Co się z panem stało?)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie informacji Rady Ministrów o realizacji rządowego programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych „Rodzina na swoim” oraz zamierzeń w sprawie wprowadzenia po dniu 31 grudnia 2013 r. systemów wspierania rodzin w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za wnioskiem oddało głos 207 posłów, przeciwnego zdania było 230 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.**

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Arkadiusza Mularczyka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Beatę Kempę.

**Poseł Beata Kempa:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła wnioskodawcy. Istotnie, odbyła się wczoraj dyskusja i to dość burzliwa dyskusja. Pierwsza sprawa to co stało się z tym projektem, że nie został skierowany do procedowania razem z projektem, który został uchwalony 10 maja, a który, tak jak wspominał przedstawiciel Platformy Obywatelskiej, w jego ocenie normuje tę kwestię. W naszej ocenie jest zupełnie odmiennie. Przerzuca ta ustawa bardzo dużo obciążeń na tych, którzy inicjują postępowanie, komornicy zaś w tej sprawie umywają ręce. A prawdą jest, że dzisiaj niemal każdy ma rachunek bankowy, a nawet po kilka rachunków bankowych, i może się spotkać z taką sytuacją, jak słynna sytuacja pani Danuty z Sochaczewa.

Czy prawdą jest, panie posle wnioskodawco, że art. 788, nad którym proponujemy przystąpienie do procedowania, odmiennie interpretował dwukrotnie Sąd Najwyższy i że to jest bardzo poważny problem, nad którym powinna się po raz kolejny Wysoka Izba pochylić?

I pytanie do pani marszałek, do Prezydium: Co się stało, że ten projekt został bardzo późno skierowany do procedowania i dzisiaj mamy zawirowania natury proceduralno-prawnej? *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Macieja Małeckiego.

**Poseł Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W styczniu tego roku interweniowaliśmy w sprawie mieszkanki Sochaczewa ograbionej przez komornika metodą „na bliźniaka”. Po interwencji pieniądze udało się odzyskać, jednak żeby zabezpieczyć na przyszłość niewinnych ludzi przed takimi nadużyciami, wypracowaliśmy projekt ustawy zakładający m.in. umieszczanie numeru identyfikacyjnego w sentencji wyroku. W związku z tym projektem zapytaliśmy Biuro Analiz Sejmowych o ustalenie stanu prawa w tym zakresie w innych państwach. Chodzi o to, żeby lekarstwo, które zostanie przygotowane na rozwiązanie tego problemu, nie okazało się gorsze od samej choroby. Na odpowiedź czekamy.

Natomiast wczoraj w debacie nie udało mi się uzyskać odpowiedzi od państwa wnioskodawców na następujące pytania. Czy uważacie państwo, że wprowadzenie 3-dniowego opóźnienia w wydaniu środków komornikowi zabezpieczy interesy rzekomego dłużnika? Czy przygotowując ten projekt ustawy, sprawdziliście państwo, jak wyglądają *(Dzwonek)* takie rozwiązania w innych europejskich porządkach praw-



**Posel Maciej Małecki**

nych? Prosiłem też o ustosunkowanie się państwa do szeregu uwag do państwa projektu zgłoszonych przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz Krajową Radę Komorniczą. Ponownie proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Arkadiusza Mularczyka.

**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa procedowania nad tymi projektami, które miały wyeliminować patologie, jakie powstały w wyniku niewłaściwych egzekucji. Przypomnę, w ubiegłym roku media poinformowały o tym, że komornik zajął konta bankowe pani Danuty z Sochaczewa, która nie była dłużnikiem, przeprowadził egzekucję i nie chciał tych środków zwrócić. Dopiero interwencja ministra sprawiedliwości pana Jarosława Gowina spowodowała, że te środki zostały zwrócone. Ale pokazało to trudności, jakie mają obywatele, wobec których prowadzona jest egzekucja bez podstawy prawnej, bez wyroku, na podstawie błędnych, wręcz przestępczych działań komorników.

Niestety, w tej sprawie doszło do pewnej rywalizacji, która miała miejsce w parlamencie, ponieważ zostały złożone dwa projekty ustaw. Jeden projekt zgłosił ważny polityk Platformy Obywatelskiej, szef komisji kodyfikacyjnej pan poseł Krzysztof Kwiatkowski, drugi projekt złożył klub Solidarnej Polski. Ja byłem wnioskodawcą tego projektu. Teraz, pani marszałek, jaki był los tych projektów? Otóż nad projektem Platformy, który wpłynął w grudniu, już w styczniu odbyło się pierwsze czytanie i szybko, w marszu został on uchwalony, a teraz czeka na podpis pana prezydenta. A jest to projekt, który w mojej ocenie jest wysoce szkodliwy, jest wynikiem lobbingu komorników, ponieważ nakłada na strony i na sądy obowiązek wpisywania numeru PESEL i NIP do wszystkich wyroków sądowych, czyli miliony stron postępowań będą musiały wpisywać numer PESEL i NIP do wyroku, do pozwów, żeby uniknąć błędów przy egzekucji. To jest według mnie, panie ministrze – mówię też do ministra Jarosława Gowina – błędne rozwiązanie, bo powoduje biurokrację, powoduje przewłokę w postępowaniu po to tylko, żeby uniknąć incydentalnych przypadków błędów przy egzekucji.

Co proponował nasz projekt, który, tak na marginesie, wpłynął na początku lutego, a w dniu wczorajszym, czyli po 4 miesiącach, był poddany pierwszemu czytaniu? To jest pytanie, pani marszałek, o to, jak funkcjonuje Prezydium Sejmu czy jak funkcjonuje

Kancelaria Sejmu. Pytam: Czy to jest wynikiem celowego działania (*Gwar na sali*), że projekty opozycji w taki sposób się traktuje, czy jest to wynikiem bałaganu po prostu? Proszę o odpowiedź. Jeden projekt – miesiąc, projekt poselski Platformy. Drugi projekt – 4 miesiące, projekt opozycji dotyczący tego samego zagadnienia: ochrony osób, które nie są dłużnikami, przed wadliwą czy przestępczą, patologiczną egzekucją. Tak być nie powinno, bo te wyścigi doprowadziły do wprowadzenia złego prawa, którego skutkiem będzie nadmierna biurokracja w wymiarze sprawiedliwości i przewłoka postępowań.

W jakim kierunku zmierzał nasz projekt? Projekt Solidarnej Polski zmierzał w takim kierunku, ażeby nie było bezpośredniej egzekucji i przelewu z zajętego konta bankowego przez bank na konto wierzyciela w sytuacji, gdy jest to egzekucja wadliwa, ale żeby w ciągu 3 dni bank miał obowiązek poinformowania o tej egzekucji dłużnika, a dłużnik mógł podjąć działania, na przykład takie jak wniosek o umorzenie postępowania. To spowodowałoby, że uniknęlibyśmy tych patologicznych sytuacji przy egzekucji, jakie miały miejsce i nadal mogą mieć miejsce, a nie obciążali tysięcy stron postępowań zbędną biurokracją i administracją. To jest cena, jaką płaci państwo polskie za pospieszne uchwalanie prawa, za to, że nie doszło w komisji kodyfikacyjnej, której pan Kwiatkowski jest szefem, do wspólnego rozpoznania obu projektów. Panie ministrze, wstyd, bo pan mi obiecywał osobiście, że te projekty będą poddane wspólnemu rozpoznaniu. Ale pan chciał mieć sukces, żeby się pochwalić, że to pan wniósł ten projekt. A ten projekt jest błędem i za niego zapłaci wymiar sprawiedliwości dłuższym postępowaniem.

Odpowiadając na pytania parlamentarzystów zadane podczas debaty, chcę powiedzieć, że oczywiście ten projekt, który złożyliśmy, jest propozycją, którą uważamy za uzasadnioną, która spowoduje, iż w tego typu sytuacjach patologicznych, gdy jest prowadzona egzekucja wobec osoby, która nie jest dłużnikiem, ta osoba będzie miała możliwość podjęcia działań obronnych, na przykład złożenia wniosku o umorzenie postępowania.

Panie pośle, mówię do posła, który pytał, czy zgłaszaliśmy wnioski do BAS o analizę – nie zgłaszaliśmy takich wniosków, jak to wygląda w innych krajach, na świecie, dlatego że to jest zupełnie bezcelowe, dlatego że trzeba było podjąć działania tu i teraz, żeby wyeliminować działania patologiczne, a nie czekać na opinię, na którą pan czeka już pół roku, bo takich spraw w kraju jest znacznie więcej.

Pani marszałek, proszę o wyjaśnienie tej przewłoki przy tym projekcie, dlatego że to nie jest pierwszy i jedyny przypadek dyskryminowania projektów opozycji.

Na zakończenie powiem: Pani marszałek, pół roku temu zgłosiliśmy projekt, poselski także, o tym, żeby Skarb Państwa miał pakiet kontrolny w Polskich Kolejach Linowych. Pół roku projekt leżał w Sejmie, obecnie kolejne miesiące leży w komisji skarbu. I oka-

**Posel Arkadiusz Mularczyk**

zuje się, że nastąpiła już prywatyzacja PKL, sprzedano PKL podmiotom prywatnym, a projekt ustawy nadal leży w łasce marszałkowskiej. (*Gwar na sali*)

Tak że proszę o wyjaśnienie tych wszystkich moich wątpliwości. Dziękuję.

**Marszałek:**

Tak, bardzo krótkie wyjaśnienie, bo pan akurat nie powinien tego wyjaśnienia słuchać tu, na tej sali, ponieważ jest pan członkiem Konwentu i znajomość regulaminu powinna być pańskim obowiązkiem, a nie przywilejem. Otóż każdy kodeksowy projekt, który jest procedowany, od momentu wydrukowania wymaga 14-dniowego okresu, zanim zostanie skierowany do pierwszego czytania. Od sprawozdania komisji do drugiego czytania wymaga 14 dni. Każdy projekt poselski, w myśl art. 34 regulaminu, podlega tzw. konsultacjom.

(*Posel Arkadiusz Mularczyk*: To samo było z projektem Kwiatkowskiego.)

I pan to dokładnie wie, panie przewodniczący. A więc bardzo proszę, żeby pan nie zadawał tych pytań tu, tylko jeśli pan czegoś nie wie, proszę przeczytać regulamin.

Przystępujemy do głosowania. (*Oklaski*)

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, zawartego w druku nr 1269, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 226 posłów, przeciwnego zdania było 207 posłów, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jakuba Szulca oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1. i 2. Senat proponuje inną redakcję przepisów wykonujących wyroki Trybunału Konstytucyjnego.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 288 posłów, przeciwnego zdania było 5 posłów, 145 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Szmita oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce w nowym brzmieniu art. 135b ustawy o kierujących pojazdami Senat proponuje, aby warunki określone w art. 106 ust. 1 pkt 4 oraz w art. 109 ust. 1 pkt 3 oraz pkt 4 tej ustawy stosować również w stosunku do jednostek, o których mowa w art. 53 ust. 1 pkt 2 i 12 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddał głos tylko 1 poseł, przeciwnego zdania było 436 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 117 ust. 1 pkt 3a ustawy Prawo o ruchu drogowym Senat proponuje skreślić wyrazy: „oraz przepisami wykonawczymi do tej ustawy”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nie było głosów za i wstrzymujących się, przy 432 głosach przeciwnych.

## Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje dodać w ustawie nowelizującej art. 3a zawierający przepis przejściowy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatowi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Nie było głosów za i wstrzymujących się, przy 437 głosach przeciwnych.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatowi przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach lekarskich oraz niektórych innych ustaw.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Macieja Orzechowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawkach od 1. do 5. Senat proponuje, aby podmiotom wymienionym w tych przepisach przysługiwała apelacja, a nie, jak uchwalił Sejm, kasacja.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatowi od 1. do 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Za oddało głos 416 posłów, przeciwnego zdania było 3 posłów, 13 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki Senatowi bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatowi w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach lekarskich oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Macieja Orzechowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 1373.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Piotra Chmielowskiego.

## Posel Piotr Chmielowski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kieruję pytanie do pana ministra Arłukowicza. Czy ministerstwo prowadzi monitoring dystrybucji wyrobów medycznych, które są przedmiotem m.in. tej ustawy? A chodzi mi o to, czy czasem nie jest tak, że część wyrobów objętych refundacją ma wyższą cenę zbytu niż wtedy, kiedy znajduje się w wolnym handlu. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Sławomir Neumann.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Sławomir Neumann:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Pośle! Na liście leków refundowanych mamy około 190 wyrobów medycznych i w przypadku kiedy są objęte refundacją, nie ma możliwości, żeby ta cena była inna. Może tak się zdarzyć w nielicznych przypadkach, kiedy ta cena wynika z akcji promocyjnej producenta, ale jeszcze przed objęciem refundacją i przed zbyciem tych wyrobów. Natomiast w przypadku kiedy lek już jest na liście refundacyjnej, takiej możliwości nie ma. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Zdrowia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za oddało głos 288 posłów, głosów przeciwnych nie było, 144 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych



**Marszałek**

specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego** (druk nr 1371).

Wysoka Izbo! W związku ze skierowaniem przez Sejm senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, zawartego w druku nr 1353, do Komisji Nadzwyczajnej zaistniała potrzeba zmiany kompetencji tej komisji.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedstawiło projekt uchwały, w którym proponuje się, aby do zakresu działania Komisji Nadzwyczajnej należało rozpatrzenie senackiej inicjatywy.

Czy w tej sprawie ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos?

Nikt się nie zgłasza.

Proponujemy, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, zawartego w druku nr 1371, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za oddało głos 427 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 1403).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedstawiło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 1403, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za oddało głos 411 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 8 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 38 do godz. 10 min 45)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Informacja Rady Ministrów na temat zapowiadanych przez firmy masowych zwolnień pracowników** (druk nr 1402).

Proszę o zabranie głosu ministra pracy i polityki społecznej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza w celu przedstawienia informacji.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pracy na całym świecie nie ma już 197 mln ludzi – tak wynika z najnowszego raportu Międzynarodowej Organizacji Pracy. Tylko w 2012 r. aż 4 mln osób straciło pracę. W samej Unii Europejskiej bez pracy jest 26,5 mln ludzi, o 2 mln więcej niż jeszcze rok temu. Także w Polsce sytuacja na rynku pracy jest trudna. Światowy kryzys gospodarczy przerwał korzystne zmiany, jakie miały miejsce po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Przypomnę, że w latach 2003–2008 stopa bezrobocia spadała bardzo szybko, osiągając najniższy poziom w historii. Spowolnienie gospodarcze, choć nie tak głębokie, jak w innych europejskich krajach, zatrzymało ten proces. Wzrost PKB zwolnił w 2009 r. do 1,6, a stopa bezrobocia rejestrowanego w urzędach pracy wzrosła do ponad 12%. W kolejnych 2 latach sytuacja się nieco ustabilizowała, głównie dzięki zwiększeniu środków na aktywizację bezrobotnych. Wsparcie otrzymało wówczas ponad 800 tys. osób szukających pracy. Dzięki podjętym działaniom stopa bezrobocia rosła wolniej, do 12,4% w 2010 r., 12,5% w 2011 r. Dopiero wyraźne osłabienie gospodarcze, widoczne szczególnie w końcówce zeszłego roku, sprawiło, że stopa bezrobocia przekroczyła 13% na koniec 2012 r.

Trudny był początek tego roku. Na istotne spowolnienie gospodarcze nałożyła się sezonowość rynku pracy, zawieszenie części prac w budownictwie,

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

ogrodnictwie, rolnictwie, leśnictwie, co spowodowało dalszy wzrost bezrobocia. Widać już jednak pierwsze jaskółki zwiastujące wiosnę. Mimo zimnego marca i kwietnia bezrobocie stopniowo zaczęło spadać – w marcu o 22 tys. osób, a w kwietniu o 56 tys. osób. Warto przypomnieć, że w 2009 r., kiedy skutki kryzysu były najbardziej dotkliwe dla polskiego rynku pracy, sezonowy spadek odnotowano dopiero w kwietniu i trwał on zaledwie 3 miesiące. W końcu kwietnia w urzędach pracy było zarejestrowanych 2258 tys. osób. Stopa bezrobocia wyniosła 14%. Zgodnie z prognozą przyjętą na potrzeby aktualizacji programu konwergencji, rząd oczekuje, że na koniec 2013 r. utrzyma się ona na poziomie niższym niż 14% i wyniesie 13,8%. Tak bezrobocie rośnie w Polsce.

To nie tylko nasza zмога. Kryzys uderza w pracowników w całej Europie. Nie możemy jednak nie zauważyć, że Polska z kraju o najwyższym wskaźniku stopy bezrobocia w Unii Europejskiej w ciągu zaledwie kilku lat stała się krajem, w którym stopa bezrobocia pozostaje zbliżona do średniej unijnej. Według danych publikowanych przez Europejski Urząd Statystyczny Eurostat, stopa bezrobocia w Polsce wyniosła w marcu 10,7%, a średnie bezrobocie w 27 krajach należących do Unii było na poziomie prawie 11%.

Panie i Panowie Posłowie! Jedne z najgorszych konsekwencji spowolnienia gospodarczego to zwolnienia grupowe. Najtrudniejszy pod tym względem był rok 2009, kiedy do zwolnienia pracodawcy zgłosili blisko 110 tys. pracowników, a zwolnili ponad 70 tys. Jednak nawet w tym kryzysowym roku przedsiębiorcy wyraźnie ograniczyli początkowe plany redukcji zatrudnienia i ostatecznie zwolnili mniej osób. Lepszy był już rok 2010. Spadła zarówno liczba zgłoszeń, jak i samych zwolnień. Dopiero w dwóch kolejnych latach statystyki ponownie zaczęły rosnąć. Z prowadzonego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej monitoringu zwolnień grupowych wynika, że w zeszłym roku o 20% wzrosła liczba zgłaszanych zwolnień, a o 15% zwiększyła się liczba samych zwolnień w porównaniu do 2011 r. Należy jednak zwrócić uwagę, że przedsiębiorstwa zgłaszają zamiar dokonania zwolnień grupowych w bardzo długim horyzoncie czasowym. Pozwala to przypuszczać, że duża część z nich nie zostanie nigdy zrealizowana. Pracodawcy często rezygnują z redukcji zatrudnienia lub ich skala jest niższa od początkowych zamierzeń. Przykładowo w całym 2012 r. firmy zgłosiły zamiar zwolnienia 81 tys. osób, a zwolniły jedynie połowę. Podobnie było w 2011 r., gdy firmy chciały zwolnić 67 tys. pracowników, a skończyło się na 36 tys. osób. W tym roku w okresie od stycznia do marca firmy zgłosiły zamiar zwolnienia 21 tys. pracowników, rok wcześniej było to 15 tys. Najwięcej zgłoszeń złożono na Mazowszu – 10 tys., a także na Śląsku – 4 tys. Były to głównie firmy z sektora finansowo-ubezpieczeniowego – 29%

zgłoszeń, budowlanego – 29%, przetwórstwa przemysłowego – 21%, handlu hurtowego i detalicznego, naprawy pojazdów – 9%, informacyjnego i komunikacyjnego – 6%.

W tym samym czasie, czyli od stycznia do marca, pracodawcy zwolnili na podstawie wcześniej dokonanych zgłoszeń 12,3 tys. osób. Rok wcześniej było to ponad 6 tys. pracowników. Najwięcej zwolnień grupowych dotyczyło województwa śląskiego – 5 tys. osób, a także mazowieckiego. Tam są głównie usytuowane centrale firm. Najwięcej osób straciło pracę w sektorze przetwórstwa przemysłowego – 33% wszystkich, informacji i komunikacji – 17%, handlu hurtowego i detalicznego, naprawy pojazdów – 15%, finansowym i ubezpieczeniowym – 13%, budowlanym – 9%.

Według stanu na koniec marca bieżącego roku, zakłady pracy zamierzają zwolnić 32,2 tys. pracowników. W analogicznym okresie roku ubiegłego było to 23,6 tys. osób. To są, jeszcze raz podkreślę, zamierzenia. W sektorze edukacji dyrektorzy szkół chcą w tym roku zwolnić lub już zwolnili prawie 7 tys. nauczycieli – to około 1% wszystkich nauczycieli, z łącznie 557 tys. osób. Oczywiście te dane odnoszą się jedynie do 2283 szkół prowadzonych przez samorządy, czyli 9% wszystkich placówek, których jest 24 570.

Informacje o planowanych zwolnieniach złożyły także spółki z większościovym udziałem Skarbu Państwa, w sumie 137. Planują one zwolnić 2313 osób, w tym aż 660 osób w Polskich Liniach Lotniczych LOT. W większości pozostałych przypadków zwolnienia będą mieć charakter jednostkowy. W tym roku redukcję planują także koleje. PKP PLK zmniejszy zatrudnienie o ok. 1300 pracowników, odbędzie się to jednak głównie w ramach programu dobrowolnych odejść, stanowiącego element umowy społecznej zawartej na lata 2012–2015 pomiędzy zarządem spółki a organizacjami związkowymi w niej działającymi. Powyższy proces nie powinien rodzić niepokojów społecznych, ponieważ z wyżej wymienionego programu będą korzystać głównie pracownicy posiadający uprawnienia do świadczeń emerytalnych.

Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że nie wszystkie zapowiedziane zwolnienia grupowe są realizowane. W części przypadków chodzi wyłącznie o tzw. wypowiedzenie zmieniające warunki pracy i wynagrodzenia. Zdarza się także, że pracodawcy informują o planach zwolnień jednocześnie kilka urzędów pracy. Dzieje to w sytuacji, gdy nie umieją precyzyjnie określić skali zwolnień w poszczególnych powiatach.

Mimo stosunkowo wysokiej skali zwolnień grupowych w marcu i kwietniu tego roku udało nam się zmniejszyć poziom rejestrowanego bezrobocia. To głównie zasługa zwiększonej pomocy finansowej dla osób poszukujących pracy. W tym roku zwiększyliśmy środki na ten cel aż o 1200 mln zł, w sumie urzędy pracy dostaną na to 4700 mln. Szacuje się, że pozwoli to pomóc ok. 500 tys. osób szukających pracy.



**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

Dodatkowo w rezerwie ministra na programy specjalne znajduje się ponad 300 mln, a 400 mln zł z tej puli zarezerwowaliśmy na finansowanie programów dla osób tracących pracę z przyczyn niedotyczących pracowników. Do 15 kwietnia wykorzystano z tej sumy 15 mln na programy dla osób, które straciły pracę w wyniku zwolnień grupowych, z tego aż 12 mln zł przekazaliśmy na wsparcie pracowników tyskiej fabryki Fiata i jej kooperantów. Pozwoliło to pomóc 777 osobom zarejestrowanym w śląskich urzędach pracy w Tychach, w Jaworznie, w Częstochowie, w Pszczynie, w Sosnowcu, w Mysłowicach, w Bielsku-Białej i w Mikołowie. Kolejne 230 osób zaktywizowano w Oświęcimiu i w Chrzanowie w woj. małopolskim. Kolejne 2 mln zł przekazaliśmy na wsparcie dla osób zwalnianych w bydgoskim Zachemie. Przekazaliśmy także środki w związku ze zwolnieniami w mniejszych zakładach. Trafiły one m.in. do Krotochyny w woj. wielkopolskim, do firm usługowych, budowlanych, do Malborka w woj. pomorskim dla zwalnianych w małych firmach usługowo-przetwórczych, do Świdnicy w woj. dolnośląskim w związku ze zwolnieniami w różnych mniejszych zakładach przemysłowych, do Świdwina w woj. zachodniopomorskim.

Wróćmy do finansowania wsparcia dla osób bezrobotnych. Na zasiłki zarezerwowaliśmy w tym roku 3700 mln zł, a na zasiłki i świadczenia przedemerytalne – 1800 mln zł. Z Funduszu Pracy najwięcej pieniędzy urzędy mogą przeznaczyć na sfinansowanie bezrobotnym stażu u pracodawcy, aż 1200 mln wobec 763 mln rok wcześniej. Na refundację kosztów wyposażenia stanowiska pracy i na start firmy będą mogły one wydać nieco ponad 1 mld zł, przed rokiem były to 674 mln. Więcej środków urzędy mają również na szkolenia dla osób szukających pracy – 367 mln wobec 188 mln rok wcześniej. Prace interwencyjne, społecznie użyteczne i roboty publiczne pochłoną w tym roku ponad 0,5 mld zł. Nie tylko zwiększamy finansowanie, ale także przyspieszyliśmy przekazywanie środków urzędowi pracy. Pierwszą transzę dostały już na początku stycznia, a nie – jak do tej pory – na przełomie lutego i marca. Dzięki temu już cały styczeń mogły aktywizować bezrobotnych.

Cały czas monitorujemy sytuację w urzędach pracy. Patrzymy, jak one sobie radzą z wydatkowaniem większej puli środków z Funduszu Pracy. Chcemy, żeby były one wydatkowane jak najlepiej. Jeżeli okaże się ich zbyt mało, a sytuacja na rynku pracy się nie poprawi, wystąpię do ministra finansów o więcej środków na wsparcie osób bezrobotnych. Musimy tu być jednak ostrożni, nie sztuką jest wpompować do urzędów pracy miliardy złotych, chcemy wspierać rynek pracy efektywnymi działaniami, ożywiać lokalne rynki, a przez to dawać nadzieję i szansę jak największej liczbie osób poszukujących pracy. Dlate-

go jeszcze raz powtórzę: monitorujemy sytuację i reagujemy na bieżąco.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ograniczamy się do zwiększania finansowania wsparcia dla osób poszukujących pracy, zamiast leczyć, wolimy przeciwdziałać. Jednym z takich lekarstw na zwolnienia jest przyjęty w ostatni wtorek przez Radę Ministrów projekt ustawy o ochronie miejsc pracy. Walczymy o każde miejsce pracy. Mam nadzieję, że ta ustawa, która już niedługo trafi pod obrady Wysokiej Izby, pozwoli zachować pracę nawet 60 tys. pracowników. Nasz cel w tym zakresie jest jasny: w okresie spowolnienia gospodarczego chcemy uratować jak najwięcej etatów, a przedsiębiorstwa, które popadły w tarapaty, przeżywają przejściowe trudności, będą mogły liczyć na pomoc państwa.

W projekcie znalazły się już sprawdzone w ustawie antykryzysowej elementy, ale również dzięki dialogowi społecznemu, dzięki dialogowi w komisji trójstronnej, dzięki dialogowi z pracodawcami i związkami zawodowymi ta ustawa po ich uwagach w moim poczuciu jest lepsza. Będą mogły z niej skorzystać firmy, których obroty spadną o 15%, łatwiejsze do spełnienia są względy formalne, ulepszyliśmy projekt dzięki doświadczeniom z pierwszych lat funkcjonowania ustawy antykryzysowej.

Przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z dwóch elementów: wprowadzenia przestoju ekonomicznego i wprowadzenia obniżonego wymiaru czasu pracy. Będziemy dopłacać z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Funduszu Pracy – na ten cel zarezerwowaliśmy 500 mln zł. Będziemy dopłacać wysokość zasiłku dla bezrobotnych oraz odprowadzać od tego składki. Również na wniosek strony społecznej poszerzyliśmy zakres rozwiązań o możliwość podnoszenia kwalifikacji przez osoby, które będą objęte tym programem, i szkolenia ich. Będzie to realizowane ze środków Funduszu Pracy.

Mam nadzieję, że ta ustawa, choć nie jest pewnie lekiem na całe zło, które występuje, na trudną sytuację na rynku pracy, jest jednym z elementów bardzo potrzebnych do realizowania działań związanych ze wzmacnianiem sytuacji przedsiębiorcy, który popadł w chwilowe, czasowe trudności w gospodarowaniu, a przede wszystkim nastawia się na ochronę miejsc pracy. Lepiej zainwestować wcześniej wartość tego zasiłku dla bezrobotnych, przez pewien czas dopłacać pracodawcom do ich wynagrodzenia i utrzymać zatrudnienie. Dzięki temu Polacy utrzymają pracę i nie zasilą grona bezrobotnych. Te wnioski przedsiębiorcy będą mogli składać odpowiednio u marszałków województw, w odpowiednich województwach i będą one rozpatrywane w szybkim trybie.

Projekt ustawy o ochronie miejsc pracy to część szerszego programu ministerstwa, programu rządu, którego celem jest powstrzymanie wzrostu bezrobocia w czasie spowolnienia gospodarczego i podnoszenie konkurencyjności polskiej gospodarki. Składa się na to też zmiana ustawy, zmiana Kodeksu pracy mówiąca o czasie pracy. Projekt, którym zajmuje się



**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

Wysoka Izba, zakłada możliwość wydłużenia okresu rozliczeniowego z obecnych 4 miesięcy do maksymalnie 12 miesięcy.

Takie rozwiązania też już funkcjonowały. Były one wpisane w tzw. pierwszą ustawę antykryzysową. W trakcie jej funkcjonowania skorzystało z nich 1075 firm w całym kraju. Było to skierowane szczególnie do dużych przedsiębiorstw. Dzięki temu ponad 100 tys. osób zachowało swoje miejsca pracy. Większość z tych firm wybrała dłuższy okres rozliczeniowy. Najbardziej zainteresowani tymi rozwiązaniami byli pracodawcy i pracownicy ze Śląska, Wielkopolski i Dolnego Śląska.

Ta ustawa obowiązywała do końca 2011 r. Gdy dyskutowaliśmy z partnerami społecznymi o potrzebie jej przedłużenia czy wprowadzenia zmian na stałe do Kodeksu pracy, podjęliśmy wtedy wspólnie decyzję, że będziemy pracować nad Kodeksem pracy. Jest w tym rozwiązaniu bardzo ważny, dla mnie fundamentalny zapis, że może dojść do wydłużenia okresu rozliczeniowego tylko i wyłącznie po porozumieniu na poziomie firmy, na poziomie zakładu pracy pomiędzy związkami zawodowymi, radą pracowniczą lub przedstawicielami pracowników.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspomniane przeze mnie ustawy to tylko część rządowego planu walki z bezrobociem. Na ukończeniu jest projekt ustawy reformującej urzędy pracy, funkcjonowanie samych urzędów, ich efektywność, skuteczność, bo na tym bazujemy, właśnie na efektywności wydatkowania, dotowania pieniędzmi publicznymi rynków lokalnych, lokalnych rynków pracy i wspierania bezrobotnych. Chcemy, aby pracownicy urzędów zaczęli podchodzić do swoich podopiecznych jeszcze bardziej indywidualnie. Po to powstał system profilowania bezrobotnych. Każda osoba po rejestracji w urzędzie będzie przypisana do jednego z trzech profili.

W pierwszym znajdują się bezrobotni aktywni, którzy potrzebują jedynie oferty pracy, a z resztą sami sobie poradzą. W drugim znajdują się bezrobotni wymagający wsparcia, którzy najpierw muszą podnieść swoje kwalifikacje, np. na szkoleniu albo stażu. W trzecim, ostatnim, będą bezrobotni oddaleni od rynku pracy, czyli osoby długotrwale bezrobotne, osoby w trudnej sytuacji, od wielu lat pozostające poza rynkiem pracy. Urzędy zajmą się nimi wspólne z ośrodkami pomocy społecznej. Będzie też współpraca z podmiotami społecznymi i prywatnymi agencjami zatrudnienia.

Taki system profilowania sprawdził się m.in. w Niemczech, które uchodzą w Europie za wzór reformowania publicznych służb zatrudnienia. Nad przygotowaniem systemu pracowali urzędnicy ministerstwa wspierani przez zagranicznych ekspertów Banku Światowego. Chciałbym, aby te działania, nasze projekty, zmiana nie tylko w sposobie funkcjonowania urzędów, lecz także w ofercie, jaką będą one

przedstawiać, przekształcenia urzędów pracy w centrum aktywności zawodowej, w centrum przedsiębiorczości, w centrum nie tylko dla osób poszukujących pracy, lecz także dla przedsiębiorców, którzy potrzebują pracowników... Pracownicy urzędów pracy będą rozliczani z efektów. Od nich będzie zależała wysokość ich wynagrodzeń. Zmieniamy również zasady przyznawania dotychczasowych specjalnych dodatków do wynagrodzeń. Będą w większym stopniu niż teraz zależały od tego, jak efektywnie i aktywnie urząd pracy występuje w tym zakresie.

Wprowadzimy nowe instrumenty wsparcia osób bezrobotnych: grant na telepracę, świadczenie aktywizacyjne, trójstronne umowy szkoleniowe, mentoring, pożyczkę na utworzenie miejsca pracy lub start działalności gospodarczej, poręczenie zobowiązań finansowych przez Bank Gospodarstwa Krajowego z Funduszu Pracy. Myślimy tutaj o osobach młodych, osobach do 30. roku życia. Już teraz funkcjonują specjalne programy dla osób młodych. My to pojęcie „osoby młodej”, o której w statystykach europejskich mówi się: osoby do 25. roku życia, rozszerzyliśmy już pod koniec 2011 r.

Dzięki specjalnym programom przez cały 2012 r. wspieramy osoby młode, do 30. roku życia, ale w tej grupie, która wymaga też szczególnego wsparcia, jeżeli chodzi o rynek pracy, są także osoby dojrzałe, powyżej 50. roku życia. Działania, które proponujemy, jeżeli chodzi o założenia ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, są kierowane również do tej grupy osób. Jesteśmy po etapie konsultacji społecznych, które dotyczyły założeń. Mam nadzieję, że niedługo Rada Ministrów będzie się tym tematem zajmować.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nie podejmujemy wyłącznie działań systemowych. Zdaję sobie sprawę z tego, że musimy reagować na bieżąco. Weźmy przykład fabryki Fiata w Tychach. W pomoc zwalnianym pracownikom zaangażowaliśmy się od razu, kiedy dotarły do nas pierwsze informacje o planowanej redukcji zatrudnienia. W grudniu 2012 r. i w styczniu 2013 r. w resorcie pracy odbywały się regularne spotkania w tej sprawie, ta kwestia była również poruszana w Komisji Trójstronnej. Efekt jest taki, że utworzyliśmy punkty konsultacyjne na terenie fabryk, w których doradcy zawodowi ze Śląska i Małopolski, pracownicy wojewódzkich urzędów pracy z Katowic i Krakowa oraz przedstawiciele ZUS udzielali zwalnianym pracownikom wszystkich potrzebnych informacji związanych z tym, co mogą dalej robić. Każdego dnia w punktach konsultacyjnych udzielano porad 60–80 osobom.

W przygotowaniu jest projekt systemowy „Automobilizacja” o wartości ponad 6 mln zł. Jego realizacja rozpocznie się jeszcze w maju i potrwa do marca 2015 r. Celem projektu jest aktywizacja zawodowa osób, które zwolniono z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy. Wsparcie obejmuje szkolenia, doradztwo zawodowe, zatrudnienie subsydiowane, wypłaty dodatków, wsparcie finansowe na rozwój własnego

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

biznesu, wypłatę stypendiów szkoleniowych. Co nie mniej ważne, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej priorytetowo rozpatruje wnioski powiatowych urzędów pracy na finansowanie działań aktywizujących pracowników, którzy utracili pracę w fabryce Fiata oraz firmach z nią kooperujących. Tak się dzieje w przypadku wszystkich zwolnień grupowych dotyczących znacznej ilości pracowników, zawsze te wnioski są rozpatrywane w pierwszej kolejności, a na te działania jest przeznaczona specjalna część rezerwy.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To trudny czas, trudny moment, gdy walka toczy się każde miejsce pracy, gdy z jednej strony trzeba usprawniać działania instytucji publicznych, zmieniać obowiązujące przepisy prawne, w innej części je deregulować, mówię tu o deregulacji gospodarczej, o czwartej transzy deregulacji, która jest przygotowywana i przedstawiona już w Ministerstwie Gospodarki, o tych zadaniach, które wymieniałem, dotyczących urzędów pracy, ich funkcjonowania i warunków pracy, efektywnego wydawania środków, bo efektywność i aktywność to główne założenia, fundament, na którym budujemy zmiany w instytucjach rynku pracy. Oczywiście nie wszystkie rzeczy są zależne tylko od sytuacji, z którą mamy do czynienia w Polsce. Nie bez znaczenia pozostaje, o czym mówiłem na początku, sytuacja w całej Unii Europejskiej, w Europie Południowej. Nie pociesza nas to, że ta sytuacja jest bardzo dramatyczna, to nie może być w ten sposób odbierane. W Polsce na rynku pracy też jest trudna sytuacja. Wierzę, że wspólna praca i wspólny cel przyniosą pozytywne efekty.

Mam nadzieję, że większość działań, które podejmujemy w zakresie indywidualnym, dotyczących poszczególnych firm, w których dochodzi do zwolnień grupowych, a także w zakresie rozwiązań systemowych i funkcjonowania państwa, przeprowadzimy jak najszybciej. Mówię tu szczególnie o ustawie o ochronie miejsc pracy, drugiej ustawie antykryzysowej, która już niedługo trafi pod obrady tej Izby, o innych działaniach legislacyjnych, a także o aktywności Polaków, bo to oni pokazali, jak potrafią swoją gospodarnością, przedsiębiorczością, rozwijaniem swoich firm przejść przez trudne momenty. Będziemy wszystkie te działania realizować na bazie rozwiązań legislacyjnych, wspierać ich realizację, tak jak w ubiegłym tygodniu, gdy z minister Bieńkowską przesuwaliśmy środki na rzecz osób młodych do powiatowych urzędów pracy i urzędów marszałkowskich na otwarcie własnej działalności gospodarczej, na staże, na podnoszenie kwalifikacji. W ten sposób na bieżąco i z uwzględnieniem perspektywy będziemy reagować.

Razem z pozostałymi przedstawicielami rządu pozostaję do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska.

**Poseł Andrzej Czerwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wysłuchaliśmy informacji, trzeba powiedzieć, które nie są przekoloryzowane czy zbyt pesymistyczne, ale rzetelne. Przyjdzie nam zmierzyć się z trudnym zadaniem. Gdyby ktoś wyszedł na trybunę i powiedział: Mam pomysł na likwidację bezrobocia, mam pomysł na to, żeby wreszcie gospodarka ruszyła, żebyśmy w ciągu kilku miesięcy zrobili milowy krok, oczywiście byłoby to populistyczne działanie, nieoparte na jakichkolwiek zasadach. Musimy postawić sobie pytanie, co powinniśmy zrobić, czy powinniśmy bardzo się postarać i znaleźć rozwiązanie krótko- i długoterminowe, które w perspektywie przyniosą pozytywne efekty, czy też pod ręką, populistycznie, wyjmiemy cokolwiek na pokaz, co być może dobrze będzie przyjęte przez pewne środowiska, ale w konsekwencji nie rozwiąże problemu.

Rząd od kilku lat stara się realizować trudną, złożoną, ale uporządkowaną, politykę rozwoju gospodarczego. Statystyka nie kłamie. Jeśli nałożymy warunki zewnętrzne na naszą sytuację gospodarczą w kraju, to zauważymy, że stanowimy przedmiot zazdrości dla wielu krajów. Rocznik statystyczny pokazuje, że od 2008 r. do 2012 r. nasz wzrost gospodarczy osiągnął prawie 19%, dokładnie 18,7%. A z drugiej strony, jeśli porównamy to do sytuacji w Grecji, tam recesja wyniosła ponad 17%. Biorąc pod uwagę kryzys światowy, stagnację europejską, nie ma takiej możliwości, żeby nawet nasza silna gospodarka – czy jakiegokolwiek innego kraju – pozostała poza wpływem czy nie została poddana wpływowi tego, co jest silne z zewnątrz. Są syndromy, które wskazują, że kryzys, stagnacja światowa i europejska, dotyka też nasz kraj. Jeśli weźmiemy pod uwagę dane, to zauważymy, że w IV kwartale ubiegłego roku wskaźnik naszego rozwoju – ciągle rozwoju – wynosił 0,7%, natomiast w I kwartale – 0,4%. To nakazuje nam podjęcie pewnych zadań, uporządkowanych, na dłuższą metę, żeby zawczasu reagować, a nie wpaść na końcu w tzw. panikę, kiedy nie będzie czasu na to, aby podjąć skuteczne działania chroniące rynek pracy.

Chciałbym powiedzieć też o działaniach długofalowych, które są realizowane i które nie są bez wpływu na rynek pracy, takich jak ograniczenie deficytu w naszym kraju, spadek długu publicznego. Ma to realny wymiar w rentowności naszych obligacji dłu-



**Posel Andrzej Czerwiński**

goteterminowych. To są sprawy mierzalne, które pokazują, że działania rządu są skuteczne i aktywne. Jeśli czytamy statystykę dotyczącą wynagrodzeń w porównaniu z inflacją, to widzimy tendencję wyraźną od kilku lat: inflacja jest poniżej wynagrodzeń. Mamy Radę Polityki Pieniężnej i jest to narzędzie – kiedy jeszcze nie mamy wspólnej waluty, euro – do reagowania w sytuacjach kryzysowych. W ostatnim czasie, widzimy przecież, niezależny organ państwowy redukuje stopy procentowe, innymi słowy ułatwia dostęp do kapitału inwestycyjnego po to, żeby przedsiębiorcy, obywatele mogli wspomóc konsumpcję.

W tym kontekście chciałbym zwrócić uwagę na drugie exposé premiera, ponieważ nie ma dynamicznego rozwoju gospodarczego bez rozkręcenia inwestycji. Nie chciałbym powtarzać pewnych spraw, które są znane, ale czy ktokolwiek z któregoś klubów poda inną receptę na rozwój gospodarczy, na wsparcie, poza tym, że powinniśmy rozbudować i zainwestować środki, budując, przebudowując kraj? Jeśli ktoś pyta, skąd te środki, to mówimy: jest spółka Polskie Inwestycje Rozwojowe, za chwilę będziemy mieć ponad 300 mld z Unii Europejskiej. Minister odpowiedzialny za rozwój regionalny zwraca się do samorządowców, szczególnie województw samorządowych: przygotujcie projekty rozwojowe, bo to jest nasz obowiązek, żeby te pieniądze, które są wynegocjowane w Brukseli, były zainwestowane w te miejsca pracy, które będą procentowały przez wiele lat, a nie inwestujemy w to, co i tak później będzie wymagało dofinansowania do utrzymania. Nasz kraj w oparciu o procedury rządowe musi przestawić gospodarkę i działania z dotychczasowych doraźnych, ratujących pewne rzeczy, na rozwojowe. To jest działanie interdyscyplinarne. Nie jest tak, że my, posłowie, że rząd powinien spychać tę sprawę na samorząd, że samorząd będzie tupał nogami: dajcie nam pieniądze itd. W interesie publicznym, w poczuciu odpowiedzialności za środki publiczne – każda władza jest władzą publiczną – powinniśmy skoordynować plan, który w finale stworzy trwałe miejsca pracy.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na pewne kwestie, które są przedmiotem działania, bo rozwój gospodarczy i, powiedzmy, środki na walkę z bezrobociem nie mogą być oderwane od innych funduszy. Ktoś mówi, że to jest polityka ciepłej wody, ale odpowiedzialność za okres paru lat do przodu – panie pośle, do pana się zwracam – nakazała nam podwyższyć wiek emerytalny. Czy była to łatwa decyzja? Wiedząc od wielu, wielu lat, że następcy też będą mieli pewien problem, po prostu trzeba było wprowadzić takie rozwiązanie.

Teraz jeśli chodzi o działania osłonowe. Gdybym zapytał kogokolwiek z państwa na tej sali, ile w naszym kraju kosztuje nowe miejsce pracy, to nie wiem, czy uzyskałbym precyzyjną odpowiedź. Jak pan sądzi, panie Zbigniewie?

(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Jeśli pan mi pozwoli wejść na trybunę, to panu odpowiem.)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Panie pośle, proszę nie prowokować.

**Posel Andrzej Czerwiński:**

To jest bez prowokacji, naprawdę. Zaraz panu powiem.

(Poseł Anna Fotyga: Ale przecież pan nie oczekuje odpowiedzi.)

Nie, powiem, bo to ważna rzecz, żebyśmy wymienili informacje. Usłyszałem odpowiedź zbliżoną do prawdy. Zakładamy strefy ekonomiczne, a to jest po prostu do sprawdzenia. 79 mld zł z haczykiem zainwestowano w strefy ekonomiczne, powstało tam 240 tys. z haczykiem miejsc pracy. Dzieląc kapitał przez miejsca pracy, wychodzi 330 tys. Tyle kosztuje jedno nowe miejsce pracy. Dlaczego rząd przygotował pewne osłony? Ponieważ odbudowanie nowego miejsca pracy, stworzenie tego miejsca pracy, to jest bardzo wielki wysiłek. Dlatego ta ustawa, która jest przyjęta w tej chwili przez rząd i nad którą pewnie będziemy procedować, pomoże przedsiębiorcom, którzy mają tych pracowników, żeby nie musieli po prostu ich zwalniać i potem gdzieś znowu szukać kapitału na odbudowę miejsc pracy. To jest priorytet.

Jak w tej sytuacji wyglądają związkowcy, którzy nie patrząc na to, że koszty pracy to jest coś, co tworzy konkurencyjność i usługi, i produktu, żądają coraz to większych obciążeń dla przedsiębiorców. To jest prawo związkowców, ale odpowiedzialność za przyszłość, za budowę miejsc pracy wymaga, żeby te środki racjonalnie wydawać. Jeśli wzrost minimalnej płacy jest ponad inflację i jeśli rząd to proponuje, to tak trzeba, bo ludzie powinni coraz więcej zarabiać, ale nie można kosztem innych po prostu żądać tego, na co nas w tej chwili nie stać.

Na zakończenie chciałbym też powiedzieć o pewnych przedsięwzięciach niezwiązanych bezpośrednio z osłonami, ale np. ze zmianą ustawy o zamówieniach publicznych, która już jest procedowana i która ułatwi wchłonięcie pieniędzy inwestycyjnych. Są to działania interdyscyplinarne, podjęliśmy je i chcemy skończyć. Widzimy światło w tunelu w tym sensie, że ten wzrost bezrobocia zostanie zatrzymany i zamienimy stagnację na rozwój. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Janusz Śniadek, Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Janusz Śniadek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie informacji Rady Ministrów na temat zapowiadanych grupowych zwolnień pracowników.

Bezrobocie to nie tylko sucha statystyka, bezosobowe wskaźniki. Za nimi kryją się osobiste dramaty ludzi i rodzin, dramaty blisko 2,5 mln bezrobotnych. To nieszczęście dotyka ludzi wokół nas, bliższych i dalszych znajomych, członków naszych rodzin. Politykę Platformy prowadzoną na polskim rynku pracy najtrafniej określa pojęcie „gospodarka rabunkowa”. Dzisiejszy rozwój kraju finansowany jest w znacznym stopniu nędzą przyszłych emerytów. Tolerowanie i wspieranie przez rząd umów śmieciowych i pracy na czarno rujnuje system emerytalny i zdrowotny. Również realnym i rosnącym zagrożeniem jest postępujący zanik kompetencji i kwalifikacji pracowników poszukiwanych przez pracodawców na rynku. Ten problem jest coraz bardziej widoczny i sygnalizowany.

Długoterminowe czynniki wzrostu bezrobocia to z całą pewnością podniesienie wieku emerytalnego, obniżenie wieku szkolnego, malejąca konkurencyjność polskich pracowników wynikająca z postępującego, Bogu dzięki, wzrostu wynagrodzeń. Strefy ekonomiczne w Polsce będą funkcjonowały tylko do 2020 r. Krótkoterminowe czynniki to z całą pewnością wydłużenie okresu rozliczeniowego, czyli mniejsze wynagrodzenia. Mniejsze płace to mniejsza siła nabywcza, mniejszy popyt, mniejsza produkcja i malejące zatrudnienie, wbrew temu, co buńczucznie twierdzi premier. Ta niewesoła wieloletnia perspektywa wymaga od polskiego rządu nadzwyczajnej aktywności. Strategia lizbońska i Europa 2020 w jednym z głównych priorytetów wskazują, aby chronić istniejące i tworzyć nowe miejsca pracy. Najpierw chronić istniejące. Państwo musi chronić istniejące już miejsca pracy. Tutaj odkrywamy Amerykę, ile kosztują nowe miejsca pracy. Wszyscy wiedzą, cała Europa wie, cały świat wie, że taniej jest subsydiować przejściowo w kłopotach już istniejące. W porównaniu z innymi krajami Europy nie robimy w tej sprawie nic. Zamykanie firm i zwolnienia ludzi to nie jest tylko sprawa właściciela. To kwestia wielkich kosztów ponoszonych przez państwo i społeczeństwo. Przedsiębiorca likwidujący firmy i zwalniający ludzi przerzuca część kosztów swojej działalności na państwo.

Dlaczego Polacy są traktowani przez własny rząd nieporównanie gorzej niż obywatele innych krajów Europy? W Europie obowiązuje to samo prawo, czyli dyrektywa Unii Europejskiej nr 2002/14 o informowaniu pracowników, implementowana w Polsce ustawą z 7 kwietnia 2006 r., gdzie w art. 13 wprowadzony jest wymóg powiadamiania pracowników o zmianie struktury zakładu z wyprzedzeniem. Jednak to prawo nie działa, nie jest egzekwowane. Nie można ograniczać produkcji lub zamykać

zakładu bez negocjacji ze związkami. W Niemczech, we Francji, w Belgii, w Holandii i w innych krajach związki zawodowe mogą iść do sądu w obronie miejsc pracy. Zwolnienia pracowników to koszt dla społeczeństwa, powtarzam to jeszcze raz. W Europie każda firma będąca w kłopotach musi przedstawić plan uratowania miejsc pracy, który można podważyć w sądzie. Firma musi udowodnić, że zrobiła wszystko, co możliwe, żeby uratować miejsca pracy albo sprzedać zakład innemu inwestorowi. W przeciwnym razie nie zostanie zgody na likwidację. W Europie procesy związane z zamykaniem firm trwają dwa, trzy lata. Gdy ArcelorMittal zapowiedział wygaszanie pieców we Francji, to interweniował prezydent Francji. W Polsce nabijali się z tego różni dziennikarze. Piece wygaszano, ale nie zwolniono ani jednego pracownika, a właściciel zobowiązał się do wielomilionowej inwestycji. Ten sam ArcelorMittal w ubiegłym roku w Polsce po cichutku zwolnił 600 pracowników. Rząd nie kiwnął palcem.

Dlaczego Polacy są traktowani dużo gorzej niż Europejczycy w innych krajach? Bo w Europie to związki zawodowe, broniąc miejsc pracy, stoją na straży interesu publicznego. Mogą go bronić przed sądem, mając wsparcie państwa. W Polsce rząd walczy ze związkami zawodowymi. W Polsce niszczy się związki, nie przestrzega się tego prawa, o którym mówiłem. We Francji przypadek ArcelorMittala spowodował, że w parlamencie procedowana jest ustawa o ochronie miejsc pracy niepozwalająca zamknąć rentownego zakładu bez szukania innego inwestora. Jeśli się tego nie robi, nakładana jest wysoka kara, a pieniądze przeznaczana się na fundusz wsparcia pracowników.

Odnosnie do historii, jakie mają miejsce w Polsce – opowiadał pan o tym w swoim sprawozdaniu, że w Fiacie w Tychach udzielano pomocy – takich jak w Tychach, gdzie zwolniono 1500 osób, a dzisiaj ponownie zatrudniono 150 osób, 150 pracowników. Cała załoga miesiąc w miesiąc, tydzień w tydzień pracuje, ma po kilkadziesiąt nadgodzin miesięcznie. Dzisiaj ten zakład nie nadąża z produkcją. We Francji, w całej Europie taka historia byłaby nie do pomyślenia. Tylko w Polsce to się może zdarzyć. Podobnie, jeżeli chodzi o przytaczane przez pana bydgoski Zachem albo Formet. Takie historie są nie do pomyślenia w innych krajach. To w Polsce rząd mówi: Radź sobie sam. Polacy zasługują na troskę rządu o siebie, o swoje miejsca pracy, nie mniejszą niż Niemcy, Francuzi, Belgowie. Wszystkie kraje europejskie mógłbym prawie tu wyliczyć.

Przykład Polski. Prezes Telewizji Polskiej – telewizji publicznej – zapowiedział właśnie publicznie w Sejmie zwolnienie 550 pracowników. Dokładniej – wypchnięcie ich do innych podmiotów albo najlepiej w kierunku założenia własnej działalności gospodarczej. Wylicza, że jeśli 75% spośród zatrudnionych założy własną działalność gospodarczą, to TVP oszczędzi 15 mln zł. Z tego, pan prezes deklaruje, przekaże się 30% inaczej zatrudnionym. Prezes tele-

**Posel Janusz Śniadek**

wizji publicznej, państwowej instytucji, ogłasza, że okiwa ZUS i Skarb Państwa na 15 mln zł, a dołądzi się z poszkodowanymi, byłymi pracownikami telewizji. To jest możliwe tylko w Polsce. *(Oklaski)*

Polski rząd prowadzi rabunkową, rujnującą polski rynek pracy politykę. Chodzi o zanik stosunku pracy i zastępowanie go umowami śmieciowymi. Komisja kontroli państwowej w reakcji na raporty państwowej inspekcji skierowała do pana ministra pracy dezyderat wzywający do przedstawienia ustawowych propozycji ograniczających stosowanie fałszywego samozatrudnienia i pracy na czarno. Ministerstwo odpowiedziało, można to tak streścić: Jest dobrze, nie trzeba nic robić. Komisja nie przyjęła tej odpowiedzi ministra. Oczekujemy na kolejną.

W przedstawionej dzisiaj informacji jest jedna jaskółka. To projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach na rzecz ochrony miejsc pracy związany z łagodzeniem skutków kryzysu. Była tu dzisiaj mowa o tym. Pozostaje jedno pytanie. Dlaczego tak późno? To rozwiązanie od lat jest znane w Europie. Wymusił się to na chwilę, w tym pakcie antykryzysowym. Zostało wprowadzone, ale sformułowano kryteria zaporowe. Tylko mała ilość osób mogła z tego skorzystać. W Europie to działa od wielu lat. W Niemczech w 2010 r., to są dane rządu, uratowano 600 tys. miejsc pracy za cenę ok. 6 mld euro. Środki przeznaczone dzisiaj w Polsce – pan minister o tym mówił – do końca 2013 r. od wejścia tego w życie mają wynieść ok. 250 mln, w następnym półroczu kolejne 250 – razem 500 mln. Przyznam, że nie budzi to wielkich nadziei odnośnie do tego, że będzie tu istotny postęp. Ale powtarzam tę prawdę, tę zasadę. Pan poseł pytał, ile kosztuje nowe miejsce pracy. Cały świat wie, że podtrzymanie, subsydiowanie zatrudnienia jest tańsze. Dlaczego dopiero teraz, i to w glorii osób ratujących pracowników, jest to prowadzone? To powinno być zrobione już kilka lat temu.

Jaskółka nie czyni wiosny. Z wymienionych powodów dotyczących tej gospodarki rabunkowej – jeszcze raz powtarzam – prowadzonej przez Platformę na polskim rynku pracy w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o odrzucenie przez Wysoką Izbę informacji Rady Ministrów na temat zapowiadanych grupowych zwolnień pracowników. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Witold Klepacz, Ruch Palikota.

**Posel Witold Klepacz:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota przedstawiam stanowisko mojego klubu co

do informacji rządu, informacji Rady Ministrów na temat masowych zwolnień w zakładach pracy.

Szanowni państwo, stajemy dziś przed bezprecedensowym problemem. Po wielu latach kreatywnej księgowości pana ministra Rostowskiego, której celem było wmawianie Polakom, że nasz kraj wspaniale walczy z kryzysem, rząd Donalda Tuska znalazł się pod ścianą. Duże firmy, jak np. PLL LOT, Fiat, Huta Częstochowa czy też Huta Zawiercie, znacznie ograniczają zatrudnienie. Kryzys nie objawił się w Polsce zachwianiem systemu bankowego, lecz właśnie załamaniem na rynku pracy. Strach pomyśleć, jak wyglądałaby sytuacja, gdyby na emigrację zarobkową nie zdecydowały się ok. 2 mln rodaków – głównie młodych.

Jednak taka sytuacja nie powinna być dla nikogo zaskoczeniem. Eksperci alarmowali, że taki scenariusz czeka Polskę. Nie od dziś było wiadomo, że duże firmy zachodnie w ramach ratowania gospodarki własnego kraju będą rezygnować z produkcji w Polsce. Czy rząd Donalda Tuska przygotował się na taką ewentualność? Otóż nie. Rząd nie chciał słuchać ekspertów, ale był też głuchy na ostrzeżenia opozycji. Ruch Palikota już po prezentacji założeń budżetu alarmował, że nie widać żadnego pomysłu na rosnące bezrobocie, a jedyną koncepcją polityczną rządzącej koalicji jest trwanie i administrowanie, a nie prawdziwe rządzenie.

Dlatego, podając pomocną dłoń, przedstawiliśmy jesienią zeszłego roku swoje propozycje makroekonomiczne skupione w programie pod nazwą „50 miliardów plus”. Jest to nasza odpowiedź na wyzwania wynikające z kryzysu i recesji w Europie. W programie tym postulowaliśmy m.in. działania zmierzające do radykalnej obniżki kosztów energii, co dziś byłoby argumentem zatrzymującym zagraniczne firmy w Polsce. Przygotowaliśmy rozwiązania, które pozwoliłyby zatrzymać w Polsce co najmniej połowę z ok. 70 mld, które co roku transferowane są za granicę. W programie tym zawarliśmy również zabezpieczenia na wypadek, gdyby zagraniczne firmy korzystające przez wiele lat z ulg podatkowych postanowiły wyprowadzić produkcję z Polski. Te i jeszcze inne działania zawarte w programie Ruchu Palikota w sumie mogły wnieść do budżetu kwotę 50 mld zł, która powinna być co roku przeznaczana przede wszystkim na inwestycje tworzące nowe miejsca pracy w Polsce. Te działania makroekonomiczne połączone z inicjatywą nowej fali przedsiębiorczości mogą dać Polsce szansę na zwycięskie wyjście z kryzysu. Tymczasem, panie pośle Czerwiński, przedsiębiorstwo Polskie Inwestycje działa tylko na papierze. Taka jest dzisiaj sytuacja. Jeszcze ani jedno nowe miejsce pracy nie zostało wygenerowane przez to przedsiębiorstwo.

Dziś możemy snuć przypuszczenia, w o ile lepszej sytuacji byłby nasz rynek pracy, gdyby rząd od czasu do czasu wsłuchał się w głos opozycji, zwłaszcza mówiącej o tak kompetentnie przygotowanym rozwiązaniu, jakie proponowaliśmy we wspomnianym programie „50 miliardów plus”. To jednak nie



**Posel Witold Klepacz**

wszystko. Skoro już rząd przejrzał na oczy i widzi, że bezrobocie rośnie, to może warto spojrzeć na kolejny pakiet rozwiązań proponowanych przez nasze ugrupowanie dotyczących wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw. Najwyższy czas zaufać Polakom i uwolnić ich ducha przedsiębiorczości. Wszyscy wiemy, jak kreatywni są nasi rodacy, dajmy im tylko większą swobodę działania.

Nasz pakiet proponowanych projektów ustaw dotyczy trzech filarów: przyjaznej administracji, niskich podatków i innowacyjności. W Polsce można stworzyć przyjazne warunki prowadzenia biznesu i wiemy, jak to zrobić. W zakresie przyjaznej administracji propozycje dotyczą m.in. wprowadzenia zasady milczącej zgody przy rozpatrywaniu wniosków przedsiębiorców i kar 500 zł za każdy dzień opóźnienia, jeśli chodzi o rozpatrzenie sprawy i odpowiedź w terminie urzędowym, przyznania przedsiębiorcom prawa do błędu przy interpretowaniu często zagałęwanych przepisów podatkowych, przekształcenia Ministerstwa Gospodarki w ministerstwo przedsiębiorczości, które zajmowałoby się usuwaniem barier rozwoju przedsiębiorczości, na przykład skróceniem czasu sądowego dochodzenia należności do 90 dni.

Wśród propozycji zmian podatkowych znalazła się m.in. propozycja obniżenia o 30% składek na ZUS i wypłacania przez ZUS składek chorobowych. Zlikwidowalibyśmy obowiązek odprowadzania składek na ZUS przez przedsiębiorców, niech sami decydują o własnej emeryturze. Bardzo ważnym postulatem jest też wprowadzenie możliwości założenia firmy na próbę, z prowadzenia której można byłoby zrezygnować po trzech miesiącach bez konsekwencji.

W naszej ocenie równie ważny jest rozwój innowacyjności, która może w przyszłości pozwolić Polsce na konkurencję z innymi gospodarkami światowymi. Propozycje Ruchu Palikota to m.in. stosowanie kryterium innowacyjności w przetargach publicznych, finansowe wsparcie innowacyjnych przedsięwzięć m.in. poprzez utworzenie specjalnego funduszu środków unijnych oraz reforma szkolnictwa. Takich zmian domagają się obywatele. Polacy chcą brać los we własne ręce, chcą państwa, które będzie stymulowało i wspierało ich w podejmowaniu odważnych decyzji.

Rząd Donalda Tuska nie chce dialogu z ekspertami, opozycją, ale również zamyka się przed osobami w tym sporze najważniejszymi – pracownikami i pracodawcami. Mowa oczywiście o Komisji Trójstronnej, która w obecnym kształcie nie spełnia swojej roli. W ostatnich tygodniach Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych już dwukrotnie zwracało się z wnioskiem o upublicznienie obrad komisji. Niestety koledzy związkowcy spotkali się z odmową ze strony rządowej.

Donald Tusk mówił, że Komisja Trójstronna wydaje się miejscem dobrze pomyślanym, tak aby zwią-

ki zawodowe, pracodawcy i władza wykonawcza mogli ze sobą rozmawiać. Jednak jeżeli komisja ma być kluczowym miejscem negocjacji między rządem i partnerami społecznymi, to społeczeństwo powinno mieć prawo do oceny argumentów i przekonań wszystkich stron dialogu. Niczym nieskrępowany dostęp do argumentów związkowców, pracodawców i rządu, także w kontekście ich wspólnych dyskusji, przyczyniłby się do wzrostu prestiżu i znaczenia Komisji Trójstronnej. Zamiast tego premier Donald Tusk woli słuchać swoich ministrów, którzy całkiem niedawno prognozowali ponad 9-procentowe bezrobocie. Dziś już ponad 14% osób jest bez pracy, a ponad 25% tej grupy to ludzie młodzi. Co w takiej sytuacji robi rząd? Zamraża środki z Funduszu Pracy. Najpierw było to 7 mld, teraz jest 4,4 mld, ale w dalszym ciągu znaczna część tych środków nie jest uruchamiana.

Przez wiele lat w mediach mówiło się, że gabinet Donalda Tuska skupia się na funkcjach administracyjnych, że jego celem jest sprawne zarządzanie państwem. Dziś wiemy, że taki sposób sprawowania władzy to droga donikąd.

Obecnie rynek pracy wpływa na każdą dziedzinę funkcjonowania naszego kraju. Wysokie bezrobocie wśród ludzi młodych oraz brak stabilizacji wynikający z pracy na umowy krótkoterminowe skutkują obawą przed zakładaniem rodziny i posiadaniem dzieci. To jest dziś realny powód niżu demograficznego, który to powoduje powolną degradację systemu emerytalnego. Bez odważnych i daleko idących zmian nic w tej materii nie jesteśmy w stanie zmienić. Dlatego zwracamy się do prezesa Rady Ministrów o większą odwagę. Powiedział pan kiedyś, że nie jest specjalistą od wielkich wizji, ale dziś Polska potrzebuje takiej wielkiej reformatorskiej wizji. Skoro jej panu brak, to proszę wsłuchać się w głos tych, którzy ją mają, proszę podjąć dialog z tymi ludźmi, którzy mają pomysł, jak wyprowadzić Polskę na prostą.

Ponieważ takiego pomysłu nie znaleźliśmy w informacji rządu, będziemy głosowali za jej odrzuceniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Henryk Smolarz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Henryk Smolarz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie po raz pierwszy rozmawiamy w tej Izbie na temat bardzo ważnego problemu, jakim jest bezrobocie. Nie po raz pierwszy padają słowa krytyki w odniesieniu do działań, które są podejmowane przez rząd, przez poszczególnych ministrów, ale po raz pierwszy słyszę



**Posel Henryk Smolarz**

ocenę faktów, które w opinii opozycji są zupełnie inaczej interpretowane.

Wspomniał pan minister także, mówiąc o problemie bezrobocia, o nauczycielach, o dosyć dużej grupie nauczycieli, którzy na skutek niższej liczby dzieci także będą dotknięci tym problemem. Przedstawiciel opozycji, znany działacz związkowy mówi, że to obniżenie wieku szkolnego jest przyczyną dalszego pogłębiania się bezrobocia. Naprawdę nie jestem w stanie zrozumieć, w jaki sposób włączenie dzieci z kolejnego rocznika do wcześniejszej edukacji przyczyni się do ograniczenia zajęć nauczycieli zamiast, jak jest w rzeczywistości, do zapewnienia im pracy. Przykładów, jeśli chodzi o tego typu argumenty, które były tutaj przedstawiane, nie będę mnożył, gdyż szkoda na to czasu.

Chciałbym odnieść się do działań, które podejmowane są przez cały rząd, a dotyczą nie tylko, jak powiedział pan minister, interwencji i łagodzenia skutków niekorzystnych, jakim jest utrata miejsca pracy, ale także pobudzania przedsiębiorczości. Te działania, które zostały przedstawione nawet wyłącznie przez resort pracy, wskazują, że poszerzamy pole działania o utrzymanie miejsc pracy, a także o tworzenie nowych. To szeroka oferta wsparcia ludzi młodych, ale także tych w wieku starszym, którzy poszukują pracy. To nowe oferty dla tych, którzy chcą znaleźć samozatrudnienie. To wsparcie w wielu innych obszarach polityki społecznej dającej możliwość godzenia obowiązków rodzinnych, domowych i związanych z wychowaniem dzieci z możliwością pracy. To uelastycznienie wielu rozwiązań dotyczących samego Kodeksu pracy i możliwości łączenia pracy z urlopem macierzyńskim i wychowawczym, a także przedstawiana przez ministerstwo propozycja nowych rozwiązań wzorowanych na ustawie antykryzysowej. To napawa dużą nadzieją i znalazło uznanie także w oczach moich przedmówców, także tych pochodzących z opozycji.

To prawda, że jedna jaskółka wiosny nie czyni. To prawda, że rozwiązania, które są zaproponowane w ustawie o ochronie miejsc pracy, nie zadziałają natychmiast. Nie ma dzisiaj czasu na to, aby mówić, że każde z działań, które jest przez nas podejmowane, każda ustawa i każda opinia, którą na temat tej ustawy wyrażamy, powinny zawierać jeden ważny element. Bardzo często do projektów, które trafiają do Wysokiej Izby, dołączona jest informacja, czy ten projekt jest zgodny z prawodawstwem Unii Europejskiej. Ale często i coraz częściej znajduje się tam informacja, jaki to ma wpływ na rynek finansowy, a przede wszystkim na rynek pracy. Jak wiele jest rozwiązań proponowanych przez rząd, które de facto zwiększają możliwość tworzenia nowych miejsc pracy, utrzymania tych miejsc pracy i rozwoju miejsc pracy. Nie wspomnę o ustawach deregulacyjnych, które przynoszą właśnie to, o czym bardzo szeroko tutaj mówimy – inne podejście ze strony urzędu, sze-

roko pojętej administracji, czyniąc administrację bardziej przyjazną, przychylną w bardzo wielu obszarach. To niezwykle istotne, aby obywatele czuli się bezpiecznie, czuli, że państwo nie jest po to, aby nękać ich nieustającymi kontrolami, aby im przeszkadzać, ale aby tworzyć jak najlepsze warunki do rozwoju, aby zachęcać do przedsiębiorczości.

Ale jest to wyzwanie nie tylko dla rządu, ale także dla nas wszystkich. Dzisiaj także w tej debacie warto wspomnieć o tym, że musimy zachęcać wszystkich do przedsiębiorczości. Ale żeby zachęcać, musimy stworzyć właściwe warunki. Zmiany w systemie edukacji, w tym zmiany, jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe, idą w dobrym kierunku, ale muszą być jeszcze bardziej dynamiczne, powinny w bardzo płynny sposób odpowiadać na zapotrzebowanie rynku pracy. Dziś z wielkim wyrzutem sumienia muszą wspomnieć swoje słowa ci, którzy mówili, że dyplom wyższej uczelni jest przepustką do tego, aby odnaleźć się w życiu dorosłym, odnaleźć się w świecie. Dzisiaj nawet znajomość kilku języków zachodnich i dyplom wyższej uczelni nie są przepustką do niczego, chyba że do emigracji, o której nie marzymy.

Przysłuchując się dyskusji, chciałbym powiedzieć, że ważna jest także sama zmiana świadomości, naszego myślenia o przedsiębiorczości, o ludziach aktywnych jako o tych, którzy stwarzają warunki dla nas wszystkich, którzy wypracowując dochód dla siebie, tworzą dochód dla nas, z którego będziemy mogli mądrze i rozsądnie korzystać. Wiele w tym obszarze się zmienia. Nie ma już, tak jak kiedyś, na wsi badylarzy, którzy dzięki swojej przedsiębiorczości, zaradności tworzyli dochód narodowy. Coraz mniej jest podejrzliwości wobec tych wszystkich, którzy próbują prowadzić własny interes, własny biznes, którzy mają pomysł na siebie, którzy próbują odnaleźć własną drogę, ale ciągle musimy pamiętać o tym, aby wspierać każdy przejaw aktywności.

Rozwiązania, które są proponowane w ustawie o ochronie miejsc pracy, powinny jak najszybciej znaleźć szerokie uznanie w tej Izbie. Chciałbym, aby ta pozytywna opinia, która dzisiaj została wyrażona przez przedstawicieli opozycji, została potwierdzona także w głosowaniu, bowiem mieliśmy już przykłady dobrych rozwiązań z zakresu polityki prorodzinnej, dobrych rozwiązań, o których już wspominałem, dających możliwość łączenia pracy zawodowej z opieką nad dzieckiem, i podczas prac komisji były stanowiska wspierające projekt, a niestety zabrakło członkom opozycji odwagi, aby na sali plenarnej poprzeć dobre rozwiązania.

Nie bójcie się państwo popierać dobrych rozwiązań. Nie zyska akceptacji ten, kto tylko i wyłącznie krytykuje, ale ten, kto daje dobry pomysł. A ten pomysł, nawet jeśli pada z ust opozycji, zostaje przez nas wszystkich dobrze wykorzystany. Mówił o tym szeroko pan minister Kosiniak-Kamysz, mówił o dialogu, o szukaniu porozumienia, o wypracowywaniu najlepszych rozwiązań, rozwiązań, które będą służyły tworzeniu miejsc pracy, zachowaniu tych miejsc

**Posel Henryk Smolarz**

pracy, wtedy gdy trzeba, pomocy tam, gdzie miejsc pracy nie udało się uratować. Podejmowanie tych działań zapewni dodatkowe środki na pomoc dla tych, którzy utracili pracę.

Dzisiaj odbyło się głosowanie nad propozycją, która została złożona przez Prawo i Sprawiedliwość. Ta propozycja nie zyskała naszej akceptacji, gdyż wiązała się z dodatkowymi obciążeniami, z dodatkowymi kosztami pracy. Ta propozycja jednak, jak podkreślił pan minister, wniosła pewną ciekawą nutę do dyskusji o przyszłości.

Przedstawiając stanowisko Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec informacji Rady Ministrów na temat zapowiadanych przez firmy masowych zwolnień pracowników, chciałbym powiedzieć, że będziemy głosowali za przyjęciem tej informacji, gdyż działania podejmowane w różnych resortach są odpowiednie do zaistniałej sytuacji. Są to działania, które łagodzą negatywne skutki bezrobocia, negatywne skutki kryzysu, niestety, boleśnie dotykającego także polskie społeczeństwo. Będziemy zachęcać pana ministra, a także innych ministrów, do jeszcze trwalszej pracy, a nas wszystkich do głębokiej zmiany świadomości i podejścia do przedsiębiorczości. Trzeba uczyć przedsiębiorczości od najmłodszych lat, od przedszkola, szkoły, zmieniać podejście do osób aktywnych, chcących podejmować ryzyko prowadzenia biznesu na własny rachunek. Ci wszyscy ludzie zasługują na nasz najgłębszy szacunek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sprawie informacji Rady Ministrów na temat zapowiadanych przez firmy masowych zwolnień pracowników.

Codziennie pracę traci ok. 2 tys. Polaków. To przeraża. A nadchodzi kolejna fala zwolnień. Pracownicy budowlani, sprzedawcy, robotnicy zatrudnieni przy produkcji mebli, pracownicy firm telekomunikacyjnych, konsultanci w bankach, wszyscy oni muszą niestety drzeć o swój los w najbliższych tygodniach i miesiącach. Dla przykładu dziennie w woj. dolnośląskim traci pracę 185 osób, w kujawsko-pomorskim – 130, w lubelskim – 105 osób. A to nie koniec. 442 zakłady zapowiedziały, że w najbliższym czasie zwolnią ok. 37 tys. pracowników.

Według oficjalnych danych bez pracy na koniec marca było ponad 2300 tys. Polaków. To tak jakby całą Warszawę wysłać na bezrobocie, wliczając dzieci, emerytów oraz uwzględniając faktyczną i szacowaną liczbę warszawiaków, a nie liczbę tych, którzy są tu zameldowani. Co gorsza, bezrobotni mogą liczyć tylko na głodowy zasiłek. Dla osoby mającej staż od 5 do 20 lat wynosi on tylko 761,4 zł, a wśród polskich bezrobotnych aż 1900 tys. osób nie ma prawa do tej zapomogi. Bezrobocie przekroczyło już 14%. Ci, którzy mają pracę, wykonują swoje zadania często za śmiesznie niskie wynagrodzenia i na podstawie umów śmieciowych, o których tu dzisiaj była mowa. Ceny w sklepach ostro idą w górę, kupujemy coraz mniej żywności, bo społeczeństwa na nią nie stać.

Z danych statystycznych wyraźnie wynika, że niemal co czwarta bezrobotna osoba ma ponad 50 lat, a Wysoki Sejm wydłużył wiek emerytalny do 67 lat dzięki głosom koalicji rządzącej i Ruchu Palikota. Osoby te nie mogą, tak jak mogły jeszcze do 2009 r., przechodzić na wcześniejszą emeryturę. Starsi pracownicy są dla firm drożsi i z tego powodu są zwalniani w pierwszej kolejności.

Pogorszyła się również sytuacja ludzi młodych. Grupa osób bez pracy w wieku do 25 lat dramatycznie wzrosła, do blisko 450 tys. W takiej sytuacji wręcz frywolny wydaje się wpis na Twitterze ministra obrony narodowej o zakupie dronów dla wojska. Okazuje się, że Polacy, którzy i tak ledwo wiążą koniec z końcem albo w ogóle nie wiążą, zrzucą się na drony dla pana ministra, czyli na minisamoloty szpiegowskie dla wojska, a to koszt, bagatela, ponad 24 mln zł.

Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej już w grudniu ubiegłego roku złożył do Wysokiego Sejmu wniosek o przedstawienie informacji rządu na temat sytuacji na rynku pracy, szczególnie w obliczu zapowiadanych przeze firmy masowych zwolnień pracowników. Minęło pięć miesięcy, sytuacja na rynku pracy nadal się nie poprawiła, a wręcz pogorszyła. Wymienię tylko te spółki, o których mówiliśmy we wniosku: Fiat Auto Poland, Polskie Linie Lotnicze LOT, Adamek, Pabianickie Zakłady Farmaceutyczne Polfa SA, Grupa Lotos, spółki kolejowe, Poczta Polska, sektor bankowy i inne. Do zwolnień dochodzi również w małych i średnich przedsiębiorstwach, w których sytuacja w ostatnim czasie jest rzeczywiście nie do pozazdroszczenia.

W związku z tym Sojusz Lewicy Demokratycznej zwrócił się do połączonych Komisji: Gospodarki oraz Polityki Społecznej i Rodziny, żeby ten temat stanął w Sejmie. Chciałem podziękować członkom tych dwóch komisji, na czele z ich przewodniczącymi posłem Sławomirem Piechotą i posłem Jasińskim, że wyrazili aprobatę, żeby pan minister przedstawił informację na forum Wysokiej Izby.

Mam jeszcze pytanie: Dlaczego ministerstwo dopiero teraz rozpoczyna prace legislacyjne nad rozwiązaniami systemowymi? Przecież o tym, że mamy wysoki procent bezrobocia i że niestety ma ono ten-

**Posel Cezary Olejniczak**

dencję wzrostową, wiecie państwo już od sześciu lat, bo rządzie tym krajem już drugą kadencję. Oczekujemy zatem od rządu i jego ministrów, by zamiast działań doraźnych opracowano długofalowy plan walki z bezrobociem i zapobiegania likwidacji małych i średnich przedsiębiorstw. Metoda, że rząd daje wędkę, a naród sam już tę rybę złowi, nie zawsze jest skuteczna. Zwalniane osoby muszą często się przekwalifikować. Dostają też możliwość utworzenia własnej firmy. To plus, ale niewystarczający. Osoby bezrobotne powinny być lepiej edukowane, rozdawanie pieniędzy to za mało. Nieprzygotowany przedsiębiorca pada po dwóch latach albo i szybciej. Droga przedsiębiorcy do uzyskania wsparcia z gwarantowanych i ustawowo zapewnionych mu funduszy na utrzymanie firmy to droga przez mękę. Może czas już odbiurokratyzować te procedury, panie ministrze. Rząd musi myśleć wyprzedzająco, a nie chwytąć za gaśnicę, kiedy ogień się już rozhulał. Dla grupowo zwalnianych pracowników natychmiast kierowany jest strumień pieniędzy do urzędów pracy. Ale czy ktoś z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej kontroluje, jak one są wykorzystywane?

Wysoki Sejmie! Zagrożeni pracownicy dużych przedsiębiorstw mają wiele instrumentów, by bronić swoich miejsc pracy. Mogą stosować różne formy nacisku. Mają też nadzieję, że ich protest, strajk lub negocjacje uchronią ich przed grupowymi zwolnieniami. Ale pracownicy mikro- i małych firm nie mają nawet tego. Przedsiębiorstwo upada, a oni zostają na bruku, często wraz z właścicielem firmy. Z tego miejsca chcę się upomnieć o przedsiębiorców i bezrobotnych z małych miast i wsi. Bez inwestycji w przemysł i inne dziedziny gospodarki ludzie ci nigdy nie wyjdą z biedy. To właśnie do wsi odnosi się termin „ukryte bezrobocie”. Pan minister jako przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego w polskim rządzie dobrze o tym wie. Całe szczęście, obserwuję, że pan minister ma dużą wrażliwość społeczną i może wywrze nacisk przede wszystkim na resort finansów i na premiera Rostowskiego, żeby pieniądze z gwarantowanego funduszu świadczeń przekazywane były na walkę z bezrobociem, a nie na łatanie dziury budżetowej.

Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej ma propozycję, jak uchronić duże przedsiębiorstwa przed masowymi zwolnieniami i program do walki z bezrobociem. Nie odrzucajcie go tylko dlatego, że to program opozycji. Nikt nie ma patentu na wiedzę całkowitą. Może warto wspólnie zastanowić się, zrozumieć, że tak naprawdę nam wszystkim chodzi o godność człowieka, być albo nie być pojedynczego obywatela, a w konsekwencji być albo nie być całego naszego narodu.

Klub Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosił za odrzuceniem informacji rządu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Arkadiusz Mularczyk, Solidarna Polska.

**Posel Arkadiusz Mularczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem przedstawić stanowisko klubu Solidarnej Polski na temat informacji Rady Ministrów o zapowiadanych przez firmy masowych zwolnieniach pracowników.

Jeszcze nie tak dawno, pamiętamy, pan premier Donald Tusk twierdził, że Polska jest zieloną wyspą na niespokojnym oceanie. Dziś można powiedzieć, że ta zielona wyspa tonie, a ocean zalewa tę zieloną wyspę, dlatego że te prognozy, które w tamtym czasie pan premier Donald Tusk przedstawiał, jak wiemy dzisiaj, były czystą propagandą. Obecny czas, lata 2011–2012, a w szczególności rok 2013, to okres masowych zwolnień w tysiącach polskich firm, a na bezrobocie trafiają dziesiątki tysięcy polskich pracowników. Dziś w Polsce praca staje się luksusem, wiele osób traci pracę z dnia na dzień, poszerzając listę bezrobotnych w naszym kraju. Podobnych dramatów jest w Polsce cała masa. Tylko od początku tego roku upadło kilkadziesiąt dużych firm, a dziesiątki, setki firm przeprowadziły zwolnienia grupowe. Tysiące ludzi z dnia na dzień pozostają bez pracy. Rok 2013 w prognozach ekonomistów od dawna przedstawiany był jako rok trudny i ciężki, jako rok, który będzie raczej pesymistyczny dla rynku pracy. Najpewniej polska gospodarka jest i będzie dotknięta recesją, a w pozytywnym wariacie możemy mieć do czynienia jedynie ze stagnacją.

Wiele firm boleśnie odczuwa kryzys na rynku, który dotarł do Polski w poprzednim roku. Kryzys przekłada się na oszczędności w wielu firmach. Owe oszczędności najczęściej skutkują właśnie redukcją zatrudnienia. Przy mniejszym poziomie zamówień i zleceń przedsiębiorstwa nie potrzebują takiej kadry kierowniczej jak dotychczas. Muszą więc zwalniać kolejnych pracowników, aby nie ponosić z tego tytułu straty.

Największe masowe zwolnienia następują w takich branżach jak transport, budownictwo czy przemysł chemiczny. Jeśli chodzi o transport i budownictwo, to w dużej mierze wiąże się to z fatalnym Prawem zamówień publicznych, gdzie, jak pamiętamy, przy budowie autostrad na Euro dziesiątki dużych firm upadły lub też nie były w stanie realizować swoich bieżących należności z uwagi na brak zapłaty czy niewłaściwe regulacje związane z przetargami. To także spowodowało olbrzymi wzrost bezrobocia w tej branży. Główny Urząd Statystyczny już w grudniu 2012 r. podawał, że stopa bezrobocia wynosi ponad 13%. W tym roku jest już 14%. Tak więc to bezrobocie rośnie niemalże z miesiąca na miesiąc.



**Posel Arkadiusz Mularczyk**

W ciągu ostatniego półrocza redukcja etatów nastąpiła w prawie co trzeciej firmie, podczas gdy tylko co czwarta firma je zwiększyła. Po raz pierwszy w czteroletniej historii badań prowadzonych przez TNS OBOP więcej firm zwalniało pracowników, niż zatrudniało.

Jak wynika także z najnowszych badań, w minionych 6 miesiącach zwolnienia najczęściej przeprowadzano w firmach zatrudniających powyżej 250 pracowników, a najtrudniejsza sytuacja miała miejsce na wschodzie i w centralnej Polsce. W tych regionach zwolnienia objęły średnio 35% i 36% firm.

Ekonomiści już w 2012 r. przestrzegali, że ten rok będzie rokiem kryzysu. Pewne jest jedno: ten rok nie jest rokiem dobrym dla rynku pracy, dla pracowników, ale też dla rodzin. Wiele zakładów dokonało już zwolnień, wiele zapowiada kolejne zwolnienia, i to na gigantyczną skalę. A co robią samorządy? W samorządach niestety próbuje się dopiąć budżety także kosztem obywateli, planując kolejne podwyżki niemal wszystkich miejskich opłat. Praktycznie wszędzie wzrastają opłaty za wodę, śmieci czy energię, a na tym nie koniec, bo w związku z powyższym rosną ceny żywności.

Ceny rosną, natomiast pensje stoją w miejscu czy wręcz przeciwnie – inflacja powoduje, że te pensje stają się coraz mniejsze. Sklepy sprzedają mniej towarów, więc i ograniczają zamówienia, a co za tym idzie – zakłady zmniejszają produkcję. Efekt? Cięcia etatów i zwolnienia, czyli mniej pieniędzy w portfelach Polaków. I tak koło się zamyka.

Dla przykładu powiem, że zwolnienia planowane są w firmach motoryzacyjnych, lotniczych, kolejowych, telekomunikacyjnych, ubezpieczeniowych i w bankach. Już doszło do szeregu zwolnień w PZU SA, w PZU Życie – 630 osób, a tylko w branży bankowej i budowlanej pracę straci kilka tysięcy osób. W Mostostalu Warszawa pracę stracić ma 400 osób, w Hydrobudowie – 850, a w Tychach, pamiętamy, w fabryce Fiata – 1500. Kryzys dopadł nawet banki. Praktycznie w większości banków następują znaczne zwolnienia pracowników. W spółce PLK wynegocjowano ze stroną społeczną program dobrowolnych odejść dla 4,5 tys. osób w ciągu trzech najbliższych lat. To tylko niektóre przykłady wielu restrukturyzacji zatrudnienia. Między innymi w wyniku właśnie tych zwolnień bezrobocie w Polsce wynosi ponad 14%, w sytuacji gdy już tak wielu naszych rodaków wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy.

Prof. Krzysztof Rybiński powiedział, że rok 2013 będzie niezwykle trudny dla konsumentów i przedsiębiorców. Już teraz wszystko spada: zatrudnienie, produkcja, nastroje, płace, sprzedaż detaliczna, a nawet kredyt konsumpcyjny. Potrzeba cudu, żeby tę tendencję odwrócić w przyszłym roku. Nie widzi także czynników, które mogłyby pobudzić polską gospodarkę. To będzie rok recesji dla polskiej gospodarki,

a to oznacza wzrost bezrobocia i obniżenie standardów życia.

A co w tej sprawie robi rząd pana premiera Donalda Tuska, co robi z tym problemem rząd? Gdy przyjrzymy się ostatnim miesiącom, a nawet latom działalności rządu w tym zakresie, zobaczymy, że niewiele w tym zakresie robi.

Natomiast w jednym segmencie zatrudnienie wzrasta. Wiemy, że jest bardzo szybki wzrost zatrudnienia w administracji publicznej. W latach 2008–2012 w centralnej administracji rządowej zatrudnienie wzrosło o prawie 20 tys. osób, czyli o prawie 10%. Wynika to z raportu Fundacji Republikańskiej. Ta liczba obejmuje zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, jak również umowy o dzieło i umowy zlecenia. Wydatki na administrację w związku z powyższym wzrosły o ponad 10 mld zł. Wynagrodzenia w sektorze publicznym rosną szybciej niż w sektorze prywatnym.

Wszystkie kraje Unii Europejskiej zaczęły poważnie oszczędności, natomiast w Polsce zatrudnienie i wynagrodzenia w administracji publicznej i rządowej ciągle rosną, a efektywność administracji niestety ciągle spada. Plany rządu dotyczące ograniczenia administracji o 10% oczywiście upadły, bo były niekonstytucyjne i nikt ich poważnie nie traktował. Po chwilowym zmniejszeniu w 2011 r. zatrudnienia w administracji publicznej ten poziom znów wzrasta i na chwilę obecną mamy prawie 440 tys. urzędników.

W ciągu 20 lat zatrudnienie w naszym kraju w instytucjach i urzędach publicznych zwiększyło się ponadtrzykrotnie. Niestety w tym samym czasie nie opracowano żadnych kryteriów ani ocen efektywności działań urzędników. Nie oszacowano także, jakimi konkretnymi zadaniami mają zajmować się urzędnicy. Efekt jest taki, że nie wiadomo, ilu urzędników powinno zajmować się danymi sprawami i jakie są tego faktyczne koszty. Sprzyja to w konsekwencji rozrostowi administracji, a warto to podkreślić i pamiętać, że to nie urzędnicy przyczyniają się do wzrostu gospodarczego, ale przedsiębiorcy. Najwyższy zatem czas, aby dokładnie przyjrzeć się pracy urzędników administracji rządowej i zapytać, czy stać nas na taką armię urzędników. Z drugiej strony mamy bardzo skomplikowane, niejasne prawo, które jest przyczyną rozrostu armii urzędników.

Bez szkody dla gospodarki oraz budżetu państwa można wyeliminować bądź ograniczyć wiele barier administracyjnych, które dziś powstrzymują przedsiębiorczych Polaków przed zakładaniem własnego biznesu. Dlatego Solidarna Polska postuluje i apeluje, ażeby jak najszybciej doprowadzić do deregulacji przepisów, które ograniczają działalność gospodarczą. W szczególności odnosimy się do przepisów unijnych. Proponujemy model Unia Europejska +0, czyli żadne regulacje, które wynikają z prawa Unii Europejskiej, nie powinny być jeszcze wzbogacane w naszym kraju o kolejne regulacje czy bariery administracyjne. O tym mówią przedsiębiorcy, że to ich krępuje, to blokuje możliwość inwestycji i możliwość



**Posel Arkadiusz Mularczyk**

tworzenia nowych miejsc pracy. Nie ma więc potrzeby, aby istniały regulacje wykraczające poza i tak już wyśrubowane normy i standardy unijne. Eliminacja barier sprawi, iż wiele stanowisk urzędniczych stanie się niepotrzebnych, spadną więc koszty funkcjonowania administracji, a jednocześnie sprawniej i szybciej będzie można rozpocząć czy też rozwijać działalność gospodarczą.

Dodatkowo należy położyć na nacisk na e-administrację, która (*Dzwonek*) powinna ułatwić kontakty na linii państwo–obywatel i państwo–przedsiębiorca, a także uwolnić klientów administracji od potrzeby przedstawiania różnorodnych zaświadczeń i oświadczeń.

Już kończę.

W Polsce mamy około 40 różnego rodzaju inspekcji i służb kontrolnych. Dlaczego nie można ich połączyć? Dlaczego nie można stworzyć jednej inspekcji, która będzie zajmowała się kwestiami kontroli skarbowej czy bezpieczeństwa żywności? A teraz sprawami bardzo często identycznymi zajmuje się kilka różnego rodzaju inspekcji, służb kontroli.

Dlatego postulujemy, by walczyć przede wszystkim z biurokracją, administracją, zmniejszać ograniczenia administracyjne. Rząd niestety w tym zakresie robi bardzo niewiele.

Z tego względu Solidarna Polska nie może przyjąć informacji, którą przedstawił pan minister pracy. Mimo całej sympatii dla pana ministra będziemy wnioskować o odrzuceniu informacji rządu. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

O możliwość sprostowania źle zrozumianej jego wypowiedzi poprosił pan poseł Janusz Śniadek.

Bardzo proszę.

**Posel Janusz Śniadek:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W trybie sprostowania, wyjaśnienia. Pan Henryk Smolarz nie zrozumiał z mojej wypowiedzi, w jaki sposób obniżenie wieku obowiązku szkolnego przyczynia się do wzrostu bezrobocia. Wyjaśnię. Zarówno obniżenie wieku obowiązku szkolnego, jak i podniesienie wieku emerytalnego długofalowo w ogólnym bilansie przyczynia się do zablokowania naturalnej wymiany, która dokonuje się co roku. Rocznik odchodzący na emeryturę zwalnia miejsca, oczywiście nie wprost, dla rocznika absolwentów. Otóż obniżenie wieku obowiązku szkolnego i podniesienie wieku emerytalnego zarówno w ogólnym bilansie dla około pięciu roczników blokuje taką naturalną wymianę. To oznacza, że

gdybyśmy mieli stałą liczebność populacji, to w ciągu dłuższego czasu dla około 1 mln ludzi trzeba stworzyć 1 mln nowych miejsc pracy w Polsce. To jest proste, oczywiste, ale uznałem za konieczne wyjaśnienie tego, również rządowi, który najwyraźniej tego prostego mechanizmu nie rozumie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Zgłosiło się 36 posłów, zapytam jednak: Czy ktoś z państwa posłów chciałby dopisać się jeszcze do listy?

Proszę, pan poseł Bodio. Więcej zgłoszeń nie ma. Zamykam listę.

W tej sytuacji zakreślam limit czasu na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Jako pierwsze pytanie zada pani posłanka Marzena Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marzena Machałek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście tej informacji nie można przyjąć. Jestem posłem z województwa dolnośląskiego, szczególnie jestem związana z ziemią jeleniogorską. Z miast, miasteczek powiatowych w ciągu ostatnich lat wyjechało tysiące osób. W Kamiennej Górze, z której pochodzę, z 23 tys. zrobiło się 17 tys. mieszkańców, według tak zwanych deklaracji śmieciowych, a przybyło blisko 1,5 tys. bezrobotnych. To są dramatyczne sytuacje. Tak wygląda większość miast i miasteczek powiatowych dawnego województwa jeleniogorskiego.

Świątełkiem na tej mapie był wórek turoszowski, wórek turoszowski z kopalnią i elektrownią Turów. W ostatnich miesiącach zapowiedziano tam masowe zwolnienia, likwidację prawie 2 tys. miejsc pracy. Prosiłam o szczegółową informację w tej kwestii ministra gospodarki. Pytania o to zostały zlekceważone. Nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na pytania, jaka jest przyszłość przemysłu energetycznego opartego na węglu brunatnym, jaka jest przyszłość mieszkańców dawnego powiatu zgorzeleckiego. Jest to ważne nie tylko z punktu widzenia mieszkańców powiatu zgorzeleckiego, ich rodzin. Jest to ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski. (*Dzwonek*) Nie otrzymałam na te pytania odpowiedzi. Nie otrzymałam na te pytania odpowiedzi, kiedy zadałam je i powtórzyłam w interpelacji i w oświadczeniu. Dlatego uporczywie, panie marszałku, pozwolę sobie te pytania powtarzać. Jaka jest skala planowanych zwolnień w kopalni i elektrowni Turów? Czy w tworzonych spółkach córkach, zakładach usług wspólnych zbiorowe układy pracy będą podtrzymywały te warunki, które są zawarte w układzie zbiorowym zakładu macierzystego?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Marzena Machałek:**

Czy zna pan premier analizy, które wskazują...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Pani poseł...

**Poseł Marzena Machałek:**

...jakie są rzeczywiste koszty utrzymania wydzielonych spółek? I ostatnie pytanie.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Przywołuję panią poseł do porządku.

**Poseł Marzena Machałek:**

Ostatnie pytanie, panie marszałku, bo sprawa jest ważna.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Przekroczenie wynosi 43 sekundy.

**Poseł Marzena Machałek:**

Dlaczego rząd PO z taką determinacją niszczy ostatnie cywilizowane miejsca pracy w sektorze górnym wydobywczym, miejsca pracy, które pozwalają żyć i pracować zwykłym ludziom, a nie prezesom, dyrektorom z partyjnego nadania PO, PSL? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pochodzę z okolic Gorlic, z terenu, który jest znany z piękna przyrody, pan minister może to potwierdzić, niedawno był. Ale dawniej ten teren, Gorlice były znane z najstarszej Rafinerii Nafty Glimar, która

powstała w 1883 r., znane były z Fabryki Maszyn i Urządzeń Wiertniczych Glinik, której początki też sięgają końca XIX w. Te zakłady, te przedsiębiorstwa przetrwały drugą wojnę światową, po drugiej wojnie światowej odbudowywały się i w dalszym ciągu funkcjonowały, zatrudniały tysiące pracowników z naszego terenu i nie tylko. W latach dziewięćdziesiątych, po przemianach – oczywiście najlepsze hasło: sprywatyzować – zostały sprywatyzowane, zarówno rafineria, jak i zakład maszyn i urządzeń wiertniczych. Końcówka lat dziewięćdziesiątych to pierwsze bardzo duże problemy. Jak zostałam posłem, próbowałam interweniować w sprawie właśnie zwolnień w tych zakładach – po upadłości już była rafineria – i usłyszałam, że to są prywatne spółki, Skarb Państwa, państwo nie ma już na to żadnego wpływu.

Dlatego mam pytanie do pana ministra: Czy przy kolejnych prywatyzacjach, które przeprowadza ten rząd – ostatnia na naszym terenie (*Dzwonek*) prywatyzacja przedsiębiorstwa uzdrowskiego Wysowa – pan minister nie mógłby zabierać głosu w obronie tych pracowników, którzy w przeszłości przez prywatnych właścicieli będą zwalniani?

I jeszcze co do Glinika. Glinik cały czas zwalnia. Nie robi tego w ramach zwolnień grupowych, bo mu się to nie opłaca – zwalnia poszczególne osoby. Na dzień dzisiejszy na początku tego roku było zatrudnionych 700 osób, na koniec ma być tylko 500.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Czy naprawdę państwo polskie w obronie pracowników nie mogłoby jednak interweniować? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pan poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Trwający od kilku lat na rynku europejskim kryzys ekonomiczny przyniósł ponowne odkrycie faktu, iż kapitał ma narodowość, i jednocześnie prawdziwy renesans państwowego interwencjonizmu. Mają na swym koncie wymierne sukcesy w postaci obrony miejsc pracy w swoich krajach, w twardych i zwycięskich pertraktacjach z zagranicznym kapitałem, rządy Francji, Holandii, Włoch czy Niemiec. Czy polski rząd pójdzie tym dobrze przetartym śladem i drogą rozmów i na-

**Posel Szymon Giżyński**

cisków dyplomatycznych i międzyrządowych obroni przed zwolnieniem pracowników ISD Huta Częstochowa, co im grozi w najbliższych tygodniach? Czyż nie są swoistym wyzwaniem i jednocześnie przykładem do naśladowania à rebours dla polskiego rządu słowa prezesa Przemysłowego Związku Donbasu Sergiya Taruty, właściciela ISD Huta Częstochowa, cytowane za serwisem Nowosti przez portal Puls Biznesu, iż aby utrzymać stabilną produkcję w zakładach w Ałczewsku na Ukrainie, Przemysłowy Związek Donbasu stworzył program polegający na dostarczaniu półproduktów z Ukrainy do polskich fabryk?

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Są różne punkty zaczepienia dla polskiego rządu podejmującego taką drogę rokowań czy rozmów międzynarodowych, dyplomatycznych. Między innymi taki, iż nikt z polskiego rządu nie zdjął roli gwaranta, dla umowy z 2005 r., zatrudnienia dla pracowników częstochowskiej huty na okres 10 lat, co upływa w roku 2015. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Jadwiga Wiśniewska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jadwiga Wiśniewska:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co bardziej boli niż brak pracy, brak stabilności i troska o to, czy będzie co dać dzieciom na obiad? Mówię to dlatego, że obecne dane dotyczące biedy i nędzy wśród polskich dzieci są zatrważające. Co trzecie dziecko w Polsce żyje w biedzie, co szóste dziecko żyje w nędzy. Mamy rok 2013. Jesteśmy członkiem Unii Europejskiej. Eksperti mówią, że nasza polityka społeczna, panie ministrze, to klęska, i to są dane, z którymi trudno dyskutować, dane wynikające z tego, że państwo nie zabezpieczyli, nie pomyśleli o tym, jak wzmocnić gospodarkę. Kapitał nie ma narodowości – przez wiele lat powtarzaliście państwo. Dzisiaj, w dobie kryzysu, widzimy, że tę narodowość ma. Firmy przenoszą swoje fabryki do swoich państw macierzystych. Co zrobiliście z hutnictwem? Spowodowaliście, że przemysł hutniczy ulokowany w Polsce, już wprawdzie nienależący do Polaków, ale ulokowany w Polsce i dający miejsca pracy, przestał być konkurencyjny na światowych rynkach. W latach 2007, 2008, 2011, 2012 o 100% wzrosły koszty energii elektrycznej właśnie dla przemysłu stalowego. Wprowadziliście najwyższą *(Dzwonek)* akcyzę na wyroby hutnicze w państwach Unii Europejskiej. Dziś w Częstochowie, w Hucie Częstochowa 1500 ludzi straci pracę. W Hucie Zawiercie 300 osób straci pracę. Czy mają szansę na to, żeby pozytywnie myśleć o dniu jutrzejszym? Co rząd zamierza zrobić, żeby wesprzeć

gospodarkę narodową w taki sposób, aby dawała miejsca pracy, które dadzą ludziom szansę na godne życie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Izabela Kloc, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Izabela Kloc:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na początek posłużę się cytatem z wybitnego polskiego uczonego, który niestety jeszcze w Polsce jest mało odkryty, a jest to ksiądz prof. Włodzimierz Sedlak, twórca bioelektroniki. Powiedział on, że czeka nas renesans człowieczeństwa albo wielka zagłada. Niestety dzisiaj, gdy patrzymy wokół, co się dzieje, co państwo robicie, co robi rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, to jednak wychodzi na to, że czeka nas wielka zagłada. Ale jest nadzieja, bo wszelkie systemy ekonomiczne, które nie są podporządkowane człowiekowi, muszą prędzej czy później upaść.

Dziś jednak króluje wszechwładny zysk, pieniądz, wszystko musi się opłacać, zdrowie musi się opłacać, niedługo będą zakładane spółki z o.o. w przedszkolach. Przykładem takiej właśnie działalności, takiej ekonomii jest chociażby sytuacja w powiecie mikołowskim. Tam znajduje się Elektrownia Łaziska wchodząca w skład koncernu Tauron Polska Energia. W ostatnich miesiącach doszło tam do redukcji zatrudnienia z 1000 do 500 osób. Słyszysz się nawet, że ostatecznie zostanie 200 osób, w sytuacji kiedy Tauron Polska ma 1,5 mld zł zysku. *(Dzwonek)* Pytaliśmy przedstawiciela Tauronu, jak to możliwe. Cóż, akcjonariusze chcą dywidendy. Chcę zapytać pana ministra, czy to rzeczywiście prawda, że taka była przyczyna tych zwolnień – dywidenda dla akcjonariuszy.

I na koniec chcę powiedzieć tak: może odpowiedzicie sobie państwo na pytanie, jaki system ekonomiczny, jaką ekonomię reprezentujecie. Czy jest to ekonomia potrzeb, czy ekonomia pieniądza, zysku? Ekonomia wolności czy ekonomia niewolnictwa?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję. Czas minął, pani posel.

**Posel Izabela Kloc:**

Ekonomia życia czy śmierci? Mam nadzieję i wierzę w to, że jednak będzie taki rząd, którego polityka nie będzie prowadziła do niewykorzystania tej energii życiowej, która tkwi dzisiaj w bezrobotnych. I mam nadzieję, że to światło dla bezrobotnych też zabłyśnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Zbigniew Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szkoda, że w tak ważnej debacie nie towarzyszą panu inni konstytucyjni ministrowie, choćby minister finansów, minister gospodarki czy minister skarbu państwa, bo bardzo często musi pan odpowiadać za nie swoje grzechy. Otóż doskonale wiemy, że miejsca pracy w polskiej gospodarce powstają wtedy, kiedy wzrost gospodarczy wynosi powyżej 3% PKB. Jeżeli jest niższy, gospodarka traci miejsca pracy. Niestety nieinrobienie rządu doprowadziło do tego, że ten wzrost gospodarczy został sprowadzony prawie do zera. Przypomnę tylko, że ostrzegaliśmy ten rząd w tamtym roku, kiedy po I kwartale wzrost PKB wynosił 3,5%, po II – już tylko 2,3%, po III – 1,3%, wreszcie po IV – 0,7%. Teraz, jeżeli popatrzymy i porównamy kwartał do kwartału, to wynosi to tylko 0,1%. A minister finansów mówi, że ma wszystko pod kontrolą. I jest rezultat, panie ministrze. To nie jest tylko wysokie bezrobocie, ale to jest także spadek poziomu zatrudnienia w przedsiębiorstwach o 1 punkt procentowy. W sytuacji, panie ministrze, kiedy tak naprawdę większość instrumentów mamy jak dotąd we własnych rękach – bo przecież wzrost polskiego PKB w 2/3 zależy od popytu krajowego, konsumpcji i inwestycji, a te dwa instrumenty mamy we własnych rękach – podcinamy gałąź (*Dzwonek*), na której siedzimy, i mówimy, że to wszystko przez to, że nie jesteśmy w stanie sprzedawać za granicę, bo tam jest kryzys.

Panie marszałku, niech mi pan pozwoli na podniesienie problemu o charakterze lokalnym, związanego z prywatyzacją. W moim regionie, radomskim, minister skarbu sprzedał radomskie zakłady „Łączniki” firmie, która powstała dwa tygodnie przed tą prywatyzacją, i napisał, że wszystko jest w porządku. Po roku nowy właściciel doprowadził do upadłości tej firmy. Zniknęło 400 miejsc pracy w mieście Radomiu, gdzie bezrobocie wynosi blisko 20%. Poseł Czerwiński mówił, że jedno miejsce pracy średnio w strefach ekonomicznych kosztuje 330 tys. Czy minister skarbu odpowie za to, że zniknęło 400 miejsc pracy o takiej wartości? Dlatego tutaj powinni panu towarzyszyć ministrowie i także odpowiadać na nasze pytania.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Ale tu już był znak zapytania. Dziękuję.

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk:**

Szkoda, że pana zostawiono samemu sobie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

**Poseł Józef Lassota:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa pytania. Wiadomo, że rząd planuje prywatyzować w tym roku kilkadziesiąt spółek. Jakkolwiek sam proces prywatyzacji jest bardzo pożądanym, to jednak zdarza się, że niesie również ze sobą pewne zagrożenia. Otóż przedsiębiorca, inwestor jest nastawiony na maksymalizację swojego zysku i przy okazji restrukturyzacji przedsiębiorstwa czy spółki doprowadza do zwolnienia pracowników. O tym zresztą już wcześniej państwo tu też wspominali. Pytanie jest takie. Jakimi instrumentami dysponuje pan minister, aby jednak przeciwdziałać tym, szczególnie często występującym, masowym zwolnieniom, tak żeby pracownicy nie czuli się zagrożeni w przypadku prywatyzacji? Drugie pytanie dotyczy programów, które są podejmowane, w tym elementu szkolenia. Otóż w każdym programie jest element szkolenia, który jest odbierany czasem bardzo różnie. Mam pytanie, czy są jakieś wskaźniki, które świadczą o tym, że efekty tych szkoleń, związanych właśnie z przeciwdziałaniem bezrobociu, są rzeczywiście na tyle istotne, że opłaca się wydawać środki na te szkolenia. Według opinii publicznej na ogół – tak się uważa – te szkolenia rzeczywiście są mało efektywne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Otóż redukcja obowiązków, usprawnienie naszego prawa również powodują w pewnym zakresie utratę miejsc pracy. Taką sytuację mamy w przypadku ustawy o refundacji leków. Ustawa z 2012 r., która ogranicza marżę z 10 do 5%, jest dobra, bo na pewno wpłynie na obniżkę, a jeżeli nie na obniżkę, to na zahamowanie



**Posel Mieczysław Kasprzak**

wzrostu cen leków. Natomiast z drugiej strony już mamy sygnały od całego sektora lekowego, sektora dystrybucji leków, że to wpłynie na likwidację niektórych miejsc pracy, likwidację aptek, co z kolei przełoży się na wzrost bezrobocia.

Mam pytanie do pana ministra: Czy państwo w resorcie macie jakieś rozeznanie i czy te sygnały do was też docierają? Jeżeli tak, to trzeba by podjąć jakieś działania w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Zbyszek Zaborowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Zbyszek Zaborowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezrobocie w Polsce przekracza 14%, wśród absolwentów 30%. Pan minister finansów nadal jednak mrozi środki w Funduszu Pracy – te zamrożone pieniądze to prawie 7 mld. Jaki poziom bezrobocia rząd uzna za wystarczający do interwencji na rynku pracy na skalę, która odpowiada zagrożeniom? Panie ministrze, na jakim poziomie musi być bezrobocie, 15, 16 czy może 20%, żeby minister Rostowski ruszył kasę na aktywną walkę z bezrobociem?

Pan minister wspomniał dzisiaj o zwolnieniach grupowych, w przypadku województwa śląskiego mówił o 5 tys. miejsc pracy. Faktycznie, zaczęło się od Fiata, od branż kooperujących. Była już mowa dzisiaj o Elektrowni Łaziska, Hucie Zawiercie, Hucie Częstochowa, gdzie grozi zwolnienie do 1500 osób. Co rząd zamierza zrobić w tej sprawie? Czy będzie tak samo jak z Fiatem? Fiat u siebie, jeżeli spada produkcja, wysyła ludzi na urlopy, u nas zwolnił 1390 osób, a po 3 miesiącach zatrudnił na nowo 150. W Mittal Steel zwalniają ludzi, a potem zatrudniają poprzez agencję pracy tymczasowej. Tak jest w polskich hutach. We Francji jest to nie do pomyślenia, panie ministrze.

Kiedy rząd zacznie interweniować? Co rząd zrobi w sprawie działań Zarządu Huty Częstochowa? Oczekuję jasnej informacji w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Zuba:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego rząd nie rozlicza delegowanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa przedstawicieli do rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa za zaniechania i spokojne przyglądanie się niegospodarnemu zarządzaniu przez prezesów spółkami Skarbu Państwa? Czy państwu chodzi o to, aby koledzy obsadzani na stanowiskach prezesów mogli odnotować sobie w swoich życiorysach, w CV, że sprawowali takie funkcje?

Mówię to na przykładzie swojego zakładu. Ostatni zakład w moim mieście, Zakłady Wyróbów Kamionkowych Marywil, do 2009 r. właśnie dzięki dobremu zarządzaniu prezesa delegowanego przez Prawo i Sprawiedliwość został oddłużony na kwotę 4,4 mln zł w ramach układowki. W 2009 r. przejęliście państwo zarządzanie w tym zakładzie i już trzy razy zmienialiście prezesa. I co się teraz okazuje? Że ostatni prezes, który tak naprawdę przyszedł w grudniu, nie robi nic, żeby w tym zakładzie zmienić sytuację, tylko redukuje zatrudnienie. Dziś wiemy, że złożył wniosek o upadłość. (*Dzwonek*)

Czy na tym polega zarządzanie tego rządu, Platformy Obywatelskiej i PSL, gospodarką? Co rząd robi, żeby nie było takich przypadków na rynku gospodarczym w naszym kraju? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dla nas to jest bardzo istotne. To jest ostatni zakład w naszym mieście. Niszczycie Polskę i niszczycie gospodarkę. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Zgorzelski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zwolnienia grupowe w fabryce Fiat Auto Poland istotnie stanowią katastrofę społeczną nie tylko dla mieszkańców Tychów, ale także powiatów sąsiednich, bieruńsko-łędzińskiego, pszczyńskiego, oświęcimskiego czy też mikołowskiego, a także dla kooperantów.

Biorąc to pod uwagę, moje pytanie brzmi następująco: Co Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz urzędy pracy zrobiły w celu złagodzenia trudnej sytuacji tych pracowników? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Anna Fotyga, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Anna Fotyga:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest informacja Rady Ministrów, swoje pytanie kieruję więc do Rady Ministrów i jej prezesa Donalda Tuska, ponieważ sędzę, że przy największych nawet wysiłkach pana ministra i wielu kompetentnych urzędników jego resortu w ramach jednego resortu nie można rozwiązać tak poważnych problemów, jakie dotyczą obecnie polskiego rynku pracy.

Winę ponosi przede wszystkim polityka gospodarcza rządu koalicji PO–PSL, również w jakimś sensie polityka zagraniczna poprzez uzależnienie nas od jednego kierunku dostaw energii, co powoduje, że dla wachlarza polskich przedsiębiorstw czy operujących w Polsce przedsiębiorstw wytwórczych koszty energii są de facto jednymi z najwyższych na świecie. Te przedsiębiorstwa radzą sobie w różny sposób. Jedne, tak jak mówili tutaj posłowie, zwalniają pracowników, a potem zatrudniają ich ponownie na umowy śmieciowe, część w ogóle bankrutuje, część wycofuje się z Polski.

Panie ministrze, mam pytanie. W strategii „Europa 2020” zawarty jest cel, jeśli chodzi o wskaźnik zatrudnienia – 71%. *(Dzwonek)* W roku 2011 był on na poziomie 51%, w ubiegłym roku spadł, a są regiony, gdzie ten wskaźnik wynosi mniej niż 45%. Proszę mi powiedzieć, co państwo zamierzacie zrobić w celu zapewnienia niższych cen energii dla przemysłu. Mam nadzieję, że tym rozwiązaniem nie będzie wpuszczenie rosyjskiego czy innego przemysłu na rynek polski, co będzie związane z obniżeniem cen. Przepraszam. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Walkowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Piotr Walkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Są rzeczy od nas zależne i niezależne. Dlatego też powinniśmy dokonać pewnego podziału. Na pewno niezależna od nas jest aura, przedłużający się okres zimowy, co wpłynęło niewątpliwie na zahamowanie tych prac, które wykonywane są na zewnątrz. Można przewidywać, przygotowywać instrumenty, ale tych instrumentów nieraz nie można wykorzystać. Ważna jest nasza sytuacja, ale po wejściu do Unii Europejskiej uzależnił się od wspólnego rynku, dotyczy to też sytuacji, która ma u nas miejsce.

Szanowna pani poseł mówiła o uniezależnieniu się energetycznym. O ile dobrze pamiętam, to chyba na początku jeszcze rząd Millera podpisał taką umowę o uniezależnieniu energetycznym i podłączeniu

się od strony Niemiec. Później ta umowa została zerwana. Dzisiaj może nie mówilibyśmy o tym, że...

*(Posel Cezary Olejniczak: Ale dla kogo zerwana?)*

Już po zakończeniu rządów SLD. Dlatego też musimy spojrzeć na sprawę w sposób bardziej rzeczywisty i zobaczyć, że te elementy dotyczące sytuacji bezrobocia nie są zależne jedynie od rządu, ale praktycznie od nas samych. *(Dzwonek)* Podając informacje o trudnościach gospodarczych, o powiększającym się bezrobociu, sami wpływamy jeszcze na atmosferę społeczną. Pogarszający się nastrój społeczny powoduje pewnego rodzaju zniechęcenie i odebranie tzw. wiary we własne siły, własne możliwości, a przecież to jest podstawa rozwijającej się przedsiębiorczości i powstawania nowych podmiotów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Henryk Smolarz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Henryk Smolarz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kontynuując wątek bezpieczeństwa energetycznego, chciałbym powiedzieć, że to nie tylko kontrakty i umowy międzynarodowe decydują o bezpieczeństwie energetycznym, ale także te działania, które podejmujemy. I ważnym źródłem wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego są odnawialne źródła energii. Ponieważ ta troska przejawia się tutaj po prawej stronie sali, chciałbym zapytać, czy państwo w swoim środowisku wspieracie tego typu działalność. Mówię o biogazowniach, o farmach wiatrowych. Ja mam być może złe osobiste doświadczenia z mojego regionu, ale to posłowie Prawa i Sprawiedliwości starają się z pewnością nie pomagać, nie chciałbym powiedzieć, że przeszkadzać, ale wzbudzają obawy w społeczeństwie, zamiast uspokajać.

Przejdę jednak do pytania, które mam do pana ministra.

*(Posel Maria Zuba: Dajcie nam argumenty i ustawę.)*

Panie ministrze, w szczegółowej informacji na temat działań, które podejmuje rząd, a także w trakcie tej debaty nie została poruszona kwestia wydajności pracy. Proszę pana ministra o to, aby powiedział, jak zmienia się wydajność pracy w ostatnich latach w Polsce i jaki to ma wpływ na rynek pracy, na miejsca pracy. Czy te zmiany i zwolnienia, które mają miejsce w wielu sektorach, w sektorze bankowym czy ubezpieczeń, nie są także efektem wzrostu wydajności pracy? *(Dzwonek)* Ja mam osobiste doświadczenia związane z korzystaniem z usług bankowych, każdy z nas ma, i też obserwuję, że kiedyś

**Posel Henryk Smolarz**

na sali operacyjnej pracowało kilkanaście osób, dzisiaj są to jedna, dwie, trzy osoby. Zatem proszę bardzo o informację, jak to wygląda w innych, poszczególnych działach gospodarki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! W trakcie dzisiejszego wystąpienia pana ministra dostrzegłem cień nadziei, że słyszy pan to wołanie dotyczące m.in. potrzeby uruchomienia dodatkowych środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia z pieniędzy, które dzisiaj leżą u ministra Rostowskiego. Powiedział pan, że: po ocenie rozważę to, zamierzam wtedy wystąpić z wnioskiem o zwiększenie środków z Funduszu Pracy. To jest ta nadzieja, bo do tej pory wszyscy urzędnicy mówili, że to są środki wystarczające. A argumentem na to miała być – co powiedzieliśmy sobie już dość dawno, w lutym – normalność, którą pan wprowadził. To prawda, że środki są dostępne w Funduszu Pracy od 1 stycznia. Myślę, że w tej sytuacji ta normalność, że środki są dostępne od 1 stycznia, to trochę za mało. Wymaga to dodatkowych instrumentów.

Również w Wielkopolsce, gdzie prywatyzowana była Kopalnia Węgla Brunatnego Konin, Zespół Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin, w tej chwili istnieje ogromne niebezpieczeństwo restrukturyzacji, która wiąże się ze zwolnieniami. Te zwolnienia nie będą miały charakteru grupowego, ale już dzisiaj sygnalizowana jest przez społeczność lokalną, zwłaszcza przez samorządy w Turku, Koninie i w innych miejscowościach, potrzeba dodatkowych działań, również wyprzedzających, a nie podejmowanych wtedy, kiedy się pali. *(Dzwonek)*

W związku z tym chciałbym zapytać: Jakie instrumenty na dzień dzisiejszy, bez tego, co nazywa się zwolnieniami grupowymi, mają powiatowe urzędy pracy poza tym, co już mają od 1 stycznia? Chodzi o instrumenty, które pozwolą im przeciwdziałać w takich sytuacjach i wyjść z ofertą dla zwalnianych pracowników, chociażby w prywatyzowanych firmach. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podręczniki ekonomii definiują lokaut jako metodę likwidowania sporów zbiorowych polegającą na działaniach, jakie może podjąć pracodawca, aby uniemożliwić pracownikom dalszą pracę w firmie poprzez np. zamknięcie zakładu lub masowe zwolnienia. Niestety, w związku z rządami Platformy Obywatelskiej Polacy mają dzisiaj możliwość na własnej skórze przekonać się o jego złowieszczych skutkach. Mam tu na myśli zwłaszcza lokaut ofensywny stosowany w celu wywarcia presji na pracowników i zmuszenia ich do ustępstw korzystnych dla pracodawców, np. zgody na gorsze warunki pracy. Dyskutowaliśmy dzisiaj o zakładach w Gliniku Mariampolskim, Gorlicach, Łaziskach, Częstochowie, Tychach. Dodam jeszcze Łabędę. Mówiliśmy o wychłodzeniu gospodarki jako elemencie, który jest decydujący, jeśli chodzi o napędzanie polskiej gospodarki. Jest jednak jeszcze pewien silnik, który napędza polską gospodarkę, czyli konsumpcja. Można byłoby ją zwiększyć. Macie państwo potrzebne do tego narzędzia. Chcielibyśmy usłyszeć, w jaki sposób uruchomicie państwo ten mechanizm, jeszcze ten silnik. W źródle branżowym znalazłem pewne materiały, twierdzi się tam wręcz, że ten silnik już się zatrzymał, wygasł. Po prostu nie będzie już pracował.

Wspomniał pan dzisiaj o wsparciu dla wielu osób, które utraciły miejsca pracy w województwie śląskim. Bardzo prosiłbym również o udzielenie informacji, ile tych stanowisk pracy w tym roku, od 1 stycznia zlikwidowano na Śląsku i ile stanowisk państwo czy państwa resort w jakiś sposób zabezpieczył. Chciałbym zapytać też o państwa ocenę efektywności działań urzędów pracy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Joanna Bobowska, Platforma Obywatelska.

**Posel Joanna Bobowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Apele zwalnianych pracowników, a także pracodawców, którzy stają przed szczególnie trudną próbą utrzymania miejsc pracy, potwierdzają występowanie różnych negatywnych zjawisk na rynku pracy. Należy na nie patrzeć w kategoriach zarówno ekonomicznych, jak i społecznych. Pan minister przedstawił szereg bardzo dobrych propozycji i rozwiązań. Osoby zwalniane z pracy nie otrzymują wynagrodzeń, nie generują więc przychodów do budżetu państwa. Ludzie bez pracy są zagrożeni wykluczeniem, odsuwają więc różne decyzje życiowe, np. te o charakterze rodzinnym, mają problemy z motywacją do



**Posel Joanna Bobowska**

działania i tworzeniem więzi społecznych. Nierzadko podejmują desperackie decyzje o wyjeździe za granicę i poszukiwaniu tam pracy. Czy, dostrzegając trudną sytuację na rynku pracy, rząd planuje przekazanie urzędowi pracy funduszy dla osób masowo zwalnianych?

Kolejne pytanie. Czy ministerstwo dostrzega rolę, jakieś miejsce dla podmiotów ekonomii społecznej i aktywizacji prowadzonej przez urzędy pracy, aktywnego zatrudniania w kontekście różnych zagrożeń związanych z masowymi zwolnieniami i pojawianiem się coraz większej liczby osób bezrobotnych? W moim przekonaniu instrumenty związane z ekonomią społeczną mają znaczenie. Warto przekonywać urzędy pracy do podejmowania działań w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Głos ma pani posłanka Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wczoraj pod obrady komisji finansów wpłynął wniosek o wydanie opinii w sprawie przesunięcia środków, które były przeznaczone na tworzenie spółdzielni socjalnych dla osób prawnych, na zupełnie inne cele. Spółdzielnie socjalne mają między innymi na celu tworzenie nowych miejsc pracy. Czy ministerstwo rozpoznało tę sytuację? Dlaczego osoby prawne nie chciały, nie były w stanie wykorzystać tych środków, co wpłynęłoby przecież zarazem na ograniczenie, zmniejszenie bezrobocia? Czy ministerstwo zna tego powody i co zamierza w tej sprawie zrobić, żeby jednak zachęcić osoby prawne do podejmowania tego typu działań?

W województwie lubelskim sytuacja na rynku pracy jest, podobnie jak w większości województw Polski, dramatyczna. W agencjach i urzędach pracy proces zatrudniania jest upolityczniony do granic absurdu, zostaje się zatrudnionym, jeśli zawiera się transakcję: zapisze się pan do partii, to ewentualnie pomyślimy o pracy.

Zwolnienia są planowane, panie ministrze, także w służbie zdrowia w związku z restrukturyzacją – piękna nazwa – szpitali. Przygotowuje się zwolnienia w odniesieniu do banków i szkół. Tyle osób zostało zwolnionych z firmy Żagiel. W ostatnich dniach doszło także do sprzedaży jednego z poważniejszych

pracodawców na terenie Lublina, mianowicie zakładów cukierniczych Solidarność, spółce Colian Sweets z Poznania. Ta perspektywa jest bardzo niebezpieczna dla pracowników, jeśli chodzi o zatrudnienie. Firma ta zatrudnia tysiąc osób. Czy minister monitoruje skutki takich decyzji, jeżeli chodzi o zwolnienia pracowników na terenie Lublina i czy ministerstwo podejmie jakieś działania, by złagodzić skutki ewentualnych zwolnień pracowników zatrudnionych na terenie naszego miasta, które pustoszeje, panie ministrze. Skoro pustoszeje jedno z największych miast po tej stronie Wisły, można sobie wyobrazić, co dzieje w małych miasteczkach w województwie lubelskim. W co drugim domu okiennice są pozamykane, ponieważ młodzież, a często i ich rodzice, całe rodziny wyjeżdżają za granicę z powodu braku pracy i trudnych warunków życia. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję, panie marszałku.

Przepraszam za spóźnienie, ale akurat spotkałem się z matkami, które występują o przyznanie urlopu rodzicielskiego. Pan minister spotkał się z nimi wczoraj. Panie również dzisiaj są w parlamencie, wcześniej spotkały się z klubem SLD. To temat na inną okazję, myślę, że wrócimy do niego jeszcze w czasie wtorkowej debaty, bo problem, który panie przedstawiają, istnieje.

Panie ministrze, chcę jeszcze wrócić do punktu, który rozpatrywaliśmy dzisiaj rano, dotyczącego wniosku Platformy Obywatelskiej, jeżeli chodzi o Narodowy Program Zatrudnienia. Niestety, również pana klub poparł ten wniosek. Jest mi z tego powodu przykro, bo pan minister wielokrotnie namawiał nas do debaty, dzisiaj mówił o tym również w swoim wystąpieniu, do składania propozycji, a w chwili, gdy je składamy, pan minister Męcina mówi nawet, że można w nich coś dobrego znaleźć, to je odrzucacie, i to w pierwszym czytaniu. To jest jakaś abstrakcja. Pan doskonale wie, dzisiaj pojawiły się dane GUS dotyczące ubóstwa i biedy wśród młodzieży, że 2,5 mln ludzi do 18. roku życia korzysta z pomocy społecznej, że największe bezrobocie, 60-procentowe, jest na terenach wiejskich, w małych miasteczkach, a wy nie chcecie tego poprzeć, nawet podjąć dyskusji, tylko odrzucacie to w pierwszym czytaniu.

Panie Ministrze! Czy pan uważa, że w ciągu jednej kadencji można rozwiązać problem bezrobocia? Nie można. Spróbujmy znaleźć rozwiązania na kilka kadencji, takie jak proponowany przez nas Narodowy

**Posel Stanisław Szwed**

Program Zatrudnienia, wspólnie, razem, jak w tej Izbie jesteśmy. Żaden rząd nie zrobi kroku naprzód, kiedy będzie to traktował wybiórczo, bo trzeba stworzyć program na okres dłuższy niż dwa czy trzy lata. Do tego pana ministra namawiam. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest rzeczą oczywistą, że bezrobocie jest dramatem zarówno w skali społecznej, jak i indywidualnej, dramatem każdego bezrobotnego człowieka. Powodów bezrobocia jest wiele. Wspominano, że chyba najpoważniejszym z nich jest kryzys związany z zaburzeniem gospodarki. Innym ważnym powodem, właściwie większość osób o tym tutaj mówiła, jest nieumiejętność przekwalifikowania się i kształcenie, które nie zawsze odpowiada potrzebom. W tym zakresie rząd zrobił bardzo wiele, wspomnę tylko ustawę o szkolnictwie wyższym, o nauce, w której jest mowa o powiązaniu nauki z biznesem.

Kolejna rzecz dotyczy przekwalifikowywania. W Stanach Zjednoczonych normalną rzeczą jest pięciokrotna czy siedmiokrotna zmiana zawodu, to jest powszechnie znany przykład. Do tego potrzebna jest jednak lista zawodów i rozpoznanie potrzeb, jeżeli chodzi o poszukiwane zawody. Takimi zawodami są na przykład zawody z sektora IT, czyli informatyk czy teleinformatyk. Zwróciłam uwagę na poszukiwany zawód badacza oprogramowania, testera oprogramowania i jeszcze kilka innych. Moje pytanie dotyczy tej właśnie kwestii, czyli elastycznego reagowania resortu, reprezentowanego nie tylko przez pana, na wskazywanie, wzbogacenie tej listy zawodów, powiem inaczej, na penetrację obecnej listy zawodów z nanoszeniem zawodów, które są aktualnie potrzebne. Jeżeli chodzi o przygotowanie do przekwalifikowania, to wiem, że się bardzo dużo w tej sprawie robi. Chciałabym, aby pan rozszerzył swoją wypowiedź, bo ważne jest to, by podać do publicznej wiadomości, w jaki sposób pracuje się nad ustaleniem nowych, potrzebnych i poszukiwanych na rynku zawodów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Adam Kwiatkowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Adam Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W lutym bieżącego roku wspólnie z panem posłem Pawłem Szałamachą pytaliśmy o zwolnienia grupowe w kontekście Warszawy i metropolii. Pytaliśmy dlatego, że takie zwolnienia były zapowiedziane. Część z nich została zrealizowana, choćby w PLL LOT, Grupie PZU, spółkach telekomunikacyjnych czy bankach. Nie uzyskaliśmy satysfakcjonującej odpowiedzi, dlatego dzisiaj chciałbym kilka z tych pytań powtórzyć.

Panie Ministrze! Ile osób w Warszawie zostało zwolnionych od 1 stycznia w ramach zwolnień grupowych, a ile ma być zwolnionych w dalszej części bieżącego roku? Jak te zwolnienia będą wpływały na firmy, które z nimi współpracują, kooperują? Jakie firmy, według tego rejestru, który jest w państwa dyspozycji, planują kolejne zwolnienia grupowe? Czy planujecie państwo uruchomienie specjalnych programów?

W odpowiedzi, jeżeli chodzi o naszą interpelację, nie było żadnych informacji dotyczących Mazowsza. Chciałbym się dowiedzieć, wtedy chcieliśmy dowiedzieć się wspólnie z panem posłem Szałamachą, jakie środki, z tych, które uruchomiono, od 1 stycznia przekazano na rozwiązywanie problemów związanych ze zwolnieniami grupowymi w województwie mazowieckim, w mieście stołecznym Warszawie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Piotr Polak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie dotyczące pieniędzy z Funduszu Rezerwy Demograficznej. W takich krajach, panie ministrze, jak Francja, Irlandia czy Norwegia podobne fundusze działają od kilku czy kilkunastu lat. Na tę chwilę gromadzą kilkadziesiąt miliardów euro, nie złotych, absolutnie nie są ruszane, tylko czekają na tak zwaną czarną godzinę.

Chciałbym zapytać: Czy dzisiaj w Polsce wybiła już ta czarna godzina, bo od roku 2012 do roku bieżącego z tego funduszu zostało zabranych i wykorzystanych, jeśli tak mogę powiedzieć, aż 17 mld zł. Czy pan minister się pod tym lekką ręką podpisuje?

Kolejne pytanie dotyczy zwalnianych nauczycieli. W tym roku dyskusja na temat dotyczący likwidacji szkół bardzo się nasiliła i wiemy, że na masową skalę, można powiedzieć, zwalniani są nauczyciele, szczególnie ci z dłuższym stażem pracy, czterdziestoletni, pięćdziesięcioletni. Czy rząd ma przygotowany

**Posel Piotr Polak**

jakiś szczególny program osłonowy dla tej grupy zawodowej?

Ostatnie pytanie – o staże dla bezrobotnej młodzieży. Wiem, że są zgromadzone odpowiednie środki i powiatowe urzędy pracy dysponują środkami na te staże, ale niestety, panie ministrze, okaże się, że duża pula tych środków nie będzie wykorzystana z tego powodu, że są określone sztywne wymogi stawiane przez urzędy pracy. *(Dzwonek)* Chodzi o konkretne dalsze zatrudnienie. Wiem, że wiele instytucji chętnie zatrudniłoby stażystów, nawet ja zatrudniłbym stażystów w biurze poselskim, ale z racji tego, że są tak napięte budżety czy w szkołach, czy w organach administracji samorządowej, młodzi ludzie odchodzą z kwitkiem, nie mogą podjąć takiej formy pracy. Czy przewidziana jest jakaś forma zliberalizowania tych przepisów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Krzysztof Popiołek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krzysztof Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dużo mówił pan o różnych formach wsparcia, jakiego udzielają bezrobotnym powiatowe urzędy pracy, a także o projekcie reformy tych urzędów, ale jednak w tej nowej propozycji ukształtowania urzędów pracy dalej pojawia się hasło „szkolenia”. Chciałbym właśnie zwrócić uwagę na tzw. szkolenia mające na celu przekwalifikowanie bezrobotnych, które mają rzekomo pomóc bezrobotnym w znalezieniu pracy. Te szkolenia pochłaniają ogromne środki krajowe i unijne.

Mam pytanie: Czy są prowadzone badania efektywności tych szkoleń? Jaka jest ich skuteczność? Jaki odsetek osób przeszkolonych znalazł pracę po tak zwanym przekwalifikowaniu? W tym zakresie wyspecjalizowały się firmy, osoby, które dobrze żyją z tych usług. Ale czy faktycznie pomagają bezrobotnym? Czy jest prowadzony monitoring, jeśli chodzi o firmy szkolące, czy są one eliminowane, jeśli ich szkolenia nie są skuteczne, jeśli jest to tylko sztuka dla sztuki?

Przychodzą do mnie, do mojego biura poselskiego bezrobotni i pokazują, że mają po kilka zaświadczeń o odbytych szkoleniach, ale pracy dalej nie mogą znaleźć. Często w tych firmach szkolących wykładają nauczyciele, którzy dopiero co wypuścili na rynek bezrobotnych absolwentów. Dlaczego szkoły i ci sami nauczyciele nie tworzą programów nauczania we współpracy z przedsiębiorcami? Czy resort myśli o tym, aby szkolenia bezrobotnych odbywały się u przedsiębiorców i były przeprowadzane przez przedsiębior-

ców? Wtedy pieniądze wydane na szkolenia będą oznaczały może nawet 100-procentową skuteczność.

Panie ministrze, musi pan przyznać, że jako PSL, bo jest pan ministrem z PSL-u, w tym dniu, kiedy zgodziliście się na to, żeby środki z Funduszu Pracy były wydawane za zgodą ministra finansów, ponieśliście porażkę, a ta porażka przełożyła się na to, że ludzie nie mają pracy. *(Dzwonek)*

Chciałbym wrócić jeszcze do wypowiedzi pana Smolarza, posła z PSL-u, który straszył PiS-em, nami, że wprowadzamy złą atmosferę, jeśli chodzi o elektrownie wiatrowe. Chciałbym go zapytać: Od kiedy elektrownie wiatrowe tworzą miejsca pracy? Od kiedy? Tworzą miejsca pracy tam, gdzie są produkowane, czyli w Niemczech. Teraz tak: Czy pan poseł zapoznał się ze stanowiskiem ministra zdrowia, z drugą opinią, jaką wydał na temat elektrowni wiatrowych, ich negatywnego wpływu na zdrowie ludzkie? Czy zna pan opinię ministra z innego...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Proszę kończyć.

**Posel Krzysztof Popiołek:**

...resortu, który stwierdził, że te gminy, które zgodzą się na usytuowanie u siebie elektrowni wiatrowych, zatrzymają się w swoim rozwoju na 20–30 lat? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Bogdan Rzońca:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Twarz polskiego bezrobotnego jest twarzą bezrobotnych rodziców, jest twarzą dobrze wykształconych młodych ludzi po dobrych studiach. Rząd nie bierze tego w ogóle pod uwagę. Bezrobocie ma też niestety twarz osób już wykluczonych społecznie, osób dziedziczących biedę. Przez sześć lat rząd PO–PSL nie zauważa tego i jeszcze wstrzymuje środki z Funduszu Pracy. To jest jedno ze źródeł tego dzisiejszego bezrobocia – że pozwoliliście państwo, aby minister finansów z pełną premedytacją nie przekazywał pieniędzy z Funduszu Pracy tam, gdzie powinien przekazywać. 15% Polaków czuje się bezrobotnymi, a 80% Polaków nie ma żadnych oszczędności.

Nie mówcie państwo, mówię do rządu, że bezrobotny w Polsce i we Francji to ten sam bezrobotny. Bezrobotny we Francji ma majątek, ma oszczędności. 80% Polaków w ogóle nie ma żadnych oszczędności.



**Posel Bogdan Rzońca**

To jest dramat polskiego bezrobocia. Rząd tego nie widzi. Przeciętny bezrobotny w wieku 30 lat przez rok poszukuje pracy. 70% bezrobotnych pozostaje na utrzymaniu rodziny, żyją dzięki babci, dziadziowi, którzy mają emeryturę być może jeszcze z czasów PRL-u. *(Dzwonek)* Będziecie państwo wstydzić się tego. Nie zazdroszczę wam. Z goryczą to powiem, ale będzie wam wstyd za to, że do tego doprowadziliście nasz kraj, że młodych Polaków przepędziliście z Polski.

PIP przedstawiła kilka tygodni temu raport, jak wygląda sytuacja, jak wyglądają relacje między pracodawcą a pracobiorcą. Oczekuję, panie ministrze, jasnej odpowiedzi: Co z tym raportem, z którego wynika, że te relacje między pracobiorcą a pracodawcą pogarszają się, że pracodawcy znowu przestają płacić składki na Fundusz Pracy, że wzrasta liczba umów śmieciowych itd.? Czy minister w ogóle to zauważył? Czy zechce odpowiedzieć na ten raport? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W debacie na temat bezrobocia i sytuacji w zakresie zwolnień pracowników podawane są uśrednione wskaźniki krajowe. Gdy mówimy o stopie bezrobocia, to podajemy na przykład wskaźnik 14,3% za marzec, 14% za kwiecień. Ale sytuacja w zakresie bezrobocia jest zróżnicowana w poszczególnych województwach i w poszczególnych powiatach. W lutym 2013 r. poziom bezrobocia rejestrowanego w województwie warmińsko-mazurskim wynosił ponad 22%, w zachodniopomorskim – ponad 19%.

Województwo podkarpackie, które reprezentuję, zajmuje 4. miejsce w tej bolesnej klasyfikacji ze wskaźnikiem bezrobocia ponad 17%. Warto też dodać, że na Podkarpaciu występuje także większe aniżeli w innych regionach kraju bezrobocie ukryte, które dotyczy głównie terenów wiejskich i obszarów mniej zurbanizowanych. Do powiatów najbardziej dotkniętych bezrobociem na Podkarpaciu należą powiat brzozowski – ponad 24%, bieszczadzki – blisko 24% i strzyżowski – 23%.

Stąd moje pytanie do pana ministra: Jaki pomysł ma rząd na poprawę sytuacji w zakresie wzrostu zatrudnienia właśnie w tych powiatach najbardziej dotkniętych plagą bezrobocia? Czy tym powiatom nie należy stworzyć specjalnych preferencji w zakresie *(Dzwonek)* kierowania dodatkowych środków z budżetu państwa na walkę z bezrobociem? Czy pan

minister rozważa wprowadzenie specjalnego programu pomocy finansowej dla regionów szczególnie dotkniętych bezrobociem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

**Posel Cezary Olejniczak:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Wydłużenie wieku emerytalnego uderzyło przede wszystkim w polską wieś i w kobiety wiejskie. Wydłużenie wieku emerytalnego kobiet o 7 lat to jest, użyję mocnych słów, zbrodnia na kobietach wiejskich. One wam tego nie wybaczą.

Jakie mechanizmy pan widzi, panie ministrze? Do tej pory funkcjonował program rent strukturalnych, w ramach którego rolnicy mogli przekazywać gospodarstwa swoim następcom znacznie wcześniej, po ukończeniu 55. roku życia. Tego mechanizmu, jak nas zapewniał pan minister Kalemba, w przyszłej perspektywie, na lata 2014–2020, nie będzie. Jak państwo zamierzają zachęcić rolników – najczęściej gospodarstwa prowadzą mąż z żoną – do tego, żeby przekazywali je swoim następcom, swoim dzieciom? Wyjdzie, że po wydłużeniu wieku emerytalnego będą musieli przekazywać gospodarstwa swoim wnukom. A co ze średnim pokoleniem, z synami i córkami? Zasiłą rzesze bezrobotnych lub będą musieli wyjeżdżać na zmywak do Londynu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Elżbieta Rafalska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Elżbieta Rafalska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę polecić pana uwadze sytuację w województwie lubuskim. Otóż w tym województwie stopa bezrobocia wynosi 16,9, a bezrobotnych jest ponad 66 tys. Lubuszan. W stosunku do roku 2011 nastąpił ponad 2,5-procentowy wzrost bezrobocia. Równocześnie w województwie lubuskim w 2012 r. prawie o 40% wzrosły zaległości płacowe dla ponad 4 tys. osób na łączną kwotę 4,3 mln. A więc to jest naprawdę znaczny wzrost w stosunku do roku 2011.

Czy pan zna dane dotyczące tego, jakie są zaległości i zatory płatnicze związane z wypłatą wynagrodzeń za 2012 r.? Jaka jest sytuacja ludzi, którzy stracili pracę i jeszcze nie są im wypłacane wynagrodzenia?

**Posel Elżbieta Rafalska**

Pracodawcy lubuscy wielokrotnie domagali się od rządu uproszczenia w sytuacjach kryzysowych dostępu do środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W 2012 r. znacznie wzrosły również zwolnienia grupowe w województwie lubuskim. 1,5 tys. osób było nimi objętych, a ich skala wzrosła o 25%. *(Dzwonek)* W 2012 r. w powiatowych urzędach pracy było o 5 tys. mniej ofert. Wszystko to składa się na niezwykle trudną sytuację na rynku pracy, a równocześnie na niezwykle trudną sytuację materialną lubuskich rodzin.

Dlatego kieruję pytania: Czy Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w pana ocenie jest instrumentem do elastycznego korzystania, czy wymaga on głębokich zmian? Kiedy skończy się rola Funduszu Pracy polegająca na równoważeniu budżetu? Jak pan ocenia skalę szarej strefy, która generuje nam też problemy społeczne powodujące, że przyszłe świadczenia emerytalne pracowników z konieczności pracujących na czarno będą bardzo niskie, bo ci ludzie są pozbawieni praw do zwolnień lekarskich i osłony socjalnej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Marek Matuszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Państwo trzeszczy w szwach, ogromna część narodu nie ma pracy, Sejm debatuje o bezrobociu, a na sali brak Tuska, brak tzw. specjalisty od finansów i zielonej wyspy Vincent-Rostowskiego, ale także pana wicepremiera od gospodarki Piechocińskiego. Ich nie ma, oni mają pracę. A kto jest? Młody minister Kosiński-Kamysz z plutonem przestraszonych urzędników ministerialnych.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Z Markiem Matuszewskim.)*

Według PO-PSL oni są tymi, którzy doprowadzą do tego, że firmy będą zatrudniać. To jest, Wysoka Izbo, chyba jakaś farsa, kpina z tych, którzy nie mają pracy. Z całym szacunkiem do pana ministra Kosińskiego-Kamysza, 32-latek, z zawodu lekarza, na leczeniu chorób może się pan zna, ale śmiem wątpić, czy wie pan, jakie rozwiązania zastosować, aby w Polsce były tworzone nowe miejsca pracy. Sami nie umiecie stworzyć dobrych rozwiązań dla rozwoju polskiej przedsiębiorczości, to wiemy, ale dlaczego nie weźmiecie gotowych rozwiązań z tych krajów Unii Europejskiej, gdzie gospodarka jest w dobrej kondycji, a wolnych miejsc pracy, np. w Anglii, panie ministrze, jest ok. pół miliona? Rozwój tych krajów jest

możliwy, bo są dobre, profesjonalne przepisy stanowione przez profesjonalne ministerstwa. *(Dzwonek)*

Panie ministrze, pytanie lokalne. Co z bezrobotnymi z powiatu zgierskiego? W powiecie zgierskim rządzi Platforma Obywatelska, pan marszałek doskonale o tym wie, a bezrobocie jest największe w całym województwie. A co będzie z pracownikami Polfy z Pabianic?

Na koniec powiem tak. Pewien piosenkarz śpiewał: to jest już koniec, nie ma już nic. Taką Polskę zostawicie Polakom. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pani posłanka Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maria Nowak:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! To, że nastąpią zapowiadane wielotysięczne zwolnienia, to wiemy, to rząd wie, to pan minister wie. Ale to, co pan dzisiaj przedstawił, mnie osobiście, a myślę, że także tych, którym grozi to zwolnienie, nie napawa optymizmem, nadzieją, o której tu jeden z posłów mówił. To na pewno ich nie przekona i nadziei nie będzie.

Dlatego pytam. Jakie wnioski wyciągnęło ministerstwo, wyciągnął pan minister z faktu, który miał miejsce w Fiat Auto Poland w Tychach, który ma miejsce w wielu zakładach pracy, tych sprywatyzowanych, jak chociażby Huta Batory? Tam zwalnia się pracowników, a potem tych samych pracowników się przyjmuje za 1/3 tej pensji, którą otrzymywali wcześniej, i to na czas określony, na podstawie tzw. umów śmieciowych. Jak temu przeciwdziałać? Gdy pytałam o sytuację w fabryce Fiat Auto Poland – był to ubiegły rok, kiedy dopiero zapowiadane były te wielotysięczne zwolnienia – pan minister Męcina w odpowiedzi odpisał mi, że ci zwalniani mogą korzystać z pomocy społecznej. Proszę sprawdzić odpowiedź na moje zapytanie.

Dlatego pytam. O ile więcej pieniędzy w takim razie przeznaczacie na pomoc społeczną dla tych tysięcy? *(Dzwonek)* O ile więcej będzie środków na dodatki mieszkaniowe? Pytam, bo w Tychach i okolicy ludzie już tracą mieszkania. Gdy przez kilka miesięcy nie otrzymują wynagrodzenia, to nie stać ich na opłacenie mieszkania. To jest raz.

Panie marszałku, już kończę.

I druga sprawa. Przybędzie nam kilka tysięcy absolwentów. Co z absolwentami? Nie ma potrzeby przeznaczania tych 500 mln, którymi rząd tak bardzo się chwali, na szkolenia. Absolwenci wyższych uczelni mają dyplomy, te osoby mają studia podyplomowe, nawet doktoraty, a dzisiaj przychodzą do naszych biur poselskich, bo nie mają pracy. Zatem nie szkolenia, ale konkretne miejsca pracy dla młodych ludzi. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Wincenty Elsner, ale go nie widzę.

Zatem głos ma pan poseł Arkadiusz Czartoryski, Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan minister, rząd w swojej informacji na str. 9 przedstawia to, czym się chwali, projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dla pracowników i przedsiębiorców na rzecz ochrony miejsc pracy. Rząd przyjął projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach dla pracowników i przedsiębiorców i państwo piszecie, że w roku 2013 macie na to 200 mln oraz 50 mln, w sumie 250 mln. Jednocześnie, w tym samym czasie ministrowie skarbu podejmują decyzję, która marnotrawi znacznie większe środki. Samo wstrzymanie budowy Elektrowni Ostrołęka to jest według szacunków, które ja zebrałem, 250 mln. Taką kwotę zmarnotrawiono, wydając te środki na budowę, bo następnie się rozmyślono. Z prokuratury dostałem informację o tym, że prowadzone jest postępowanie w sprawie 400 mln, które stracono na tej budowie. Kolejne to Elektrownia Łaziska i Elektrownia Opolo. Zatrzymanie budowy wszystkich tych inwestycji to są stracone konkretne pieniądze, ale to jest bomba z opóźnionym zapłonem, dlatego że właśnie takie inwestycje w przyszłości przyniosłyby potężną liczbę miejsc pracy.

To jest oczywiste w całej Europie. W Niemczech powołano fundację Wirtschaft Deutschland, która 115 mld euro przeznacza na rozwój najpotężniejszych inwestycji w gospodarce. Każdy w Europie wie, że takie inwestycje napędzają miejsca pracy, promieniują na cały region. (*Dzwonek*) I oni to mogą robić. Ja nie mówię, że my mamy takie pieniądze, ale pytam, dlaczego rząd podejmuje decyzje, które skutkują wprost utratą pieniędzy i to w setkach milionów złotych. Dlaczego z jednej strony możemy marnotrawić pieniądze, a z drugiej strony na pana działania przeznaczają się tak znikome środki? Dlaczego pan nie interweniuje w tej sprawie?

Na koniec rzecz zupełnie dowcipna. Przeczytałem, że 100 mln zł ma kosztować kongres klimatyczny na Stadionie Narodowym. Czy stać nas na to, panie ministrze? Czy mógłby pan odpowiedzieć, czy w tej sytuacji stać nas na organizowane kongresów? Co tam się uchwali w takim wrzasku na ogromnym Stadionie Narodowym, gdy zbierze się kilkadziesiąt tysięcy ludzi? Co mądrego tam wymyślimy? Przecież klimatem zajmują się specjaliści. Czy dzisiaj nas stać na takie rzeczy? (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję.

Za chwilę posłuchamy odpowiedzi.

Głos ma pani posłanka Elżbieta Witek, Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Elżbieta Witek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trudnych czasach, a z takimi niewątpliwie mamy do czynienia, wydaje się, że każdy odpowiedzialny rząd powinien przede wszystkim zabiegać o to, by chronić własną gospodarkę i własnych obywateli. A w Polsce jest zgoła odwrotnie. Ja pochodzę z Dolnego Śląska, gdzie mamy wiele surowców, w tym najlepszy w Europie granit, mamy swoje kopalnie granitu. Tymczasem zwracają się do mnie nie tylko właściciele, ale także przedstawiciele związków zawodowych z pytaniem: Pani poseł, jak to się dzieje, że my musimy zamykać nasze kopalnie, ponieważ sprowadzamy dużo tańszy granit z Chin? Podobnie jest z węglem kamiennym. Mimo że mamy swój, sprowadzamy go z Chin, bo jest tańszy.

Ja napisałam w tej sprawie interpelację. Otrzymałam odpowiedź, z której wynikało, że jest wolny rynek i można tak robić. Ja rozumiem wolny rynek, ale nie mówimy o czasach normalnych, tylko mówimy o czasach trudnych, kiedy w Polsce rośnie bezrobocie. I pytanie z tego wynikające: Czy rząd zamierza w tej sprawie podjąć jakąkolwiek interwencję? Panie ministrze, bezrobocie widać najbardziej w małych miastach, w tej Polsce powiatowej. W dużych miastach być może nie. Małe miasta umierają, starzeją się, zmniejsza się liczba ludności. W moim Jaworze z 28 tys. zostało 24 tys. I co widzimy? Na ulicach co chwilę napisy: zamknięte, zamknięte, do wynajęcia. Padają rodzinne interesy, zamykane są zakłady pracy, jak np. Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych (*Dzwonek*), które dawały tysiące miejsc pracy, dzisiaj zostało ich zaledwie 200. Natomiast mamy obcych właścicieli, dla których Polacy są wyłącznie pracownikami pracującymi na naprawdę bardzo niekorzystnych warunkach.

Pytanie. Panie ministrze, czy nie uważa pan – właściwie powinnam to pytanie skierować do innego ministra, ale kieruję do rządu, a pan jest jego przedstawicielem – że jest to najwyższy czas na interwencję państwa w tej szczególnej sytuacji? Jeśli nie interweniuje państwo, to naprawdę to bezrobocie pogłębi się jeszcze bardziej. Dla nas to będzie dramat, z którego nie będziemy potrafili wyjść nie przez dziesięć lat, myślę, że przez dziesiątki lat. Szkoda tego młodego pokolenia i szkoda następnych pokoleń. Dziękuję i przepraszam. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jarosław Górczyński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Jarosław Górczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Europejskie gospodarki to swoisty system naczyń połączonych. Zmniejszenie bezrobocia to przede wszystkim zwiększenie inwestycji. Niemcy i Hiszpania przyjęły w kwietniu 2013 r. plan wsparcia finansowania małych i średnich przedsiębiorstw, firm hiszpańskich, celem wsparcia siły napędowej gospodarki pogrążonej w kryzysie i dotkniętej wielkim bezrobociem. Plan jest skierowany głównie na walkę z bezrobociem, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Nasz rząd w lutym bieżącego roku ogłosił uruchomienie transzy środków dla BGK na rzecz kredytów dla małych i średnich przedsiębiorstw w kwocie do 30 mld zł.

Szanowny panie ministrze, na ile i w jakim zakresie kierowane przez pana ministerstwo planuje wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw w oparciu o doświadczenia innych krajów? Jakby pan był uprzejmy odpowiedzieć, które instrumenty w rynku pracy najefektywniej pomagają zwalnianym pracownikom w powrocie na rynek pracy?

Odnośnie do posłów, którzy tak mocno poruszali tematy energetyki, fotowoltaiki, elektrowni wiatrowych, to serdecznie zapraszam na posiedzenie zespołu parlamentarnego kierowanego przez pana posła Czerwińskiego celem wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Andrzej Czerwiński, Platforma Obywatelska.

**Poseł Andrzej Czerwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Chcę zadać dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy energetyki. Otóż większość z dzisiaj obecnych przedstawicieli ministerstw pośrednio albo bezpośrednio, z dużym zaangażowaniem, pracowało nad realizacją polityki energetycznej do 2030 r. Efektem tej pracy jest obniżenie cen gazu o ok. 10% i obniżenie cen energii też o ok. 10%, a w poniedziałek usłyszymy o dalszej obniżce dla indywidualnych odbiorców, dla gospodarstw domowych. Panie ministrze, energia jest cenotwórcza, jeśli chodzi o usługi, produkcję. Ile w wyniku obniżenia

tych kosztów, jak pan szacuje, może być utrzymanych miejsc pracy?

Drugie pytanie. Chciałbym odwrócić filozofię. Czy rozważał pan, panie ministrze, stworzenie takiej listy dobrych praktyk, pokazania tych przedsiębiorców, którzy przetrwali kryzys, którzy wyszli obronną ręką i dzięki dobremu zarządzaniu tworzą miejsca pracy? Chciałem pana zaprosić do jednej z takich firm, do Newagu w Nowym Sączu, gdzie niedawno przedstawiciele opozycji podsycali strajki, bo chcieli żądać podwyżek, a mądre zarządzanie i współdziałanie z załogą doprowadziło do tego, że w tej chwili przyjmuje się tam do pracy 300 nowych pracowników. Proszę rozważyć zabranie strony społecznej i pojechanie do tych miejsc, gdzie dobra praktyka skutkuje nowymi miejscami pracy. (Oklaski)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezrobocie w Polsce jest bardzo wysokie i wynosi 14%, to jest 2300 tys. osób bezrobotnych i 2260 tys. osób, które na stałe wyjechały poza granice naszego kraju w poszukiwaniu pracy, a dalsze duże grupowe zwolnienia są przewidywane. Bezrobocie pogłębia chore rozwiązania rządu PO-PSL podniesienia wieku emerytalnego do 67 lat. Do administracji przyjmuje się najczęściej partyjnych działaczy. Dzisiaj odrzuciliście dobry program walki z problemem bezrobocia przygotowany przez klub Prawo i Sprawiedliwość, Narodowy Program Zatrudnienia, nakierowany na tworzenie nowych miejsc pracy i pomoc przedsiębiorcom. Wasz rząd, rząd Tuska, zarządza krajem od sześciu lat, mówi o przygotowanych programach, które są tylko PR zielonej wyspy, a bezrobocie przez ostatnie lata tylko rosło. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zmniejszył bezrobocie z 3 mln do 1700 tys. w 2007 r. W powiecie będzińskim bezrobocie wynosi ponad 17%, to przykład: zamknięta, zlikwidowana za waszych rządów Huta Będzin. A w powiecie zawierciańskim, gdzie bezrobocie wynosi 20%, przewiduje się dalsze zwolnienia 200 pracowników z CMC Zawiercie, czyli Huta Zawiercie.

Pytanie do premiera Tuska, którego tu nie ma, i prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dlaczego rząd blokuje 7 mld zł (*Dzwonek*) z Funduszu Pracy i 3 mld zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na tworzenie nowych miejsc pracy? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Szeliga, Solidarna Polska.

**Poseł Piotr Szeliga:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! O tym, jak obecny rząd traktuje problemy bezrobocia, świadczy i godzina tej debaty, i niestety obecność tylko pana. A powinien być tu i premier, i minister finansów, gospodarki. Niestety jest tu dzisiaj tylko pan. Pan jest najczęściej tylko i wyłącznie po to, żeby gasić pożar, a powinniśmy jednak zapobiec temu pożarowi. Pierwsza sprawa. Dzisiaj pan zapowiedział, że być może zostaną uruchomione środki z Funduszu Pracy. Ale, panie ministrze, kiedy? Czy czekacie, żeby to zrobić przed wyborami, czy jednak zrobicie to rzeczywiście teraz, kiedy poziom bezrobocia jest już tak wysoki, bo kiedy ludzie młodzi opuszczają Polskę, będzie po prostu za późno? Proszę o konkretną datę? O jakie środki i kiedy będzie pan wnioskował?

Kolejna sprawa. Bezrobocie w województwie lubelskim – ponad 14%, a ponad 50% to ludzie młodzi, w wieku 25–34 lat. Jakie pan jako minister pracy ma rozwiązania? Czy staże, czy jakieś programy, które będą wspierały w założeniu pierwszej firmy? I jakie to konkretnie środki? Wielokrotnie tutaj poruszano sprawę szkoleń. To jest marnotrawienie pieniędzy. Mówi się o tym od lat, ludzie na to narzekają, a urzędy pracy najczęściej wykorzystują to tylko w takim celu, aby wyrejestrować ludzi i ogłosić, że rzekomo spada bezrobocie. A czy reforma urzędów pracy nie idzie tylko i wyłącznie w takim kierunku, że państwo poprzez nagminne wzywanie bezrobotnych spowodujecie to, że będziecie ich wykreślać z listy, ale realnie oni pracy dalej nie będą mieli?

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

Głos ma pani posłanka Anna Bańkowska z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

**Poseł Anna Bańkowska:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pochodzę z województwa kujawsko-pomorskiego, które kiedyś słynęło z wielkiego rozwoju przemysłowego. W tej chwili proszę sobie wyobrazić, że bezrobocie jest 19-procentowe. Jest to sytuacja dramatyczna. Upadło w ostatnim czasie szereg zakładów, w tym znane w całej Polsce Zakłady Chemiczne Zachem. W tym czasie, kiedy Zachem potrzebował pomocy, pan minister z panem premierem Piechocińskim udawaliście się

do Fiat Auto Poland. Wtedy zwróciłam się z prośbą, żeby również tego typu działania pomocowe skierować pod adresem Zachemu. Pewnie wtedy nie doszło by do upadku tej firmy. W tej chwili już działalność Zachemu dobiega końca.

Chciałabym w związku z tą trudną sytuacją na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie każde miejsce pracy jest na wagę złota, zwrócić uwagę na kolejny problem, duży, który może się okazać wielkim problemem, mianowicie na sytuację, która w najbliższym czasie zaistnieje w zakładach chemicznych Soda Mątwy i Janikosoda. To są wielkie przedsiębiorstwa przynoszące zyski Ciechowi. Zysk z tego on czerpie, a brakuje pieniędzy na rozwój i na właściwe programy rozwojowe i właściwą restrukturyzację. Związki zawodowe, bardzo mądre (*Dzwonek*) w tym zakładzie, szukają kontaktów wszędzie. Ja w ich imieniu składam interpelacje, proszę wicepremiera ministra gospodarki o kontakt, ministerstwo skarbu. Oni są bezradni, zdesperowani, nie chcą strajku, choć ogłaszają pogotowie strajkowe, chcą mieć partnera do rozmów merytorycznych.

Panie ministrze, jest pan trzecim ministrem, którego proszę o to, żebyście siedli razem i ze związkami zawodowymi, które myślą koncepcyjnie, przeanalizowali, co Ciech zamierza zrobić z tymi rentownymi przedsiębiorstwami. W tej chwili są już przewidziane zwolnienia ludzi, około 97 osób. Ale chodzi o to, żeby to nie upadło, bo to będzie klęska dla Inowrocławia i dla województwa...

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Dziękuję.

**Poseł Anna Bańkowska:**

...już pomijając los ludzi. Dziękuję bardzo. (*Okłaski*)

**Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:**

Głos ma pan poseł Bartłomiej Bodio, poseł niezrzeszony.

**Poseł Bartłomiej Bodio:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Każdy chciałby być zdrowy, piękny, młody i bogaty, ale niestety kołderka jest zawsze za krótka. I to nie jest tak, że mamy alternatywę, kiedy w naszym mieście jest zakład zatrudniający kilka tysięcy pracowników, że albo utrzymamy zatrudnienie, albo ten zły rząd nas zwolni, jeżeli podejmiemy protesty. Tu jest alternatywa tego typu, że albo ten zakład

**Posel Bartłomiej Bodio**

przetrwa po zwolnieniu, po poświęceniu jakiejś grupy ludzi, by ci pozostali mieli pracę, albo pracę stracą wszyscy. Musimy bardzo jasno sobie powiedzieć, że to jest taka alternatywa. Musimy też wiedzieć, że rząd się stara przygotowywać restrukturyzację, programy i że każdy dzień zwłoki z wdrożeniem tych programów powoduje, że pozostałe osoby, które miały szansę przetrwać w pracy, są coraz bardziej zagrożone. Wiele można zarzucić programom dla osób, które zostały zwolnione, że nie są one zbyt szybko realizowane, że pieniądze są zamrożone. Róbmy to, idźmy w tę stronę, ale nie przeszkadzajmy w restrukturyzacjach, bo tempo restrukturyzacji, szybkie działania jak w medycynie sprawiają, że osoby, które zostaną w zakładzie, mają szansę utrzymać swoje miejsca pracy, a zwłoka w działaniu powoduje, że tracą pracę wszyscy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

Tym samym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W tej chwili proszę o zabranie głosu ministra pracy i polityki społecznej pana Władysława Kosiniaka-Kamysza.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za tę debatę, która swoim zakresem wykraczała poza temat zwolnień grupowych, i to bardzo dobrze. Pozwólcie państwu, że na początek ustosunkuję się do uwagi odnoszącej się tak bardzo bezpośrednio do mojej osoby. Chodzi o mój młody wiek. Jeżeli dla kogoś to jest wada, to zapewniam, że ona dość szybko przeminie. *(Wesołość na sali)* Niestety to prawda. *(Oklaski)* Skoro mowa o moim wykształceniu medycznym, lekarskim, to cieszę się ze słów, które wypowiedział przed chwilą pan poseł Bodio, że może jest potrzebna tu szybka medyczna interwencja.

Wielu z państwa mówiło, że dramatem, tragedią jest brak pracy. Ja się z tym zgadzam. Dramatem, czasem wielką tragedią jest też choroba. Tu także trzeba interweniować, ale również trzeba tworzyć dobry zespół. Cieszę się, że w ministerstwie pracy jest na przykład pan minister Męcina, który odpowiada za rynek pracy, był też, zbierał doświadczenie w innych rządach, w zakresie prawa pracy. A tu razem ze mną jest nie grupa przestraszonych urzędników, tyl-

ko jest grupa dobrze przygotowanych i urzędników, ale i przedstawicieli innych resortów, ministrów, też państwa kolegów z tej Izby jako parlamentarzystów. To tytułem wstępu, też osobistego wyjaśnienia.

Ale temat kluczowy, najistotniejszy. Tak jak wielu z państwa mówiło, dotyczy on każdego w swej indywidualności, rodziny, naszych bliskich, sąsiadów, znajomych, dotyczy też całego państwa i jego odpowiedzialności za sytuację tych ludzi i sytuację gospodarczą. Od lat mam okazję obserwować pana posła Zbigniewa Kuźmiuka i cenię go jako ekonomistę, jako osobę zaangażowaną. Zgadzam się, że konsumpcja plus inwestycje nakręcają wzrost gospodarczy, on jest twórcą stabilnych, dobrych miejsc pracy. To, co my możemy robić – interweniować, reagować, tworzyć zapisy ustawowe – oczywiście jest bardzo potrzebne, ale wzrost gospodarczy, czyli też tworzenie warunków do jego funkcjonowania, jest jak najbardziej konieczny. Z tą częścią się zgadzam. Z kolejną, że nic w tym względzie nie robimy, oczywiście zgodzić się nie mogę, ponieważ przez lata, gdy w całej Europie i na świecie szaleje kryzys, w najtrudniejszym roku jak do tej pory, roku 2009, gdy też w skali ilości zwolnień grupowych była najgorsza sytuacja, jednak Polska w porównaniu z innymi europejskimi gospodarkami wychodziła bardziej obronną ręką. Nie mówię, że bez straty i bezboleśnie. Co do wskaźników zatrudnienia też. Oczywiście był spadek pomiędzy rokiem 2011 a rokiem 2012 o 0,1%. W roku 2011 to było 64,8, w roku 2012 – 64,7. Ale w roku 2007 to było 62,7, w roku 2006 – 60,1. Dobrze, że udaje się to zwiększać. Mam nadzieję, że ambitny cel wynikający ze strategii „Europa 2020”, mówiący o wskaźniku zatrudnienia na poziomie 71% zostanie osiągnięty. Ale nie da się tego zrobić... nie da rady tego zrobić tylko Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, nie da rady tego zrobić nawet cały rząd. Tutaj musi być współdziałanie, jeśli chodzi o stronę rządową, która oczywiście musi być aktywna, musi pokazywać rozwiązania – i je prezentujemy, zaraz do nich przejdę – ale musi być też współdziałanie w dialogu społecznym, którego jestem ogromnym zwolennikiem, z samorządem terytorialnym, z przedsiębiorcami i z pracownikami. Wtedy tylko możemy kreować dobre i skuteczne rozwiązania i dążyć do powrotu na ścieżkę wzrostu gospodarczego dającego stabilne, dobre, trwałe miejsca pracy.

Zgadzam się również z tymi, którzy mówią o ochronie miejsc pracy i pobudzaniu tworzenia nowych. W tym kierunku idziemy. Dlatego cieszę się z ciepłego przyjęcia ustawy o ochronie miejsc pracy, drugiej ustawy antykryzysowej.

Czy 500 mln to jest wystarczająca kwota? Przypomnę: 400 mln z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. To jest zwiększenie. O tym nie było mowy w planie budżetu, gdy przyjmowaliśmy, że będzie na ten cel to przekazane. Udało się po dialogu z Ministerstwem Finansów uwolnić te 400 mln już w tym roku. Do tego kolejne 100 mln z Funduszu Pracy. Tylko na ten cel, na tę ustawę, na ustawę



**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

o ochronie miejsc pracy. Ale ja będę pierwszym orędownikiem – jeżelibyśmy wykorzystali te wszystkie pieniądze w celu ochrony miejsc pracy – zwiększenia tej puli. Tylko dajmy szansę pracodawcom wziąć i wykorzystać te pieniądze. Zasadniczą zaletą tej ustawy jest, po pierwsze, ochrona miejsc pracy, po drugie, obniżenie kosztów przedsiębiorcy w momencie trudnym, w momencie spowolnienia gospodarczego, i po trzecie, utrzymanie konkurencyjności. Bo to prawda, że każde utracone miejsce pracy, każda sytuacja, gdy dochodzi do zwolnienia miejsca pracy, to później o wiele większe koszty dla całego państwa jako organizmu – wypłaty zasiłków, później przywracanie na rynek pracy. To też większe koszty dla pracodawcy, ponieważ czasem w bardzo trudnej sytuacji musi rozstać się z dobrym pracownikiem, z pracownikiem wykwalifikowanym, w którego zainwestował. Odtworzenie tego kapitału jest o wiele trudniejsze i o wiele bardziej kosztowne niż nawet czasowe, subsydiarne, pomocnicze wsparcie takiego przedsiębiorcy właśnie z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Tak, odpowiadam, jestem zwolennikiem elastycznego korzystania z tych funduszy, nie tylko z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na rzecz pracowników, ich roszczeń, gdy utracą miejsce pracy, gdy dochodzi do likwidacji zakładu pracy nie z ich przyczyny, ale też...

(*Posel Joanna Bobowska: Wcześniej.* )

...wcześniej. Dokładnie tak. Tutaj znów medyczna zasada, że lepiej zapobiegać niż leczyć, się przydaje. Mam nadzieję na przychylność Wysokiej Izby dla tych rozwiązań, ponieważ one są bardzo potrzebne, i o to proszę.

Pada też często w tym kontekście pytanie, czy one są spóźnione. W czasie kryzysu trzeba reagować na bieżąco. Cieszę się, że mogliśmy też poświęcić trochę czasu na przepracowanie tych rozwiązań w Komisji Trójstronnej, bo dzięki partnerom społecznym, dzięki związkom zawodowym i dzięki pracodawcom ta ustawa jest lepsza, niż pierwotnie ją zaprojektowaliśmy w ministerstwie, po konsultacjach społecznych jest po prostu lepsza, w moim poczuciu i w mojej opinii. Mam nadzieję, że dojdzie, tak jak mówiłem, do jej szybkiego uchwalenia, bo ma ona jedną wielką, antykryzysową zaletę – ona nie jest ograniczona czasowo. Pierwsza była ograniczona od połowy 2009 r. do końca 2011 r. Ta druga na stałe wprowadza rozwiązania dotyczące właśnie tej pomocniczości, a tylko na bieżąco będziemy podejmować decyzje o programach uruchamiających pieniądze, ale już nie trzeba będzie przechodzić tej całej ścieżki legislacyjnej, żeby uruchomić pieniądze na ochronę miejsc pracy. Te rozwiązania zostaną również dla przyszłych rządów. Bo to prawda, i z tym też się zgadzam, że polityką rynku pracy nie da się odwrócić sytuacji osób bezrobotnych na tym rynku w trybie atomo-

wym, bardzo szybko, nie pozostawiając czegoś na przyszłość, jakichś kolejnych rozwiązań do wdrożenia. To jest proces wieloletni, dlatego na pewno będziemy korzystać z różnych ciekawych pomysłów i zachęcam również do wskazywania w naszych pomysłach innych, może lepszych, rozwiązań.

Wiele dzisiaj mówiono o urzędach pracy, o tym, jak funkcjonują, co robią, jaka jest ich przydatność w pomocy osobie bezrobotnej, ale również jaka jest ich przydatność dla tego, który tworzy miejsce pracy, dla przedsiębiorcy. Część urzędów już dzisiaj to robi, ale naszym zadaniem jest to, żeby to było standardem – przedsiębiorca też powinien znaleźć partnera w urzędzie pracy, jeśli chodzi o pośrednictwo pracy, o podnoszenie kwalifikacji.

Wielu z państwa posłów pytało o szkolenia. Jestem ogromnym zwolennikiem podnoszenia kwalifikacji, ale związanych z danym miejscem pracy, nie dla samego faktu odbycia szkolenia i wzięcia udziału w jakimś procesie aktywizacyjnym. Dlatego w nowych rozwiązaniach dla urzędów pracy, w reformie tych urzędów proponujemy takie porozumienia trójstronne, że potencjalny pracodawca oraz osoba bezrobotna, przy aktywnym udziale urzędu pracy, podpisują taką umowę i pracownik zostanie przeszkolony, ale tylko wtedy, jeśli jest perspektywa jego zatrudnienia, bo są takie przypadki, kiedy trzeba podnieść kwalifikacje, kiedy warto zainwestować w szkolenie, ale tylko w związku z danym miejscem pracy. Zatem szkolenia: tak, ale związane z danym miejscem pracy, nie dla szkoleń w celu samego odbywania szkoleń. I to też są nasze przemyślenia, nasze rozważania i nasze propozycje ustawowe dotyczące urzędów pracy.

Jeśli chodzi o efektywność urzędów pracy i o to, które formy wsparcia aktywizacji zawodowej są dzisiaj najbardziej efektywne, to na pierwszy plan wysuwają się oczywiście dotacje na otwarcie własnej działalności gospodarczej. One są drogie, wymagają dużych nakładów finansowych, ale dają wysoką efektywność. Dobre też są staże i jestem zwolennikiem ich utrzymania, ale pracodawca musi podjąć wysiłek i wykazać chęć zatrudnienia później takiego pracownika, a nie tylko korzystać z tego wsparcia w okresie odbywania przez niego stażu i później nie brać odpowiedzialności za tego pracownika. Wiem, że to się nie uda w 100%, ale jest konieczny taki kierunek, że urzędy pracy w dialogu z pracodawcą rozmawiają o szansach na podjęcie przez pracownika stałego zatrudnienia po czasie tej aktywizacji, po odbyciu stażu.

Jest grupa działań aktywizacyjnych, takich jak prace społecznie użyteczne, roboty publiczne, które też mają swoją wartość, choć ich efektywność jest dużo niższa, ale w moim poczuciu szczególnie w czasach trudnych, w czasach kryzysu gospodarczego taka inwestycja o stopie zwrotu, na który trzeba dużo dłużej czekać, jest potrzebna. To jest szczególnie ważne dla tych, którzy przez wiele lat nie mieli kontaktu z rynkiem pracy. I nie jest takie proste, po pierwsze, znalezienie dla nich miejsca pracy, a po drugie, przy-

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

stosowanie ich do funkcjonowania w pracy. Często – to mówią ci, którzy z tych programów skorzystali – prace społecznie użyteczne i roboty publiczne, o niższej efektywności niż te, które wymieniałem wcześniej, dają szansę na powrót na rynek pracy, bo dają możliwość kontaktu z pracą, a to jest niezwykle cenne. Jeszcze raz podkreślam: w czasach trudnych te mniej efektywne, ale potrzebne elementy, jak prace społecznie użyteczne i roboty publiczne, mające charakter socjalny, są jak najbardziej konieczne.

Jakimi środkami dysponujemy? O tym mówiłem dość dużo w swojej informacji. Była mowa o tych środkach przekazywanych według algorytmu. One trafiły do urzędów pracy w styczniu i to już będzie standard, tak już będzie na stałe, żebyśmy – i urzędy powiatowe, i wojewódzkie urzędy pracy – wiedzieli na początku roku, jakimi środkami dysponujemy, żeby podjąć aktywizację. Dzięki temu udało się to, że więcej ofert pracy zostało zgłoszonych do powiatowych urzędów pracy. Mówię o 235 tys., tj. o 20% więcej niż rok temu, w tym liczba ofert pracy subsydowanej wzrosła o 45%. I te pieniądze muszą być efektywnie wydatkowane w Polsce na poziomie lokalnym przez powiatowe urzędy pracy.

Do tego dochodzą środki, które są w dyspozycji czy to wojewódzkich urzędów pracy, bo to w zależności od regionu jest różnie, czy urzędów marszałkowskich. Mówię o środkach z Europejskiego Funduszu Społecznego, które też warto w tym momencie wykorzystywać poprzez bezpośrednią interwencję na rynku pracy. Tutaj największa pula jest na dotacje na otwarcie własnej działalności gospodarczej. To są większe kwoty, bo to są dotacje rzędu 40 tys., czyli więcej niż może zaoferować powiatowy urząd pracy.

W tym roku rezerwa ministra pracy wynosi 308 mln i znaczną jej część już przekazaliśmy. Wyszliśmy z założenia, że to jest moment, w którym trzeba szybko interweniować. Myślę, że w czerwcu prześlemy jeszcze dodatkowe 80 mln. Pozostaje rezerwa na trudne sytuacje, właśnie na wypadek zwolnień grupowych. Tutaj województwo śląskie, którego temat często w państwa wypowiedziach podnoszono, jest największym beneficjentem, bo to jemu zostało przekazanych 10 mln w związku z sytuacjami, kiedy doszło do zwolnienia nie z winy pracownika. Będziemy to kontynuować.

Dziękuję też za indywidualne zgłoszenia, gdzie potrzebna jest nasza aktywność...

*(Poseł Maria Zuba: Co ze świętokrzyskim?)*

Dajcie szansę, szanowni państwo, jeszcze. O świętokrzyskim i regionach rolniczych spróbujemy też troszkę powiedzieć.

W sprawie Śląska i Częstochowy – rozmawiałem dzisiaj rano z prezydentem tego miasta. Tam właśnie spotyka się zespół ze związkowcami, z pracodawcą. Zaprosiłem pana prezydenta, zaprosimy też powiatowe urzędy pracy i wojewódzki urząd pracy do współ-

pracy w sprawie Huty Częstochowa. To jest szeroki temat, który trzeba podjąć też międzyresortowo, i dlatego szczególnie resort skarbu czy rozwoju regionalnego będę prosił o wsparcie w tej kwestii. Na pewno wnioski dotyczące zwolnień grupowych, wnioski dotyczące trudnych sytuacji, obejmujące dużą grupę osób, będą rozpatrywane w pierwszej kolejności i mamy zarezerwowane na ten cel pieniądze. Dziękuję też za inicjatywę samorządu lokalnego, który także jest ważnym ogniwem w całej tworzonej polityce dotyczącej rynku pracy. Przypomnę bowiem, że powiatowe urzędy pracy nie podlegają ani Radzie Ministrów, ani ministrowi pracy, podlegają staroście powiatowemu, więc nasz kontakt jest dla mnie rzeczą naturalną i jak najbardziej potrzebną.

Podczas państwa wystąpień była również mowa o podejściu do ekonomii społecznej. Bardzo dziękuję za ten temat. Uważam, iż kryzys gospodarczy pokazał, że tylko chęć zysku, tylko chęć osiągnięcia coraz lepszych wyników finansowych może się wyczerpać i ona nie daje takich efektów, jakich byśmy oczekiwali. Dlatego tak ważna jest społeczna odpowiedzialność biznesu, ale też dobra formuła, jaką daje ekonomia społeczna i jaką dają podmioty ekonomii społecznej, jak choćby spółdzielnie socjalne. Na pytania szczegółowe w tej sprawie, które też padły, odpowiem na piśmie.

Jak poprzez urzędy pracy docierać do regionów, w których dominują obszary związane z rolnictwem, również o mniejszym stopniu uprzemysłowienia? Tutaj chodzi o współdziałanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i jego wykorzystanie. Stworzono już kilkanaście tysięcy miejsc pracy dzięki zaangażowaniu tych środków, dlatego trzeba tu wykonać jeszcze większą pracę. Mam nadzieję, że lepsze połączenie urzędów pracy z ośrodkami pomocy społecznej, bo docieramy do jeszcze niższego szczebla samorządu – chodzi też o lepszy kontakt z beneficjentem – czyli do gminy, gdzie są zlokalizowane ośrodki pomocy społecznej, pomoże na zaktywizowanie osób długotrwale bezrobotnych.

Szanowni państwo, była mowa również o roli dialogu społecznego, o roli Komisji Trójstronnej. Jeszcze raz podkreślę, iż cieszę się, że mogliśmy przepracować ustawę o ochronie miejsc pracy. Dialog to nie zawsze spełnienie wszystkich oczekiwań jednej ze stron. Pamiętajmy, że członkami Komisji Trójstronnej są zarówno pracodawcy, jak i związkowcy. Autonomiczny dialog pomiędzy tymi organizacjami też jest potrzebny i w tym kierunku idzie polityka europejska dotycząca dialogu pomiędzy poszczególnymi organizacjami. Mam nadzieję, że pomimo różnych okoliczności i trudności będziemy w stanie częściowo tworzyć takie ustawy, jak ustawa o ochronie miejsc pracy, które dadzą szansę, po pierwsze, na zachowanie istniejących miejsc pracy, po drugie, na podniesienie konkurencyjności polskiej gospodarki i w konsekwencji tworzenie nowych miejsc pracy.

Myślę, że jeśli chodzi o pierwszą część, bardzo serdecznie państwu dziękuję. Poproszę jeszcze, jeśli



**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz**

pan marszałek wyrazi na to zgodę, by odpowiedzi udzielił minister skarbu, ponieważ wiele tematów dotyczyło spółek Skarbu Państwa. Jeszcze raz za wszystkie uwagi, za wszystkie wnioski zawierające prośbę o interwencję dziękuję. Dziękuję państwu za dzisiejszą debatę. *(Oklaski)*

*(Poseł Anna Bańkowska: Zapomniał pan o województwie kujawsko-pomorskim.)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

W takim razie, proszę bardzo, pan poseł Zbigniew Kuźmiuk w trybie sprostowania błędnie zrozumianej wypowiedzi.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: Było podkreślenie mądrości pana posła.)*

Proszę.

**Poseł Zbigniew Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo. Tak, w trybie sprostowania mojej wypowiedzi.

Panie ministrze, rzeczywiście z tą kwestią struktury PKB od strony popytowej trudno jest polemizować. Rzeczywiście tak ona w Polsce wygląda. 2/3 to popyt wewnętrzny, konsumpcja i inwestycje. Zwracałem na to uwagę, bo rzeczywiście, panie ministrze, od dłuższego czasu obserwujemy, że w tym zakresie, na który mamy wpływ, na który polski rząd ma wpływ, zamiast poprawiać sytuację, to ją pogarsza. Dzisiaj po głosowaniach w tym budynku pan premier Tusk powiedział coś takiego: nie ma takiego magika w Polsce, który rozwiązałby te wszystkie problemy spowodowane między innymi jego 6-letnimi rządami. Otóż rzeczywiście takiego magika nie ma. Natomiast w tym rządzie jest inny magik. Nazywa się Jan Vincent-Rostowski i w dużej części on te problemy powoduje, bo wymyślił zacieśnienie fiskalne właśnie na ten czas, kiedy wiadomo, że koniunktura idzie w dół. Niestety, to zacieśnienie realizuje, także kosztem obszaru, za który pan odpowiada. Przejęcie 7 mld zł z Funduszu Pracy i finansowanie przy pomocy tych pieniędzy deficytu sektora finansów publicznych to jest podcinanie gałęzi, na której wszyscy siedzimy, i robi to minister finansów. *(Oklaski)* Podobnie jest zresztą z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Tam kwota jest mniejsza, ale rzeczywiście także jest przejęta.

*(Poseł Andrzej Czerwiński: To już jest debata.)*

Mówi pan, że do Sejmu trafi ustawa o sponsorowaniu czy współfinansowaniu miejsc pracy w przedsiębiorstwach. Dobrze, bo jest szansa na uratowanie wielu z nich. Mówi pan, że będzie ona obowiązywała

cały czas, ale środki finansowe na jej realizację będą zależały właśnie od decyzji tego magika. *(Dzwonek)*

Już kończę, panie marszałku.

Panie ministrze, naprawdę jeszcze raz podkreślam, że realizacja koncepcji zacieśnienia fiskalnego w sytuacji zjazdu gospodarki w dół powoduje gigantyczne problemy, nie tylko zresztą na rynku pracy, ale dla wszystkich funduszy, które zależą od płac: Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Funduszu Pracy, Narodowego Funduszu Zdrowia. Proszę, żeby pan naprawdę przekazał tę uwagę na posiedzeniu Rady Ministrów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, głos ma podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pan Rafał Baniak.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Skarbu Państwa  
Rafał Baniak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście było kilka szczegółowych pytań. Postaram się odnieść przynajmniej do części z nich i odpowiedzieć. Do reszty pytań, na które nie mam gotowych odpowiedzi, odniosę się wspólnie z ministrem pracy w odpowiedzi uzupełniającej, którą prześlemy.

Przedstawię ogólny obraz Skarbu Państwa, jeżeli chodzi o spółki. Jeżeli chodzi o spółki, gdzie Skarb Państwa posiada 100% akcji, albo jest większościowym akcjonariuszem, to zatrudnionych jest tam około 46 tys. pracowników. Żeby oddać prawdę, należy wspomnieć, że w 8 spółkach notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych, gdzie Skarb Państwa pozostaje w strukturze akcjonariatu, mamy zatrudnionych 180 tys. pracowników.

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, że Skarb Państwa pozostaje bierny w przypadkach, w których dochodzi do odejść pracowników czy wręcz likwidacji miejsc pracy. Wystarczy wspomnieć aktywność Grupy Kapitałowej Agencja Rozwoju Przemysłu, która nie stała biernie, kiedy upadał Polimex, gdzie mieliśmy bardzo szybkie, wręcz interwencyjne działanie, którego celem, oprócz celów czysto biznesowych, było ratowanie miejsc pracy. Oczywiście były koszty tego działania, część pracowników musiała odejść. Natomiast to, co istotne i na czym również skupiła się Agencja Rozwoju Przemysłu, to ochrona istniejących miejsc pracy, żeby nie trzeba było ponosić nakładów na ich tworzenie czy odtwarzanie.

Innym przypadkiem jest chociażby znajdująca się w dużych kłopotach Stocznia Gdańska, gdzie Skarb Państwa poprzez Agencję Rozwoju Przemysłu, po pierwsze, udziela wsparcia finansowego, chociażby



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak**

w postaci pożyczek, gdzie Skarb Państwa poprzez Agencję Rozwoju Przemysłu aktywnie uczestniczy w procesie zbywania aktywów.

Warto wspomnieć ogłoszony dwa dni temu przez syndyka proces sprzedaży majątku po Mostostalu Chojnice, gdzie według mojej wiedzy Agencja Rozwoju Przemysłu poprzez fundusz Mars zamierza uczestniczyć w procesie nabycia tego majątku właśnie po to, żeby chronić miejsca pracy zagrożone w wyniku upadku sektora.

Jeżeli mówimy o odejściach z podmiotów i wprost o zwolnieniach tam, gdzie Skarb Państwa jest większościowym akcjonariuszem, to według informacji, jakie posiadamy, pojawiają się sygnały dotyczące około 2300 pracowników, co stanowi mniej niż 5% ogółu zatrudnionych w tych spółkach. To jest oczywiście dużo, każde miejsce pracy, proszę wierzyć, każde likwidowane miejsce pracy, traktujemy jako proces bardzo dotkliwy i nie napawa takie działanie radością. Natomiast chcę powiedzieć wyraźnie, że w procesie, w którym dochodzi do znaczącego ruchu w strukturze zatrudnienia, Skarb Państwa stara się być obecny.

Wspomniana była kwestia Zachemu. Mamy świadomość, pani poseł, że to jest nie tylko ważna, ale super ważna sprawa w województwie kujawsko-pomorskim.

(Poseł Anna Bańkowska: O tak.)

Ale też, proszę wybaczyć, nie było i nie ma stania z boku i przyglądania się biernego przez Skarb Państwa. Przypomnę, że z inicjatywy ministra skarbu państwa powstał nieformalny zespół złożony z przedstawicieli ministra pracy, ministra rozwoju, prezydenta miasta, wojewody kujawsko-pomorskiego, marszałka kujawsko-pomorskiego, jak również powstał program aktywizacji. (*Poruszenie na sali*) Wiem, że to nie jest lekarstwo na całe zło, mam tego świadomość.

(Poseł Anna Bańkowska: Za późno.)

Włączone też zostały Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, Agencja Rozwoju Przemysłu w poszukiwanie nowych inwestorów. Ciech, czyli spółka matka dla Zachemu, stara się tak organizować likwidację tego zakładu, żeby to, co zdrowe, co jeszcze może świadczyć usługi chociażby na rzecz potrzeb publicznych, zostało uchronione, aby te miejsca pracy zostały uchronione. To, co istotne, pani poseł, to że mając świadomość tego, iż jest to proces trudny...

(Poseł Anna Bańkowska: To zarząd i szefowie związku.)

Jeszcze raz. Mamy świadomość, iż jest to proces trudny, wynikający z takich, a nie innych uwarunkowań rynkowych, w związku z tym poprzez specjalnie dedykowany temu problemowi zespół trójstronny do spraw Ciechu i Zachemu doprowadziliśmy do tego, że ci pracownicy nie odeszli tylko na warunkach ko-

deksowych, ale otrzymali dodatkowe odprawy. To, co się udaje, robimy. (*Poruszenie na sali*) Wiem, że to jest mało, pani poseł, ale mam tego świadomość, że żadna odprawa problemu nie załatwi i każda kupka, każda oszczędność ma to do siebie, że kiedyś się kończy. Natomiast nie jest tak, że wychodzimy, otrzepujemy ręce i trzymamy się z boku.

(*Głos z sali*: Nie upadły zakłady chemiczne.)

Jeżeli chodzi o dalszą restrukturyzację Ciechu, nie chciałbym zbyt głęboko w to wchodzić, bo można by mówić dłużej, jest to spółka publiczna, notowana na giełdzie, która o każdym swoim ruchu informuje w raporcie bieżącym. Natomiast musimy mieć na uwadze to, że Skarb Państwa jest w tej spółce jednym z akcjonariuszy i odpowiada nie tylko za to, co jest po stronie Skarbu Państwa, ale też za majątek innych inwestorów pozostających w składzie akcjonariatu. Kiedy jeszcze kilka miesięcy temu był potężny problem z finansowaniem bieżącej działalności Ciechu, kiedy mieliśmy do zrolowania – w znaczeniu: Ciech – kiedy pozostawał do zrolowania potężny dług, jaki Ciech ma w swoim bilansie, należało pokazać ruchy restrukturyzacyjne. Tego oczekiwały banki, które finansują bieżącą działalność Ciechu. To są kwoty przekraczające miliard złotych. Jeszcze kilka miesięcy temu wycena akcji Ciechu oscylowała wokół kwoty 16 zł, dzisiaj jest to o kilkadziesiąt procent więcej. Często jest tak, że likwidowane miejsca pracy, odejścia są ceną, kosztem związanym z ochroną istniejących miejsc pracy. Niestety, to nie jest żadna satysfakcja, ale jeżeli mówimy o otoczeniu rynkowym, o potrzebach naprawczych w niektórych zakładach pracy, niektórych przedsiębiorstwach, oczywiście pociąga to za sobą koszty społeczne, których nie jesteśmy w stanie uniknąć.

(Poseł Anna Bańkowska: Kiedy kierownictwo Ciech będzie zarabiać tyle co pan minister.)

Przyjmuję, pani poseł, do wiadomości tę cenną uwagę.

(Poseł Andrzej Czerwiński: Podwyżka dla ministra.)

To pan poseł Czerwiński powiedział, tak.

Była mowa o Marywilu. Odnoszę się konkretnie do wymienionych przykładów. To jest bardzo poważny problem, mam tego świadomość. Blisko 100 osób jest jeszcze dzisiaj zatrudnionych, jak na jedno nieduże miasto to jest również potężny problem społeczny, mamy tego świadomość. Jednak, szanowna pani poseł, nie mamy takich zdolności, jakie miało Prawo i Sprawiedliwość, i nie udało nam się jeszcze, jak pani powiedziała, jak to było w latach 2005–2007, delegować prezesa. Pani powiedziała wprost, przepraszam, że Prawo i Sprawiedliwość delegowało prezesa, który był świetny. Na tyle był świetny, że w okresie prosperity nie potrafił przeprowadzić procesów tak, aby dzisiaj spółka potrafiła sobie poradzić w trudnym okresie. (*Poruszenie na sali*) Proszę wrócić, pani poseł, do kolegów związkowców, naszych wspólnych kolegów, zapytać, czy z naszej strony, z mojej osobi-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak**

ście, nie było prób pomocy, prób ratowania tego zakładu różnymi metodami. (*Poruszenie na sali*) Proszę zapytać, proszę o to zapytać. Myślę, że ludzie stamtąd będą bardziej wiarygodni niż ja. Proszę wrócić i zapytać, jestem gotowy wspólnie się spotkać i dalej rozmawiać. Wielokrotnie podejmowane były próby poszukiwania nowego inwestora – brak chętnych, dzisiaj próbuje się znaleźć inwestora poprzez proces licytacji. Mamy nadzieję, że w wyniku tego procesu przynajmniej częściowo uda się uratować miejsca pracy.

Jeżeli chodzi o zakłady „Łączniki” w Radomiu, oczywiście, panie pośle, pan bardzo dokładnie zna sytuację. Warunki sprzedaży są jasno określone, znajduje się inwestor, dochodzi do transakcji, w ramach której udaje się wynegocjować gwarancje zatrudnienia, później mamy takie zachowanie inwestora, jakie mamy. Trzeba ponieść konsekwencje tego, więc wszystkie możliwe kroki zostają wykonane, tak? Panie pośle, doskonale pan wie, bo zna pan problem i wie, jak pan mógłby się zachować w naszej sytuacji.

Jeżeli chodzi o Wysową, to sprzedaż rzeczywiście następuje w listopadzie 2012 r. Udaje się wynegocjować pakiet socjalny, który zakłada m.in. 36-miesięczny okres gwarancji zatrudnienia, pakiet inwestycyjny...

A pani poseł wie, co będzie później, co będzie działało się w sektorze, co będzie działało się w gospodarce? Pani poseł, powtarzam, że nie mam tego daru, przepraszam, nie mam daru przewidywania, co wydarzy się za 4 lata. Nie wiem, nie będę wiedział. Pani poseł jest zapewne świetnym politykiem i ma pani taki dar. Ja tego daru nie posiadam.

Jeżeli chodzi o proces prywatyzacji, to jako rząd ciągle stoimy na stanowisku, że państwo nie jest najlepszym właścicielem dla spółek z sektorów, które nie są kluczowe z punktu widzenia interesów państwa. W każdym procesie dajemy czas na zawarcie w trakcie negocjacji pakietów społecznych, umów społecznych. Zawsze dajemy przestrzeń do tego, żeby strona społeczna mogła włączyć się w ten proces. Nie ma tak, że nie patrzymy na interesy załogi, nie patrzymy na to, co mówią do nas organizacje związkowe, wypełniając swój ustawowy obowiązek. Zawsze jest ta przestrzeń, żeby można było to zrobić.

Jeżeli chodzi o Tauron, rzeczywiście mamy informację, tak samo jak każdy akcjonariusz, że w grupie Tauron dochodzi do odejść, jest to zgłoszone. Ponieważ tę spółkę stać na to, przynajmniej część procesów odbywa się w ramach programu dobrowolnych odejść. Jeżeli chodzi o Skarb Państwa, tam, gdzie możemy, również staramy się wspomagać proces poprawy efektywności gospodarczej. Wystarczy wspomnieć, że – co jest, przyznają państwo, rzadko spotykane w każdej kadencji parlamentarnej i u każdego ministra skarbu państwa – sięgnęliśmy po znacznie niższą dywidendę, niż była zakładana.

Jeżeli chodzi o Hutę Batory, sprzedaż w roku 2005 miała bardzo umiarkowany, nikły – żeby nie powiedzieć: żaden – wpływ na to, co robi inwestor. Zakładam, że inwestor prywatny zachowuje się w sposób rynkowy, natomiast nie ponosi formalnej odpowiedzialności za koszty społeczne swoich decyzji.

Jak rozumiem, było pytanie o LOT, gdzie rzeczywiście mamy odejścia, częściowo również w oparciu o program dobrowolnych odejść. Spieszę wyjaśnić, że kwestia odejść, tego trudnego procesu nie jest parametrem, na którym opiera się realizacja programu restrukturyzacji. Jest wymienionych ponad 100 różnego rodzaju inicjatyw. Odejścia są jedną z nich. Mam świadomość, że koszty pracy w LOT są relatywnie niższe niż w innych europejskich, zachodnich liniach lotniczych, natomiast są również kosztem i jeżeli dzisiaj mówimy o koszcie na poziomie 9%, to również w tym obszarze należy poszukać oszczędności chociażby po to, żeby uchronić istniejące miejsca pracy.

Dzisiaj mówimy o 2 tys. miejsc pracy plus kolejne tysiące miejsc pracy w spółkach kooperatywnych. Chcemy zachować tę spółkę dla celów istotnych z punktu widzenia gospodarki. Chcemy, żeby ta spółka była w Polsce, żeby Polska miała przewoźnika z centralnym portem w Warszawie. Mówię o tym z całą świadomością, wiedząc, że jednocześnie szukamy inwestora, ale chcemy postawić taki warunek potencjalnemu inwestorowi.

Tyle. Wydaje mi się, panie marszałku, jeżeli chodzi...

(*Poseł Anna Bańkowska: A Janikosoda?*)

Jeżeli chodzi o Janikosodę, pani poseł, byłem w Janikosodzie na miejscu osobiście, organizuję spotkania u siebie w Warszawie i w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, staram się rozmawiać w tym zakładzie pracy nie tylko z liderami związkowymi, lecz również z pojedynczymi ludźmi, natomiast też musimy mieć świadomość, że jeżeli będziemy czekać biernie, to nie będziemy mówili o odejściach, które są w dużej mierze, pani poseł, odejściami naturalnymi, wynikającymi z racji wieku...

(*Poseł Anna Bańkowska: Chodzi o dialog, o to, żeby nie zostawiać zakładu, że tylko Ciech mówi, a reszta musi słuchać.*)

Szanowna pani poseł, kwestię autonomicznego dialogu również starałem się w Sodzie sprawdzić. Zostało to udokumentowane liczbą spotkań na poziomie zakładu zarówno w Ciechu, jak i w Sodzie...

(*Poseł Anna Bańkowska: Myśli pan perspektywnie o tym zakładzie?*)

...do ilu spotkań dochodziło, powtarzam, mówię jeszcze raz: i z udziałem Zarządu Ciechu, i z udziałem Zarządu Soddy, i z moim udziałem. Tak że to nie jest tak, że proces jest puszczony samemu sobie i nikt nie chce rozmawiać ze stroną społeczną. Soda ma stać się dla grupy Ciech biznesem core’owym. Dzisiaj, zgodnie ze strategią Ciechu, dokonywane są dezinvestycje, czyli wychodzenie z majątku, który nie jest

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak**

biznesem wsadowym. Swoją strategię Ciech opiera na Sodzie, więc – myślę – bardzo perspektywicznie. Pani poseł, staramy się wspierać proces po to, żeby Ciech stał się albo pozostał spółką konkurencyjną. Doskonale pani wie, bo pani się tym interesuje, że w wyniku nowych inwestycji niemieckich, tureckich rynek sody będzie coraz trudniejszy. Dzisiaj jesteśmy konkurencyjni, ale ta przewaga konkurencyjna w dzisiejszym kształcie się kończy. Musimy być na to przygotowani. Stąd jak najbardziej myślimy perspektywicznie, tak aby ta firma mogła w sposób zdrowy działać i działać trwale. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali:* W trybie sprostowania.)

W trybie sprostowania, ale pragnę poinformować panie poseł, że jeszcze wystąpi minister finansów.

Czy w trybie sprostowania do tego wystąpienia?

(*Poseł Anna Bańkowska:* Tak, tak.)

Tylko, pani poseł, przepraszam, kolejność była troszkę inna.

(*Poseł Anna Bańkowska:* Pół minutki.)

Ale, pani poseł, przepraszam, kolejność była taka, że pierwsza w trybie sprostowania zgłosiła się pani poseł Marzena Machałek.

Proszę.

(*Poseł Anna Bańkowska:* Tak? Mogę?)

(*Poseł Marzena Machałek:* Dobrze, ja poczekam.)

Dobrze, proszę bardzo.

**Poseł Anna Bańkowska:**

Skoro już wyszłam...

Panowie ministrowie, problem jest taki, że w tych awaryjnych sytuacjach nie może być tak, że poseł na interwencję w formie interpelacji czy zapytania dostaje taką odpowiedź jak ja w przypadku Zachemu. Zachem tonął, a minister skarbu i minister gospodarki pisali, że są szanse rozwojowe. To są sprawy, które uniemożliwiają nam normalne zachowanie. Mam nadzieję, że w przypadku Sody Mątwy i Janikosody będziemy dmuchać na zimne przed, a nie ratować. Tylko tyle. Dziękuję.

Przepraszam bardzo, pani poseł.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

I w trybie sprostowania pani poseł Marzena Machałek.

**Poseł Marzena Machałek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Chyba w ogóle moje pytanie nie zostało zrozumiane, dlatego że zupełnie nie ma na nie odpowiedzi. Już podkreślałam w pytaniu, że zadałam te pytania w ramach pytań bieżących, wystosowałam interpelację. Natomiast nie ma odpowiedzi, co dalej z elektrownią i kopalnią, chodzi o Elektrownię Turów, co dalej z budową bloku energetycznego. Państwo odpowiadacie, że czekacie na... nie wiem, na co czekacie, bo wiadomo, że tam lada moment trzeba będzie zwolnić 2 tys. osób. Jeszcze dzisiaj słyszę, że nie ma odpowiedzi na to pytanie, żadnej.

Pytam jeszcze raz: Co dalej z ludźmi z Elektrowni Turów, kopalni Turów, co dalej z budową bloku energetycznego? Co dalej z tą inwestycją? Proszę powiedzieć prawdę i nie udawać, że nie było tych pytań, nie ma problemów w powiecie zgorzeleckim i w ogóle w Polsce, jeśli chodzi o sektor energetyczny oparty na węglu brunatnym. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

To sprostowanie jest właściwie formą pytania uzupełniającego do ministra skarbu państwa.

(*Poseł Marzena Machałek:* Powtórzyłam pytanie.)

Proszę, pani poseł Bartuś także w trybie sprostowania.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Ja chciałabym sprostować swoją wypowiedź, bo panowie ministrowie chyba jej nie zrozumieli. Gdy mówiłam o rafinerii Glimar, o Gliniku i na koniec o Wysowej, nie chodziło mi o to, żebyśmy się tutaj, na sali sejmowej, przekrzykiwali, czy trzy lata, kiedy nowy właściciel nie będzie zwalniał, to dużo, czy mało, tylko zadałam pytanie, czy nie byłoby właściwe, aby przy kolejnych prywatyzacjach – i to prywatyzacjach, w przypadku których wątpliwe jest, co to daje państwu – brał udział minister polityki społecznej, ministerstwo, i właśnie starał się przewidzieć skutki, jakie przyniesie prywatyzacja, tak jak w przypadku Wysowej, kiedy uzdrowisko zostało zakupione przez trzech obcych przedsiębiorców. Swoją drogą pojawia się też pytanie, jakie korzyści miało Ministerstwo Skarbu Państwa, oddając to za taką małą kwotę, a to był duży pracodawca dla tego terenu. Czy nie należałoby, aby w przypadku sprzedaży kolejnej spółki ministerstwo polityki społecznej próbowało przewidzieć, jakie to będzie miało skutki dla tego terenu? Dziękuję.



**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Odpowie pan minister Kosiniak-Kamysz.

**Minister Pracy i Polityki Społecznej  
Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł, mieliśmy taką sytuację dotyczącą uzdrowisk w Komisji Trójstronnej. Myślę, że to jest ciekawe w aspekcie pani pytania, ponieważ dotyczyło właśnie możliwości i propozycji prywatyzacji uzdrowisk. Wtedy poddałem ten punkt, na wniosek strony społecznej, pod obrady Komisji Trójstronnej. W większości przypadków stało się tak, że uzdrowiska zostały przejęte przez samorządy. Myślę, że to jest dobre rozwiązanie. Doszło tu do porozumienia. Tak więc ten kierunek jest dla mnie – przetestowaliśmy go sobie przy okazji tych uzdrowisk, tak się stało np. w Busku-Zdroju – dobry. To, że tutaj nie doszło do prywatyzacji, tylko doszło do usamorządowienia tych spółek, wydaje się, że dla wartości tego regionu, jak również dla pracowników tych uzdrowisk jest bardzo, bardzo dobre. Cieszę się też, że odbyło się to w formie dialogu społecznego.

Jeśli chodzi o to pytanie, w dwóch zdaniach skonsultowałem się z panią minister Henclewską. Odpowiedzi na interpelacje są już gotowe, mam nadzieję, że dotrą, i będę też osobiście monitorował tę sytuację. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Panie ministrze, chodzi o sprawę worka turoszowskiego, tak?

*(Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz: Tak.)*

Dobrze, dziękuję.

Jeszcze pani poseł Maria Zuba.

W tym momencie pani zgłosiła...

*(Poseł Maria Zuba: Do pana ministra skarbu.)*

Ale też w trybie sprostowania?

*(Poseł Maria Zuba: W trybie sprostowania.)*

Proszę bardzo.

Pani poseł Maria Zuba w trybie sprostowania do wypowiedzi ministra skarbu państwa.

**Poseł Maria Zuba:**

Panie ministrze, moja wypowiedź była jasna. Określiłam pewne etapy w zakładzie ZWK Marywil. W okresie do 2009 r. ten zakład został oddłużony i zostały umorzone długi na 4400 tys. Od tego momentu zaczęła się tylko i wyłącznie sytuacja zwijania tego zakładu, sprzedawanie majątku, najpierw część zakładu, potem kopalnia, potem zwalnianie załogi,

ze 160 ludzi obecnie zostały 93 osoby. A pan minister twierdzi, że rząd stara się pomagać temu ostatniemu zakładowi, jaki istnieje w tym mieście. Naprawdę jakoś nie widzę tu pomocy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Janusza Cichonia.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do dwóch kwestii chciałbym się odnieść, bo w paru wypowiedziach państwo je podejmowaliście, a potem w dodatkowych wyjaśnieniach te kwestie wracały.

Pierwsza, zasadnicza moim zdaniem, a wynikająca chyba jednak z braku zrozumienia, czym jest Fundusz Pracy. Otóż domagamy się wydawania środków, czyszczenia tego funduszu do zera, jakbyśmy traktowali środki tam gromadzone tak jak środki budżetowe, zapominając o tym, że to jest fundusz celowy, fundusz, który powinien być uruchamiany wtedy, kiedy wymaga tego sytuacja. A jeśli chodzi o Fundusz Pracy...

*(Poseł Maria Zuba: Jest celowy, dlatego nie powinien być...)*

...to powinien być uruchamiany wtedy, kiedy pogarsza się sytuacja na rynku pracy.

*(Poseł Maria Zuba: A wykorzystujecie go inaczej.)*

Trudno się spodziewać, żebyśmy utylizowali pieniądze, wydawali je wtedy, kiedy nie ma wyraźnej potrzeby. Mało tego, myśmy tak naprawdę marnowali te pieniądze, wydawali je nieefektywnie. W czasach, kiedy bezrobocie spadało, na szczęście tego nie robiliśmy. Gdy jednak sytuacja na rynku pracy zaczęła się pogarszać, to w ubiegłym roku, w końcu roku w porozumieniu z ministrem pracy i polityki społecznej zwiększyliśmy wydatki tego funduszu o 500 mln zł. W tym roku budżet jest o 1200 mln większy niż wykonanie roku ubiegłego i już – jak państwo słyszycie – podjęliśmy kolejne decyzje, które wskazują na to, że jesteśmy tu elastyczni po to, aby zapobiegać, tak naprawdę przeciwdziałać wzrostowi bezrobocia. Oskarżanie nas o to, że my mrozimy ten fundusz, wydaje się wysoce nie na miejscu.

Druga kwestia, do której chciałbym się odnieść, a która tutaj też w takim trochę demagogicznym wymiarze się pojawiała, to jest tempo wzrostu gospodarczego w Polsce, tempo wzrostu, a nie kryzys czy recesja, bo w dalszym ciągu mówimy jednak o wzroście gospodarczym w Polsce, warto o tym pamiętać. Ono spowolniło i to wszyscy wiemy, odczuwamy to także, jeśli chodzi o rynek pracy. Wiemy też i mówi-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Janusz Cichoń**

my o tym głośno, że to nie tylko pogorszenie koniunktury na rynkach eksportowych, choć z naszego punktu widzenia jest to bardzo istotny element, ale także wynik restrykcyjnej polityki makroekonomicznej, czyli tego fiskalizmu czy zacieśnienia fiskalnego, bo takiego używamy określenia, tylko zapominamy o tym, że to zacieśnienie fiskalne to w polskim wydaniu w gruncie rzeczy ograniczanie wydatków państwa. Nie można zjeść ciastka i mieć...

(Poseł Maria Zuba: Dajecie wysokie nagrody prezesom...)

Nie można zjeść ciastka i mieć ciastka. Ograniczamy wydatki publiczne z roku na rok ze sporą determinacją, a od was słyszymy ciągle zachęty, żeby wydawać więcej. My oglądamy się na stan finansów publicznych, na stan długu i zdajemy sobie sprawę z tego, że w pewnych ryzach musimy trzymać także deficyt. Te nasze wysiłki się opłacają. W kategoriach korzyści nie sposób nie dostrzec tego, co się dzieje, jeśli chodzi o wiarygodność Polski, także dzięki temu zacieśnieniu fiskalnemu, z jakim mamy do czynienia, jakie w Polsce wprowadzamy. Ta wiarygodność przekłada się na wzrost inwestycji czy zmniejszenie kosztów obsługi zadłużenia, co mogliśmy spożytkować nie tak dawno, chociażby przeznaczając środki z budżetu państwa na finansowanie urlopów rodzicielskich. Przecież niedawno taką decyzję Sejm podejmował.

Nie bez znaczenia jest też dostęp do środków europejskich. Pamiętajcie państwo o tym, że bez trzymania w ryzach naszych polskich finansów z tym dostępem mielibyśmy problem, a to jest także źródło finansowania naszego wzrostu.

Niestety, rzeczywistość spada nam konsumpcja. Tutaj też powinniście uderzyć się w piersi, bo w dużej mierze spada ona dlatego, że od paru lat straszycie Polaków i wygląda na to, że skuteczność w tym zakresie wzrosła.

(Poseł Maria Zuba: Bo podnieśliście VAT, szanowni państwo.)

VAT przejściowo podnieśliśmy, to także jeden z elementów zacieśnienia fiskalnego, po to, żeby zbilansować dochody i wydatki.

(Poseł Maria Zuba: To jest przyczyna.)

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu ministrowi.

(Głos z sali: Propaganda.)

Zamykam dyskusję.

Ponieważ w dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań, oczywiście w bloku głosowań na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 41. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się państwo posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Józef Lassota, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Józef Lassota:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam oświadczenie w sprawie hierarchii przejazdu pojazdów uprzywilejowanych. W dniu 17 maja w Krakowie przebywała delegacja państw Grupy Wyszehradzkiej i Partnerstwa Wschodniego. Zdarzyło się, że trasa przejazdu kolumny delegacji skrzyżowała się w sercu miasta z jadącą na sygnale karetką. Policjant, mimo iż widział pędzącą na sygnale karetkę ratunkową, erkę, kolejno przepuszczał rządowe limuzyny, a ratownikom kazał stać tak długo, aż goście spokojnie przejadą. Zachowanie policjanta kierującego ruchem było zgodne z obowiązującymi przepisami.

W ustawie Prawo o ruchu drogowym w oddziale 4 zatytułowanym „Warunki używania pojazdów w ruchu drogowym”, art. 53, poza uszczegółowieniem rodzajów pojazdów samochodowych, które mogą być pojazdami uprzywilejowanymi, nakłada również pewne obowiązki na kierującego samochodem uprzywilejowanym. Z zapisów tego artykułu wynika m.in., że kierujący pojazdem uprzywilejowanym może w określonych sytuacjach, pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, nie stosować się do przepisów o ruchu pojazdów, zatrzymaniu i postoju oraz do znaków i sygnałów drogowych, jednak kierujący takim pojazdem ma obowiązek stosowania się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub upoważnione do jego kontroli.

Omawiane przepisy nie regulują w sposób szczególny sytuacji pierwszeństwa przejazdu, gdy na skrzyżowaniu spotykają się dwa pojazdy uprzywilejowane, które dojechały do niego z różnych stron. Należy zwrócić uwagę na fakt, że obowiązkiem kierującego pojazdem uprzywilejowanym jest zachowanie szczególnej ostrożności, w przypadku gdy nie stosuje się on do znaków i sygnałów drogowych. Pomimo iż w omawianym wcześniej przypadku policjant kierujący ruchem nie naruszył przepisów prawa, to jednak nie zachował zdrowego rozsądku. Sytuacja zagrożenia zdrowia czy życia nawet jednej osoby, a o takiej możemy mówić w przypadku karetki jadącej na sygnale, powinna mieć zdecydowane pierwszeństwo przed przejazdem oficjalnej delegacji nawet najważniejszych osób. Zaistniała sytuacja spotkała się z szerokim, negatywnym odbiorem społecznym.

Apeluję do komendanta głównego Policji o spowodowanie, by policjanci, nie naruszając prawa, zawsze korzystali także ze zdrowego rozsądku, bo chyba takiego nie powinno im brakować. A do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej apeluję o rozważenie doprecyzowania obowiązujących prze-

### **Posel Józef Lassota**

pisów o ruchu drogowym w zakresie określenia hierarchii przejazdu pojazdów uprzywilejowanych. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na oficjalnej stronie internetowej prezesa Rady Ministrów umieszczono zakładkę pod tytułem „Premierzy PRL”. Nie do końca jest dla mnie jasny kontekst i cel, jaki przyświecał Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przy opracowywaniu tych poprawnych życiorysów prezentowanych tam osób. Być może chodziło o zachowanie chronologii, pokazanie ciągłości istnienia państwa polskiego. Zapomniano jednak o szczegółach i sposobach, w jakich premierzy PRL sprawowali swój urząd. Nie byli to kontynuatorzy mężów stanu II Rzeczypospolitej, która istniała jako państwo niepodległe i wolne. Biografie m.in. Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza, Piotra Jaroszewicza, Wojciecha Jarużelskiego czy Czesława Kiszczaka są przedstawione w sposób bardzo wybielony. Biografie premierów PRL umieszczone na stronie polskiego rządu są pełne nieścisłości i urągają prawdzie historycznej.

Premierzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to osoby odpowiedzialne osobiście za kierowanie represjami wobec tysięcy Polaków. Zastanawiam się, jak się czują, czytając te informacje, dziesiątki tysięcy żyjących opozycjonistów, którzy byli bici, wyrzucani z pracy, a ich rodziny nękanie przez Służbę Bezpieczeństwa za rządów tych premierów. Czy w taki sposób należy przedstawiać historię naszego państwa, umieszczając tych ludzi obok premierów II Rzeczypospolitej i premierów rządu polskiego na emigracji? Należy przedstawić prawdziwą historię PRL, państwa zależnego od sowieckiej Rosji. Należy to zrobić m.in. w imię ofiar władzy komunistycznej. Należy dokonać rachunku sumienia i prawdziwego osądu historii PRL i ówczesnych premierów, m.in. dla żyjących krewnych i przyjaciół ofiar: studenta Stanisława Pyjasa, maturzysty Grzegorza Przemyka, bestialsko zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki, zabitych górników z kopalni Wujek czy stoczniowców zamordowanych w grudniu 1970 r. To tylko niektóre ofiary rządów tych panów wymienianych na stronie kancelarii pana premiera.

Panie i Panowie Posłowie! Bez względu na przynależność partyjną i przekonania należy się zastanowić, kim są dla nas ofiary rządów komunistycznych w Polsce. Jak długo jeszcze ich bliscy mają czekać

na prawdziwe „przepraszam”? Polska prawdziwie wolna i demokratyczna musi być budowana na prawdzie historycznej. Nie mogę przejść obojętnie wobec zakłamanych historii premierów PRL przedstawianych na oficjalnej stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, bo jest to niestosowne i nieetyczne wobec pamięci o ofiarach reżimu komunistycznego w naszym kraju i ich rodzin. Myślę, że przyczynia się to też do takich sytuacji, jakie mieliśmy ostatnio w Sejmie, kiedy były problemy, aby przyjąć uchwałę, która przypominała to, jak zginął Grzegorz Przemyk. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Piotr Pyzik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 25 maja w lasach Smolnicy pod Gliwicami odbędzie się organizowany przez pana leśniczego Piotra Kulczyńskiego bieg konny na orientację pod nazwą „Kawaleryjka 2013 – upamiętnienie 150. rocznicy powstania styczniowego, kampania Edmunda Różyckiego, bitwa pod Salichą”. Celem tego wydarzenia jest upamiętnienie 150. rocznicy powstania styczniowego, a w szczególności kampanii wołyńskiej gen. brygady Edmunda Różyckiego i bitwy pod Salichą, stoczonej pomiędzy jazdą polską a rosyjskimi oddziałami karnymi kpt. Łomonosowa. Było to jedno z błyskotliwych zwycięstw oręża polskiego.

Przybliżając sylwetkę gen. brygady Edmunda Różyckiego, należy stwierdzić, że syn ziemi wołyńskiej, bo urodził się 16 sierpnia 1827 r. w Agatówce pod Berdyczowem, był wierny tradycji swojego ojca, tradycji powstańczej, gdyż Karol Różycki, ojciec Edmunda, był nie tylko oficerem napoleońskim, ale również uczestnikiem powstania listopadowego. Edmund Różycki dołącza do powstania styczniowego i pełni tam funkcję naczelnika Wydziału Prowincjonalnego Rusi, podporządkowanego Komitetowi Centralnemu Narodowemu, ale również staje się dowódcą najliczniejszego i opromienionego najliczniejszymi zwycięstwami oddziału wojskowego, jaki utworzył się na ziemiach ukraińskich, a przeszedł do historii pod nazwą Jazdy Wołyńskiej. Dzięki wspomnianej kampanii wołyńskiej, jak również m.in. bitwie pod Salichą można powiedzieć, że Edmund Różycki znalazł się w panteonie bohaterów walk o niepodległość XIX w. na równi z generałem Dwernickim, zwycięzcą spod Stoczka z 1831 r., czy Michałem Heydenreichem, pseudonim Kruk, który rozbił Rosjan pod Chrusliną i Żyrzynem.

Co do samej bitwy źródła opisują ją w sposób następujący. Oddział Różyckiego, liczący w tym mo-



**Posel Piotr Pyzik**

mentcie 260 osób (5 szwadronów, z czego 3 niekompletne), spędził noc w Medwedówce Starej, a następnego dnia ruszył traktem prowadzącym ze Starego Konstantynowa w stronę Jampola. Siły nieprzyjaciela były 3-krotnie większe i wynosiły 3 rotę piechoty oraz 120-osobowy oddział Kozaków, w sumie około 720 osób. Tak doszło do pamiętnej bitwy pod Salichą, jednego z najbardziej błyskotliwych zwycięstw w kampanii Różyckiego i całego powstania styczniowego. Był 26 maja 1863 r. Różycki, zorientowawszy się w sytuacji, przyspieszył kroku, by dotrzeć do znajdującego się we wsi mostu, zanim uczynią do Kozacy. Przeszedł wieś, skierował się na północ w stronę Jampola, a następnie zwrócił oddział na południe w taki sposób, że lewą flankę oparł o błotnisty wąwóz. Tymczasem rosyjscy tyralierzy zbliżyli się na odległość strzału i otworzyli ogień. Różycki uformował oddział w dwa szeregi, po dwa szwadrony w każdym, i rozpoczął szarżę. Tak jak pod Samosierrą kawaleria pędziła pod gradem kul, mając jednak na wyposażeniu przede wszystkim piekielne lance. Broń ta, mimo że wydawała się przestarzała, świetnie przysłużyła się w bitwie – Polacy wyrąbali sobie drogę przez kolumny rosyjskie na drugą ich stronę. Wielu Rosjan poległo tego dnia, łącznie z dowódcą kapitanem Łomonosowem. Ci, którzy przeżyli, uciekali w popłochu.

Po tym decydującym natarciu w pobliżu pola walki pojawiły się jeszcze 3 rosyjskie rotę, ale widząc ogromniszczeń, nie ośmieliły się podejść. Droga do granicy galicyjskiej była otwarta. Oddział Różyckiego przekroczył ją w dwa dni później w miejscowości Szczęsnówka i tam uległ rozwiązaniu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakkolwiek kampania Różyckiego nie przyniosła Polsce upragnionej niepodległości, znaczenie jej było ogromne. Jazda

Wołyńska dosłownie schodziła ze sceny niepokonana, stoczywszy 8 potyczek, z których bitwa pod Salichą ze względu na wielkość i przewagę wojsk nieprzyjacielskich weszła do historii powstania styczniowego na równi ze starciami pod Chruśliną czy Żyrzynom. Wpisują się one w szeroki kontekst walki z rosyjską okupacją, stanowiąc dla przyszłych pokoleń wzór męstwa i odwagi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Kuchciński:**

Dziękuję panu posłowi.

I tym miłym akcentem wyczerpaliśmy porządek dzienny 41. posiedzenia Sejmu.

Zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Informacja o wpływie interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 1368\*\*).

Na tym zakończyliśmy 41. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 42. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dzień 28 maja 2013 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

\*\*) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 do Sprawozdania Stenograficznego z 41. posiedzenia Sejmu.

*(Koniec posiedzenia o godz. 14 min 40)*

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Oświadczenia poselskie

**Posel Piotr Chmielowski**  
(Klub Poselski Ruch Palikota)

Oświadczenie w sprawie nowego rozkadu jazdy Kolei Śląskich

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że dzień 1 czerwca 2013 r. będzie początkiem końca Kolei Śląskich. Na ten dzień przewidziano podniesienie ceny biletów średnio o 10% i ograniczenie liczby połączeń o 1/3. Przedstawiciele firmy tłumaczą, całkowicie błędnie, myląc przyczynę ze skutkami, że bez tych zmian spółka musiałaby upaść. Nie ma sensu zagłębiać się w irracjonalne pomysły nowego Zarządu Kolei Śląskich, dlatego że jakikolwiek komentarz do tych niedorzeczności powodowałby zadowolenie, że ktoś pochyła się nad tego typu działaniami.

Jedynie Ruch Autonomii Śląska wraz z dużą grupą internautów próbował obecnym włodarzom województwa, czyli koalicji PO-PSL, wytłumaczyć to, jak najlepiej uratować Koleje Śląskie. Marszałek Sekuła jest jednak głuchy na te propozycje. Ciekawe, czy po 1 czerwca na śląskich torach będzie chaos, czy całkowicie zanik ruchu? Dziękuję.

**Posel Józef Rojek**  
(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dnia 7 maja 1945 r. w kwaterze głównej Alianckich Sił Ekspedycyjnych Niemcy skapitulowały na froncie zachodnim przed przedstawicielami armii USA i Wspólnoty Brytyjskiej. Delegacja niemiecka działała z upoważnienia naczelnego dowódcy Wehrmachtu admirała Karla Doenitza. Natomiast dopiero na kateryczne żądanie Stalina następnego dnia, czyli 8 maja, w kwaterze marszałka Żukowa po prostu powtórzono podpisanie kapitulacji, tym razem całych Niemiec, przed przedstawicielami trzech mocarstw sojuszniczych: ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii. Skąd zatem wzięła się data 9 maja obchodzona w Związku Radzieckim i we wszystkich krajach bloku komunistycznego? Stąd, że gdy wieczorem 8 maja w Berlinie podpisywano wymuszony przez Stalina akt kapitulacji, na Kremlu był już 9 maja. Niezależnie od tych sojuszni-

czych nieporozumień dla Polaków kapitulacja Niemiec zaczęła się 7 maja, a zakończyła dzień później.

Niemniej jednak właśnie 9 maja br. główne wydanie „Wiadomości” zaczęło się od aż 20-sekundowej migawki z moskiewskiej defilady. Czyżby redakcja publicznej telewizji postanowiła jednak oddać hołd komunistycznym „wyzwolicielom”? Przecież Polska, w odróżnieniu od większości europejskich państw, nie została wyzwolona, lecz zniewolona. W maju 1945 r. w naszym kraju w konspiracji pozostawało nadal przeszło 100 tys. żołnierzy, którzy bronili się przed sowieckim wywiadem, NKWD, rodzimym UB i funkcjonariuszami komunistycznej władzy. Tutaj toczyła się walka z nowym bezwzględny okupantem. To było kolejne powstanie – beznadziejna walka o niepodległą Polskę.

Ta rocznica to także dobry czas, żeby kolejny raz przypomnieć losy tzw. żołnierzy wyklętych, którzy podjęli walkę z sowieckim okupantem, lecz na pewno nie może to być okazja do tego, aby czołówkę głównego wydania telewizyjnych „Wiadomości” poświęcić na pokazanie defilady w rocznicę wydarzeń, które po pierwsze, miały miejsce w innym terminie, a po drugie, dla naszego narodu nie są bynajmniej powodem do świętowania.

**Posel Bogdan Rzońca**  
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Polacy coraz bardziej zaniepokojeni są sytuacją zadłużenia państwa polskiego, wzrastającego bezrobocia, upadłościami firm, emigracją młodych ludzi.

W maju 2013 r. duży niepokój społeczny wywołany jest z powodu opinii ekspertów na temat budżetu państwa polskiego na 2013 r., który wymagał będzie nowelizacji, choć na etapie jego uchwalania premier D. Tusk i minister finansów J. Rostowski zapewniali, że wszystkie założenia makroekonomiczne do jego uchwalenia są realistyczne.

Pieniądzy w budżecie jednak zabraknie i trzeba będzie pożyczać, bo są zbyt niskie wpływy do kasy państwa, a przy tym mamy słaby wzrost gospodarczy. Deficyt budżetu państwa po kwietniu 2013 r. wyniósł 31 746,4 mln zł, co daje 89,3% deficytu planowanego na 2013 r. na poziomie 35 565,5 mln zł. Wydatki państwa wyniosły 118 608,9 mln zł, czyli 35,4% kwoty 334 950,8 mln zł planowanej na 2013 r. Dochody bu-

dżetu państwa wyniosły 86 862,5 mln zł, czyli 29% planu rocznego wynoszącego 299 385,3 mln zł. Dziura w budżecie będzie więc dużo większa, niż zakładał rząd – pieniędzy zabraknie. Powstaje więc pytanie: Dlaczego rząd kłamał, przyjmując nierealistyczne założenia makroekonomiczne?

Kolejne pytanie dotyczy źródeł pokrycia deficytu budżetowego. Czy rząd sięgnie do kieszeni obywateli, w tym do kieszeni najbiedniejszych? Czy rząd zaaplikuje państwu polskiemu bez troskie dalsze zadłużenie w myśl zasady: po nas niech będzie nawet potop?

Z dużym niepokojem obserwuję więc, jak media publiczne chronią rząd, nie prezentując właściwych problemów polskich: stagnacji gospodarki, bezradności rządu wobec rosnącego bezrobocia, zapaści służby zdrowia, rozpadu systemu edukacyjnego.

Podobnie w mediach publicznych brak jest rzetelnej debaty o stanie finansów publicznych, a rząd poprzez swe bez troskie decyzje prowadzi kraj do ruiny gospodarczej i regresu poziomu życia w dłuższym okresie większości narodu polskiego, czego wyrazem jest ogromny, może nawet niekontrolowany wzrost zadłużenia państwa polskiego.

### **Posel Piotr Szeliga**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w sprawie rosnącego ubóstwa dzieci

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Co trzecie dziecko żyje w biedzie, co szóste w nędzy. Ekspertcy mówią, że polityka społeczna rządu PO-PSL to klęska.

Świadczenia rodzinne przysługujące dzieciom żyjącym w biedzie otrzymuje aż 2,5 mln osób wieku 0–17 lat. To co trzecia osoba w tym wieku – wynika z najnowszego raportu GUS dotyczącego 2011 r. Na tym nie koniec złych wieści. Z pomocy społecznej – ta jest adresowana do osób żyjących w jeszcze gorszych warunkach – korzystało 16% najmłodszych. Co to oznacza? Co szóste dziecko ma problemy z zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych.

Skala tego zjawiska nie maleje. Jak wynika z danych resortu pracy, w ubiegłym roku zasiłki rodzinne (są wypłacane do 24. roku życia) pobierało 2,5 mln osób.

Dlaczego korzystanie ze świadczeń wskazuje, że w rodzinie jest bieda? Bo tam oficjalny dochód netto na osobę nie mógł przekraczać 504 zł (ewentualnie 583 zł, gdy wychowuje się w niej dziecko niepełnosprawne). Chodzi o poziom w okolicach tzw. minimum egzystencji. Jeśli się go nie osiąga, rodzina ma problem z biologicznym przeżyciem.

GUS szczegółowo przeanalizował też sytuację rodzin i podał szokującą liczbę. Niemal połowa osób korzystających ze świadczeń, tj. 1,2 mln dzieci, żyje w rodzinach, gdzie dochód jest niższy niż połowa zarobków uprawniających do świadczeń. Zarobki nie przekraczają tam zatem 252 zł (lub 292 zł) na osobę.

Ekspertcy nie pozostawiają na sposobie prowadzenia naszej polityki społecznej suchej nitki. Wskazują,

że wydajemy na wsparcie niemało, ale bez głowy. Liczą się tu bardziej grupy interesów niż realne potrzeby. Jeden z mitów brzmi: Na biedę narażeni są emeryci. Tak nie jest, bo dotyka ona najczęściej najmłodszych. Mimo to na świadczenia rodzinne wydajemy najmniej na świecie. Państwo pomija grupy najbardziej potrzebujących, tj. niepełnosprawnych i dzieci, zwłaszcza w rodzinach wielodzietnych, a pomaga tym, którzy tej pomocy nie potrzebują, ale są dobrze reprezentowani, np. górnikom.

Solidarna Polska przedstawiła w listopadzie ubiegłego roku program całościowej poprawy sytuacji rodzin w Polsce pod nazwą „Pomóżmy rodzinie”. Oczekuję od rządu premiera Tuska zdecydowanych działań zmierzających do zmiany sytuacji polskich rodzin.

### **Posel Andrzej Szlachta**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W sobotę 18 maja uroczystie otwarto 52. Muzyczny Festiwal w Łańcucie. Jego historia sięga 1964 r. Wtedy to z inicjatywy Janusza Ambrosa, ówczesnego dyrektora państwowej filharmonii w Rzeszowie, przez 20 lat festiwal odbywał się jako impreza międzynarodowa. W 1981 r. dyrektorem artystycznym festiwalu został Bogusław Kaczyński, który zmienił nazwę Dni Muzyki Kameralnej na Festiwal Muzyki w Łańcucie. Przez 10 lat festiwalu odbywały się recitale wokalne słynnych śpiewaków. Od 1991 r., po rezygnacji Bogusława Kaczyńskiego ze stanowiska dyrektora artystycznego, Filharmonia Rzeszowska kontynuuje organizację imprezy pod nazwą Muzyczny Festiwal w Łańcucie.

Tegoroczny festiwal obejmie 12 koncertów. Muzyczny prolog odbył się w sali balowej zamku w Łańcucie. Uroczysta inauguracja odbyła się w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie nietypowym jak na ten festiwal programem. Słuchacze festiwalu wzięli udział w wykonaniu opery Giuseppe Verdiego „Traviata”.

Po raz pierwszy w historii festiwalu przekazywana jest bezpośrednia relacja z koncertów na cały świat za pomocą Internetu. Nowością jest też uruchomione studio festiwalowe. Gwiazdami tegorocznego festiwalu są słynne siostry Labeque, duet fortepianowy, który od lat koncertuje w największych salach koncertowych świata. W ramach leższego repertuaru wystąpi Anita Lipnicka z zespołem Voice Band. Na zakończenie odbędzie się w sobotę koncert plenerowy przed fasadą zamku. Zabrzmi „Carmina Burana” Carla Orffa w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej, trzech chórów oraz solistów: Iwony Sochy, Dariusza Pietrzykowskiego i Adama Kruszelewskiego.

Z gmachu polskiego Sejmu pragnę złożyć podziękowania i gratulacje pani profesor Marcie Wierzbieniec, dyrektorce Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie oraz całemu zespołowi, który przygotował 52.



edycję Muzycznego Festiwalu w Łańcucie. Liczny udział melomanów w tym festiwalu niech będzie największą satysfakcją i radością z profesjonalnie przygotowanej największej imprezy kulturalnej na Podkarpaciu. Bardzo dziękuję.

### **Posel Jan Warzecha**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Żyjemy w czasach, kiedy z takiego bohatera jak rotmistrz Witold Pilecki próbuje się zrobić zdrajcę, a z człowieka, który wyjechał z Oświęcimia ze względu na zły stan zdrowia – bohatera. Z tekstu zamieszczonego w pewnej gazecie, sięgającej swoją historią siermiężnej komuny, płynie sugestia, że rotmistrz Pilecki, który bohaterstwo oddał życie za Polskę, był zdrajcą i konfidentem.

Przecież w 1939 r. ten odważny człowiek współtworzył Tajną Organizację Wojskową. Rok później celowo przedostał się do obozu w Auschwitz, wszedł w kocioł łapanek, by zesłano go do obozu. Tam zorganizował ruch oporu, przekazywał na zewnątrz informacje o niemieckich zbrodniach. Był autorem pierwszych na świecie raportów o Holokauście. Później działał w II oddziale Kedywu Komendy Głównej AK.

Czy człowiek, który byłby zdrajcą, zostałby oskarżony i skazany przez władze komunistyczne Polski Ludowej na karę śmierci, byłby torturowany, a następnie stracony?

W dniu 25 maja tego roku mija 65. rocznica zamordowania rotmistrza Pileckiego strzałem w tył głowy w więzieniu na ul. Rakowieckiej w Warszawie. Trwa ekshumacja ofiar terroru komunistycznego i jest prawdopodobne, że w najbliższym czasie zostaną odnalezione szczątki rotmistrza. W Parlamencie Europejskim kilka dni temu ponownie rozpatrywano kandydaturę Witolda Pileckiego na bohatera walki z totalitaryzmami. Czy człowiek, który jest torturowany w więzieniu – wyrывa mu się paznokcie u rąk i nóg – może być zdrajcą?

Dowodem na to, że rotmistrz Pilecki przeszedł piekło, są jego słowa: Oświęcim to była igraszka.

Do czego są zdolni ludzie, aby dla niewiadomych celów próbować zohydzić nawet tak wspaniałą postać?

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jestem przekonany, że rotmistrz Witold Pilecki to jeden z największych polskich bohaterów i żaden nędzny paszkwil tego nie zmienia. Dziękuję.

### **Posel Jan Ziobro**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Oświadczenie w sprawie pracy polskich biegłych

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w sprawie pracy oraz kontroli opinii biegłych sądowych.

Do mojego biura poselskiego zwrócił się mieszkaniec Niepołomic, który prowadzi przed Sądem Rejonowym w Wieliczce sprawę o ustanowienie drogi koniecznej. Według zainteresowanego (i na podstawie przedstawionych przez niego dokumentów) biegły sądowy przygotował w jego sprawie opinię, w której błędnie przedstawił niektóre zagadnienia, podał fakty inne, niż wynika to z ksiąg wieczystych. Mieszkaniec ten złożył skargę na biegłego sądowego do Sądu Okręgowego w Krakowie, który prowadzi listę biegłych sądowych. Skarga ta okazała się jednak nieskuteczna. Co więcej, sąd przyznał biegłemu wynagrodzenie w pełnej wnioskowanej przez niego wysokości.

Na podstawie wyżej opisanego przykładu można dostrzec, iż funkcjonowanie instytucji biegłego w polskim wymiarze sprawiedliwości nie jest doskonałe. Dodatkowo wydaje się, iż nie istnieje realna kontrola opinii biegłych pod kątem merytorycznym.

W związku z powyższym zwracam się z tego miejsca do pana ministra sprawiedliwości o zajęcie się kompleksowym uregulowaniem instytucji biegłego w polskim procesie sądowym. Dziękuję za uwagę.

### **Posel Jarosław Żaczek**

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Kilka dni temu w Lublinie odbył się marsz w obronie dzieci i młodzieży – liczna obecność mieszkańców Lublina na tym marszu świadczy o głębokiej trosce o los pokoleń młodych Polaków i wielkim sprzeciwie wobec działań rządu zmierzających do wyniszczenia naszego narodu poprzez agresywne ataki skierowane w najmłodsze pokolenie.

Na naszych oczach lewicowo-liberalne środowiska nachalnie agitują na rzecz zmiany definicji płci, małżeństwa, rodziny, nomenklatury językowej, w której nie będą występowały już słowa: mama i tata, mężczyzna i kobieta, chłopczyk i dziewczynka. Wszystkie te działania czynią z dewiacji normę, z normy zaś dewiację.

Polityka rządu PO-PSL bezpośrednio uderza w rodziny, prowadząc je często na skraj ubóstwa wywołanego utratą lub długotrwałym brakiem pracy, zaś tym szczęśliwie pracującym zabiera się ulgi i sukcesywnie obniża pensje, nie licząc się z konsekwencjami wywołanymi zwłaszcza wzrostem kosztów życia. Ataki na rodzinę przybierają na sile i przechodzą do kolejnego etapu – indoktrynacja przestaje wystarczać, bo na jej efekty trzeba czekać długo. Aby przyspieszyć ten proces, rozpoczęto proceder zabierania dzieci rodzicom i rozbijania rodzin pod pretekstem niewłaściwego wychowywania przez katolickich rodziców, o czym wszyscy słyszeliśmy. I na nic się zdają konstytucyjne prawa – bo ten rząd i podległa mu administracja mają je za nic.

## Porządek dzienny<sup>\*)</sup>

### 41. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 22, 23 i 24 maja 2013 r.

**1. Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci Grzegorza Przemyka – ofiary stanu wojennego w 30. rocznicę Jego śmierci (druk nr 1372).

**2. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druki nr 1106 i 1334).

**3. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (druki nr 1027 i 1341).

**4. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece (druki nr 1218 i 1317).

**5. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 1046, 1318 i 1318-A).

**6. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz ustawy o drogach publicznych (druki nr 1248 i 1321).

**7. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o Narodowym Programie Zatrudnienia (druk nr 1292).

**8. Pierwsze** czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz ustawy Prawo celne (druk nr 1324).

**9. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy (druk nr 1184).

**10. Sprawozdanie** Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druki nr 1173 i 1206).

**11. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Księstwem Andory o wymianie informacji w sprawach podatkowych, podpisanej w Andorra la Vella dnia 15 czerwca 2012 r. (druki nr 1245 i 1326).

**12. Sprawozdanie** Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Olgierda Dąbrowskiego reprezentowanego przez adwokata Mirosława Gąsiewskiego z dnia 20 sierpnia 2012 r. uzupełnionego w dniu 11 września 2012 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Babalskiego (druk nr 1337).

**13. Pytania** w sprawach bieżących.

**14. Informacja** bieżąca.

**15. Sprawozdanie** Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia dnia 4 czerwca Dniem Wolności i Praw Obywatelskich (druki nr 1281, 1320 i 1320-A).

**16. Informacja** Rady Ministrów o realizacji rządowego programu preferencyjnych kredytów mieszkaniowych „Rodzina na swoim” oraz zamierzenia w sprawie wprowadzenia po dniu 31 grudnia 2013 r. systemów wspierania rodzin w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych (druk nr 1257) wraz ze stanowiskiem Komisji Finansów Publicznych, Komisji Infrastruktury oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (druk nr 1259).

---

<sup>\*)</sup> Zmieniony – patrz s. 116.

**17. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 1323).

**18. Pierwsze** czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 1269).

**19. Sprawozdanie** Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (druki nr 1362 i 1375).

**20. Sprawozdanie** Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1363 i 1369).

**21. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach lekarskich oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1364 i 1396).

**22. Sprawozdanie** Komisji Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (druki nr 1365 i 1367).

**24. Pierwsze** czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (druk nr 1371).

**25. Zmiany** w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1403).

**26. Informacja** Rady Ministrów na temat zapowiadanych przez firmy masowych zwolnień pracowników (druk nr 1402).

**27. Sprawozdanie** Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (druki nr 1360 i 1373).

**Obecni posłowie** według załączonej do protokołu listy obecności



TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

